

STAN CZYTELNICTWA

W POLSCE W 2015 ROKU



BIBLIOTEKA
NARODOWA



SPIS TREŚCI

	3	WSTĘP
SŁOWNICZEK	9	12
1. POZIOM CZYTELNICTWA KSIĄŻEK W POLSCE I NIE TYLKO – TRENDY DŁUGOFALOWE		
2. BIEGUNY CZYTELNICZEGO ZAANGAŻOWANIA	26	31
3. SOCJALIZACJA CZYTELNICZA		
4. ŹRÓDŁA KSIĄŻEK I REKOMENDACJI LEKTUROWYCH: BIBLIOTEKI, KSIĘGOZBIORY, ZAKUPY	43	58
5. KORZYSTANIE Z INTERNETU I INTERNETOWE PRAKTYKI CZYTELNICZE		
6. CO CZYTALIŚMY W 2015 ROKU?	69	73
7. MIĘDZY WRONAMI – CZYTANIE I WIĘZI SPOŁECZNE		
WNIOSKI	83	88
ANEKS		

WSTĘP

**W NINIEJSZYM RAPORCIE PREZENTUJEMY GŁÓWNE
WYNIKI ANKIETOWEGO BADANIA CZYTELNICTWA
PRZEPROWADZONEGO DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ
PRZEZ TNS POLSKA W LISTOPADZIE 2015 ROKU.
TO JUŻ TRZYNASTY TAKI SONDAŻ DLA BN
OD POCZĄTKU LAT DZIEWIĘDZIESIĄTYCH
ORAZ TRZECIE BADANIE NA PRÓBIE CO NAJMNIEJ
TRZECH TYSIĘCY RESPONDENTÓW.**

Na kolejnych stronach raportu zdajemy sprawę ze zmian, jakie zaszły w głównych wskaźnikach czytelnictwa, staramy się przedstawić uwarunkowania społeczne sprzyjające czytelnictwu i takie, które stanowią barierę dla jego upowszechnienia, ponadto charakteryzujemy wybory lekturowe czytelników oraz praktyki lekturowe w sieci.

Po co badać czytelnictwo? W światowym dyskursie badawczym podkreśla się dziś przede wszystkim związki powszechnego czytelnictwa ze sprawą równości – politycznej, społecznej i ekonomicznej. Biegłość w korzystaniu z różnych mediów i w mierzeniu się z różnymi typami tekstów traktuje się jako rodzaj kapitału, pozwalającego na awans społeczny bądź skuteczne działanie w sferze publicznej. Społeczne zróżnicowanie związane z uczestnictwem w kulturze pisma badacze czytelnictwa traktują równie poważnie jak ekonomiści zróżnicowanie dochodowe. Staramy się wprowadzić tę perspektywę również do naszych badań, uważnie analizując relację pomiędzy podejmowaniem rozmaitych praktyk lekturowych a zajmowaną pozycją społeczną. Nie jest to prosta zależność, co wyjaśniamy w rozdziałach drugim i szóstym.

Istnieją też inne powody, dla których warto badać praktyki lekturowe, na przykład: lepsze zrozumienie mechanizmów socjalizacji czytelniczej (o których piszemy w rozdziale trzecim) i akulturacji nowych mediów (rozdział piąty), poznanie upodobań literackich czytelników (rozdział szósty) czy – innych niż czytanie – praktyk związanych z kulturą książki (rozdział siódmy).

Badanie Biblioteki Narodowej przeprowadzono na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie 3049 respondentów w wieku co najmniej 15 lat. Grupa ta została dobrana metodą *random route*. Wywiady przeprowadzali ankierzy w domach respondentów, zapisując ich odpowiedzi na przenośnych komputerach (metoda CAPI). W kwestionariuszu powtórzyliśmy szereg pytań z poprzednich edycji, zachowując również ich kolejność w ankiecie, tak aby porównywanie tegorocznych wyników z rezultatami badań z poprzednich lat było możliwe. Poniżej przedstawiamy najważniejsze obserwacje badawcze.

Czytanie książek

- W 2015 roku lekturę co najmniej jednej książki zadeklarowało 37% badanych.
- Podobnie jak w poprzednich latach zmienną najsilniej determinującą czytanie książek było wykształcenie – im wyższe, tym wyższy odsetek czytelników. Czytelnictwo jest także wyższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn. O ile jeszcze w 2012 roku odnotowywaliśmy nieco silniejszą zależność pomiędzy czytelnictwem a płcią wśród badanych bez wyższego wykształcenia, o tyle od roku 2014 siła tego związku jest podobna we wszystkich grupach wykształcenia.
- Odsetek czytelników książek w Polsce od 2008 roku oscyluje wokół wartości 2/5, w latach 1994–2004 był bliższy 3/5. Wyraźny spadek nastąpił zatem około dekadę temu.
- W porównaniu do roku 2000 czytelnictwo zmalało obecnie najwyraźniej wśród mężczyzn i osób młodych.
- Wybory lekturowe badanych cechuje niewielka zmienność. Największą publiczność mają powieści, zwłaszcza romanse, sensacje i fantastyka. Najczęściej wymienianym autorem był w 2015 roku – podobnie jak w poprzednich latach – Henryk Sienkiewicz.

Kultura pisma

- Zróżnicowanie praktyk czytelniczych można, w uproszczeniu, opisać za pomocą zasady kumulacji: ze statystycznego punktu widzenia podejmowanie jednej z praktyk (np. czytanie gazet lub dłuższych tekstów) sprzyja podejmowaniu innych (np. czytaniu w internecie bądź czytaniu książek). Ta „zasada kumulacji” pozwala nam mówić o biegunach czytelniczego zaangażowania: o grupach badanych, którzy na wszystkie pytania o praktyki czytelnicze odpowiadają twierdząco i takich, którzy równie konsekwentnie zaprzeczają. Odsetek tych pierwszych w 2015 roku wynosił 22% ogółu badanych, drugich – 14% (patrz: rozdz. 2).
- Podobnie jak w omówieniach badań z lat 2012 i 2014, w niniejszym raporcie podkreślamy środowiskowe uwarunkowania czytania: czytelnicy wychowują się i obracają przede wszystkim wśród innych czytelników (patrz: rodz. 3 i 7).
- Ze statystycznego punktu widzenia zarówno większe zaangażowanie czytelnicze, jak i obracanie się wśród czytelników (tj. określanie większości członków własnej rodziny lub grupy przyjaciół jako czytelników książek) wiąże się z wyższą pozycją w hierarchii wykształcenia, większym zadowoleniem z własnej sytuacji zawodowej i większą stabilnością zatrudnienia (patrz: rozdziały 2 i 7).

Socjalizacja czytelnicza

- Intensywność obecnych praktyk czytelniczych ma związek z przebiegiem socjalizacji czytelniczej oraz rodzinnymi zasobami kapitału kulturowego. Czytanie książek wymaga nabycia specyficznych kompetencji oraz długotrwałego i powtarzalnego treningu, czemu sprzyja właściwe wsparcie otoczenia rodzinnego. Pasjonatom książek stosunkowo łatwo jest przekazać tę postawę dzieciom i wychować kolejnych czytelników, podobnie rodzicom z wyższym wykształceniem i większymi zasobami kapitału kulturowego.
- Nie oznacza to jednak, że nie można „ukształtować” przyszłych czytelników książek w środowiskach o niskich zasobach kapitału kulturowego i przewadze osób nieczytających. W takich sytuacjach istotnymi czynnikami równoważącymi mniejsze wsparcie ze strony rodziny okazały się: możliwość korzystania z biblioteki, pozytywny wpływ nauczyciela oraz intensywny trening czytelniczy w postaci sumiennego czytania lektur szkolnych i nieobowiązkowych książek dla własnej przyjemności.

Biblioteki i źródła książek

- Książki czytane przez czytelników, o ile nie pochodzą z domowego księgozbioru, z reguły są pożyczane od znajomych lub kupowane. Każde z tych źródeł wskazała ponad 1/3 czytelników książek. Na drugim miejscu znalazły się książki wypożyczone z bibliotek oraz prezenty książkowe. Znaczenie książek pobranych z internetu (przynajmniej w deklaracjach) pozostaje minimalne.
- Czytanie książek z biblioteki i korzystanie z niej to dwie różne sprawy. Najwyższy odsetek zarówno korzystających z bibliotek, jak i czytających wypożyczone z nich pozycje znajdziemy wśród osób czytających 7 lub więcej książek rocznie, w grupie uczniów i studentów oraz w najmłodszej grupie wiekowej – 15–19-latków. Choć zasięg tego zjawiska pozostaje minimalny, biblioteki odwiedzają także osoby, które same nie czytają książek.
- Najważniejszym powodem korzystania z bibliotek publicznych jest dostęp do książek, które w inny sposób byłyby trudne do zdobycia, w dalszej kolejności liczy się pomoc bibliotekarza, atmosfera biblioteki jako miejsca oraz fakt, że organizowane w niej wydarzenia i aktywności są nieodpłatne.
- Główne uzasadnienia dla niekorzystania z bibliotek publicznych to nieodczuwanie takiej potrzeby oraz możliwość zaspokojenia większości potrzeb informacyjnych i lekturowych w internecie. Na dalszych miejscach znalazły się zarzuty dotyczące przestarzałych i nieaktualizowanych księgozbiorów oraz obawa przed płaceniem kar za niezwrócone w terminie książki.

Korzystanie z internetu

- Z internetu korzysta obecnie 2/3 Polaków w wieku co najmniej piętnastu lat.
- Z sieci statystycznie rzadziej korzystają osoby starsze. Wśród badanych do 30. roku życia odsetek respondentów używających internetu rzadziej niż kilka razy w miesiącu to zaledwie 3%; wśród osób po 60. roku życia to aż 75%.
- Bardzo niewielka grupa posługuje się internetem sporadycznie (tj. rzadziej niż raz w tygodniu).
- Najpopularniejszą czytelniczną praktyką internetową jest poszukiwanie praktycznych porad i wskazówek, a także informacji związanych z pracą lub nauką, czytanie prasy bądź wiadomości i korzystanie z internetowej encyklopedii.
- Częściej w czytelniczne praktyki internetowe angażowali się ci, którzy lepiej oceniali swoją sytuację ekonomiczną.
- Blisko jedna czwarta użytkowników internetu czyta blogi.
- Największą popularnością cieszą się blogi o tematyce hobbystycznej, w dalszej kolejności te poświęcone ciału, zdrowiu i sportowi. Zainteresowanie blogami społeczno-politycznymi zadeklarowała tylko jedna piąta czytelników blogów.

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI: CZYTELNICTWO DŁUŻSZYCH TEKSTÓW, KSIĄŻEK I ZAKUPY KSIĄŻKOWE

TABELA W.1. Czytanie tekstu dłuższego niż 3 strony maszynopisu w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie w latach 2014–2015 (dane w proc.)

Czy w ciągu ostatniego miesiąca przeczytał(-a) Pan(-i) jakiś tekst dłuższy niż 3 strony maszynopisu (np. obszerny artykuł w gazecie lub na portalu)	2014 (N=3000)	2015 (N=3049)
Tak	51	46
Nie	47	53
Nie pamiętam/nie wiem	1	1

Źródło: TNS dla BN 2014–2015

TABELA W.2. Czytanie książek w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (dane w proc.).

A czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2014 do listopada 2015 r., czytał(-a) Pan(-i), w całości lub fragmentcie, albo przeglądał(-a) Pan(-i) jakieś książki?	2014 (N=3000)	2015 (N=3049)
Nie	58	63
Tak, 1-2 książki	16	17
Tak, 3-6 książek	12	11
Tak, 7-11 książek	6	4
Tak, 12-23 książki	2	2
Tak, 24 i więcej	3	2
Trudno podać liczbę	2	1

Źródło: TNS dla BN 2014-2015

TABELA W.3. Zakupy książkowe (bez podręczników szkolnych) w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014-2015 (dane w proc.).

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy kupił(-a) Pan(-i) jakieś książki inne niż podręczniki szkolne?	2014 (N=3000)	2015 (N=3049)
Nie, ani ja, ani nikt z moich domowników nie kupił żadnej książki	60	63
Nie, ale książki kupują inni domownicy	13	11
Tak, 1 książkę	7	7
Tak, 2 książki	8	6
Tak, 3-4 książki	5	6
Tak, 5-6 książek	2	3
Tak, 7-11 książek	1	1
Tak, 12 i więcej książek	1	1
Trudno podać liczbę	2	2

Źródło: TNS dla BN 2014-2015

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy Weronice Parfianowicz-Vertun z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej za przegląd czeskich badań czytelnictwa z ostatnich lat oraz przekład cytowanych fragmentów tych opracowań.

SŁOWNICZEK

W RAPORCIE STOSUJEMY NIEKIEDY TERMINY Z DZIEDZINY NAUK SPOŁECZNYCH LUB BADAWCZEGO ŻARGONU – JUŻ WE WSTĘPIE POJAWIŁY SIĘ OKREŚLENIA TAKIE JAK „KULTURA PISMA” CZY „KULTURA KSIĄŻKI”. ABY UNIKNĄĆ NIEPOROZUMIEŃ, A TAKŻE PRZYBLIŻYĆ CZYTELNIKOWI NASZĄ PERSPEKTYWĘ, PONIŻEJ PRZEDSTAWIAMY ICH KRÓTKIE DEFINICJE. W DALSZEJ CZĘŚCI RAPORTU, DLA PORZĄDKU, CZASEM JE POWTARZAMY.

Podzieliliśmy terminy na trzy grupy: oznaczone literą „K” mówią najwięcej o naszym podejściu teoretycznym czy też konceptualizacji problemów badawczych; oznaczone „O” to najważniejsze definicje operacyjne, którymi posługujemy się w pracy; „W” oznacza natomiast główne wskaźniki.



K KULTURA PISMA I UCZESTNICTWO W KULTURZE PISMA

Kultura pisma, jako koncept, oznacza dla nas wszelkie praktyki, które wymagają czytania lub pisania, a także zdobywania tekstów bądź wiedzy o nich. To definicja pod pewnymi względami szeroka (włącza na przykład hybrydyczne praktyki związane z korzystaniem z internetu do praktyk związanych z kulturą pisma), a pod innymi wąska (obejmuje wyłącznie praktyki – czytanie książek będzie jej elementem, ale sama książka już nie). Uczestnikiem tak rozumianej kultury pisma jest osoba, która przynajmniej od czasu do czasu coś czyta lub pisze. W badaniu musimy jednak jakoś zoperacjonalizować „kulturę pisma” i jej „uczestników”, tj. określić miarę, za pomocą której będziemy opisywać większe lub mniejsze uczestnictwo w kulturze pisma. Do tego służą nasze pytania o rozmaite praktyki lekturowe – tych spośród badanych, którzy udzielają na nie odpowiedzi twierdzących, zaliczamy do uczestników kultury pisma; tych, którzy odpowiadają „nie” – wyłączamy z tego grona (patrz: omniczytelnik i poza kulturą pisma). Staramy się jednak przede wszystkim ocenić poziom i typ uczestnictwa badanych w kulturze pisma (patrz: rozdz. 7).



KULTURA KSIĄŻKI I UCZESTNICTWO W KULTURZE KSIĄŻKI

Kultura książki, jako koncept, oznacza dla nas wszelkie praktyki związane z czytaniem książek, wymianianiem wiedzy o nich, zachęcaniem do czytania, a także zdobywaniem, wymianianiem i gromadzeniem samych książek. W pracy piszemy niekiedy o bardziej lub mniej zaangażowanych uczestnikach kultury książki, a więc o osobach, które częściej lub rzadziej odpowiadają twierdząco na pytania o wymienione praktyki. Kulturę książki można określić jako podzbiór praktyk składających się na kulturę pisma – takich, które po prostu wiążą się z książkami (a nie prasą czy korzystaniem z internetu). W raporcie używamy tego terminu rzadko i nie przedstawiamy typologii uczestników kultury książki. Posługujemy się jednak wskaźnikiem uczestnictwa w kulturze książki.



SOCJALIZACJA CZYTELNICZA

Socjalizacja to termin bliski wychowaniu, ale obejmujący także takie wymiary życia społecznego, które kształtują nasze postawy i nawyki, mimo że nie jest to ich jawna funkcja. Elementem socjalizacji w przypadku kształtowania postaw wobec czytania książek może być na przykład to, że ktoś z naszych domowników sam czyta książki lub należy do klubu czytelniczego. Robi to dla siebie i nie stara się nas wychować, jednak jego przykład sprawia, że staje się dla nas czymś normalnym i zrozumiałym to, że ktoś może znajdować przyjemność w czytaniu, że ludzie mogą wiązać zainteresowania książkami, że niektórzy lubią mieć książki w domu i uważają je za miły prezent. W niniejszym raporcie zajmujemy się przede wszystkim socjalizacją w dzieciństwie. Na użytek pracy pojęcie socjalizacji czytelniczej zostało też zoperacjonalizowane w taki sposób, by dało się ocenić, którzy z respondentów mieli silniejsze, a którzy słabsze społeczne bodźce do czytania – stworzyliśmy indeks socjalizacji czytelniczej.



CZYTELNIK KSIĄŻEK

Respondent, który na pytanie o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie udzielił twierdzącej odpowiedzi.



NIECZYTAJĄCY KSIĄŻEK

Respondent, który na pytanie o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie odpowiedział „nie”.



OMNICZYTELNIK

Respondent, który odpowiedział twierdząco na cztery pytania: 1) o lekturę dłuższego tekstu (co najmniej trzystronicowego) w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie; 2) o lekturę prasy (tradycyjnej lub internetowej) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie; 3) o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie; 4) o korzystanie z internetu co najmniej raz w miesiącu.



POZA KULTURĄ PISMA

Respondent, który odpowiedział przecząco na cztery pytania: 1) o lekturę dłuższego tekstu (co najmniej trzypięciostanowicowego) w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie; 2) o lekturę prasy (tradycyjnej lub internetowej) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie; 3) o lekturę dowolnej książki (w całości lub we fragmencie) w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie; 4) o korzystanie z internetu co najmniej raz w miesiącu.



WSKAŹNIK UCZESTNICTWA W KULTURZE KSIĄŻKI

Wskaźnik uczestnictwa w kulturze książki przypisuje każdemu badanemu liczbę twierdzących odpowiedzi na pytania: „Czy w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy: (1) czytał(-a) Pan(-i) książkę w formacie e-booka?, (2) słuchał(-a) Pan(-i) jakiegoś audiobooka, czyli książki w pliku dźwiękowym, czytanej przez lektora, nagranej na płytę CD lub inny nośnik?, (3) ściągnął(-ęła) Pan(-i) jakąś książkę z internetu lub czytał(-a) ją on-line?, (4) wypożyczył(-a) Pan(-i) jakąś książkę z biblioteki?, (5) czytał(-a) Pan(-i) w prasie lub w internecie jakiś artykuł, recenzję, wywiad z autorem albo inny wpis lub opinię o książce?, (6) czytał(-a) Pan(-i) dłuższe teksty w formie elektronicznej (czyli z ekranu i bez użycia papieru)?, (7) dostał(-a) Pan(-i) jakąś książkę w prezencie?, (8) pożyczył(-a) Pan(-i) komuś jakąś książkę?, (9) podarował(-a) Pan(-i) komuś książkę w prezencie?, (10) pożyczył(-a) Pan(-i) od kogoś jakąś książkę?, (11) polecił(-a) Pan(-i) komuś jakąś książkę?, (12) rozmawiał(-a) Pan(-i) z kimś o książkach?”. Zakładamy, że im wyższa wartość wskaźnika, tym bardziej zaangażowane uczestnictwo w kulturze książki.



INDEKS SOCJALIZACJI CZYTELNICZEJ

Wskaźnik liczbowy utworzony na podstawie pytań retrospektywnych dotyczących obecności (lub braku) w okresie dzieciństwa i nauki szkolnej pewnych doświadczeń sprzyjających wyrobieniu i utrwaleniu nawyków czytelniczych. Odpowiedzi badanych zostały zestandaryzowane, co oznacza, że średnia wartość indeksu wynosi 0. Wartości dodatnie indeksu mówią o tym, że w przypadku danej osoby intensywność sytuacji i doświadczeń socjalizujących do czytania książek była ponadprzeciętna. Wartości ujemne wskazują, że w porównaniu z resztą badanych respondenci ci byli mniej intensywnie zachęceni do czytania przez swoich bliskich i znajomych.

1. POZIOM CZYTELNICTWA KSIĄŻEK W POLSCE I NIE TYLKO – TRENDY DŁUGOFALOWE

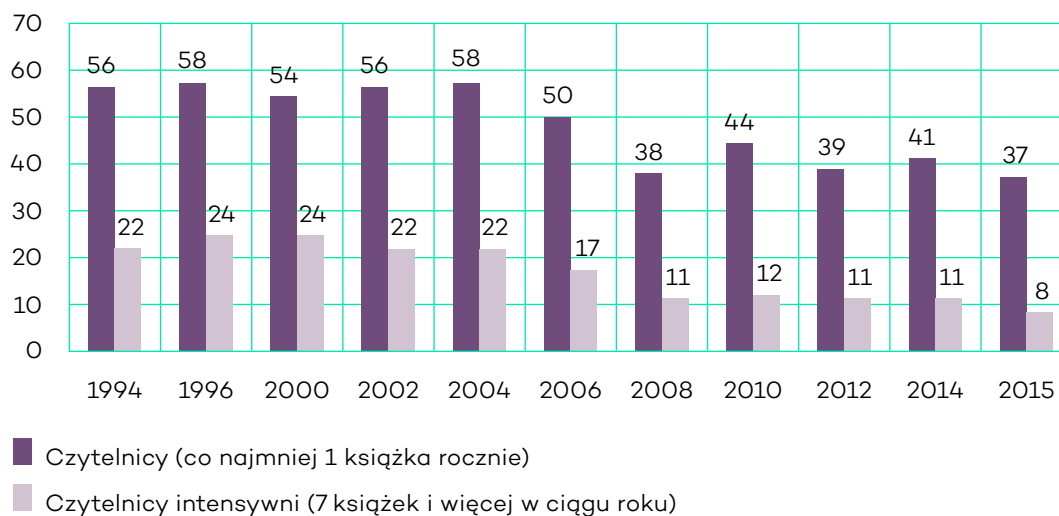
Z WYRAŹNYM SPADKIEM CZYTELNICTWA KSIĄŻEK
W POLSCE XXI WIEKU MIELIŚMY DO CZYNIEŃ
POMIĘDZY ROKIEM 2004 A 2008.
ODSETEK CZYTELNIKÓW ZMALAŁ WÓWCZAS
Z OKOŁO 3/5 DO OKOŁO 2/5 BADANEJ POPULACJI.

Badacze rzadko mają w ostatnich latach dobre wiadomości dla tych, którym na sercu leży powszechne czytelnictwo książek. Jest tak nie tylko w Polsce, choć niewątpliwie spadek lekturowego zaangażowania Polaków jest na tle międzynarodowym jaskrawy. W niniejszym rozdziale przedstawiamy polskie dane na temat czytelnictwa książek, zestawiając je z wynikami badań prowadzonych w Niemczech, Finlandii, Stanach Zjednoczonych i Czechach.

SPADEK CZYTELNICTWA KSIĄŻEK W POLSCE XXI WIEKU

Wykres 1.1 pokazuje przemiany poziomu czytelnictwa w Polsce od 1994 roku. **Liczba deklarujących lekturę co najmniej jednej książki w ciągu ostatniego roku najwyraźniej spadła w latach 2004–2008.** O ile przed tym okresem stosunek czytelników książek do osób nieczytających oscylował wokół 3/5, o tyle od 2008 roku wynosi około 2/5. Również liczba czytelników intensywnych najbardziej spadła właśnie w tym okresie, kurcząc się o około połowę. Niewątpliwie mamy więc do czynienia ze znaczącym spadkiem czytelnictwa książek.

WYKRES 1.1. Poziom czytelnictwa w Polsce w latach 1994–2015: odsetki czytelników i czytelników intensywnych (dane w proc.)**



Źródło: TNS OBOP i TNS dla BN 1994–2015

- * Nie umieściliśmy na wykresie danych za lata 1992 i 1998 ze względu na ich niepełną porównywalność – ich zestawianie z wynikami pozostałych edycji wymagałoby obszernego metodologicznego komentarza.
- ^ Przyglądając się wykresowi, należy pamiętać, iż odstępy czasowe pomiędzy kolejnymi edycjami nie są równe.

Wykres 1.2 przedstawia odsetki deklarujących lekturę co najmniej jednej książki w ciągu ostatniego roku wśród respondentów różniących się płcią, wiekiem, miejscem zamieszkania i wykształceniem. Zestawienie obejmuje lata 2000 i 2015. Na wykresie widać wyraźnie, że spadek czytelnictwa silniej zaznaczył się wśród mężczyzn niż wśród kobiet, był większy w miastach niż na wsi i wśród nastolatków niż wśród emerytów. Poziom czytelnictwa zmalał też zwłaszcza wśród osób z wykształceniem wyższym i zasadniczym zawodowym.

Zależności prezentowane na wykresie 1.2 mają charakter rozłączny (co oznacza np., że wśród osób wykształconych są zarówno mężczyźni, jak i kobiety, w różnym wieku i mieszkający w miejscowościach różnej wielkości). Gdybyśmy jednak chcieli wyróżnić grupy, w których spadek ma największe znaczenie, byłyby to **osoby młode**. Sądząc z dotychczasowych badań, kluczowym okresem dla kształtowania się postaw czytelniczych są dzieciństwo i młodość. Badani, którzy w dzieciństwie lub w wieku dorastania obracali się wśród czytelników bądź byli zachęceni do czytania, zdecydowanie częściej czytają w dorosłości¹. Fakt, że czytelnictwo spada z wiekiem, stanowi również przesłankę za tym, by sięgnięcie po książkę po wieloletniej abstynencji

¹ I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2015, s. 20–27; Z. Zasacka, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, s. 17–27, 43–44, 139–149.

zaliczyć do rzadkich scenariuszy². Niższe czytelnictwo dzisiejszych nasto- i dwudziestolatków kiepsko więc rokuje dla czytelnictwa przyszłych trzydziesto- i czterdziestolatków. Ważnym wyzwaniem dla promujących czytelnictwo wydaje się znalezienie nie tylko sposobu na to, by młodzież czytała więcej, ale i na to, by osoby po długim okresie nieczytania wróciły do książek.

Warto również podkreślić **spadek czytelnictwa wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym**. W latach 90. dwie piąte z nich uważało książki za swoje medium, obecnie odsetek ten jest niższy. Ta zmiana zapewne wiąże się ze spadkiem prestiżu szkolnictwa zawodowego, postępującym od lat 90., choć jej rzetelne wyjaśnienie wymagałoby gruntowniejszych historycznych badań³.

Wreszcie należy zaznaczyć, że wykres przedstawia podział na grupy wykształcenia, nieuwzględniający faktu, że niektórzy z respondentów kontynuowali naukę. Zapewne dlatego spadek czytelnictwa wśród osób, które zakończyły już edukację – a tych jest najwięcej wśród badanych z wykształceniem zasadniczym zawodowym i wyższym – jest zdecydowanie wyraźniejszy. Nie oznacza to jednak, że **studentów i uczniów** trend spadkowy nie dotyczy – **w 2000 roku zaledwie 10% z nich zaliczało się do nieczytających, w 2010 już 33%, w 2015 – 31%**⁴. W badaniach BN uczniowie i studenci stanowią tylko część populacji. Wszystkim zainteresowanym czytelnictwem młodzieży polecamy więc badania Instytutu Badań Edukacyjnych. Ich wyniki z lat 2003–2013 wskazują podobne trendy, jak te zaobserwowane w badaniach BN: również wśród gimnazjalistów przybywa nieczytających i także w ich przypadku trend jest wyraźniejszy wśród chłopców⁵.

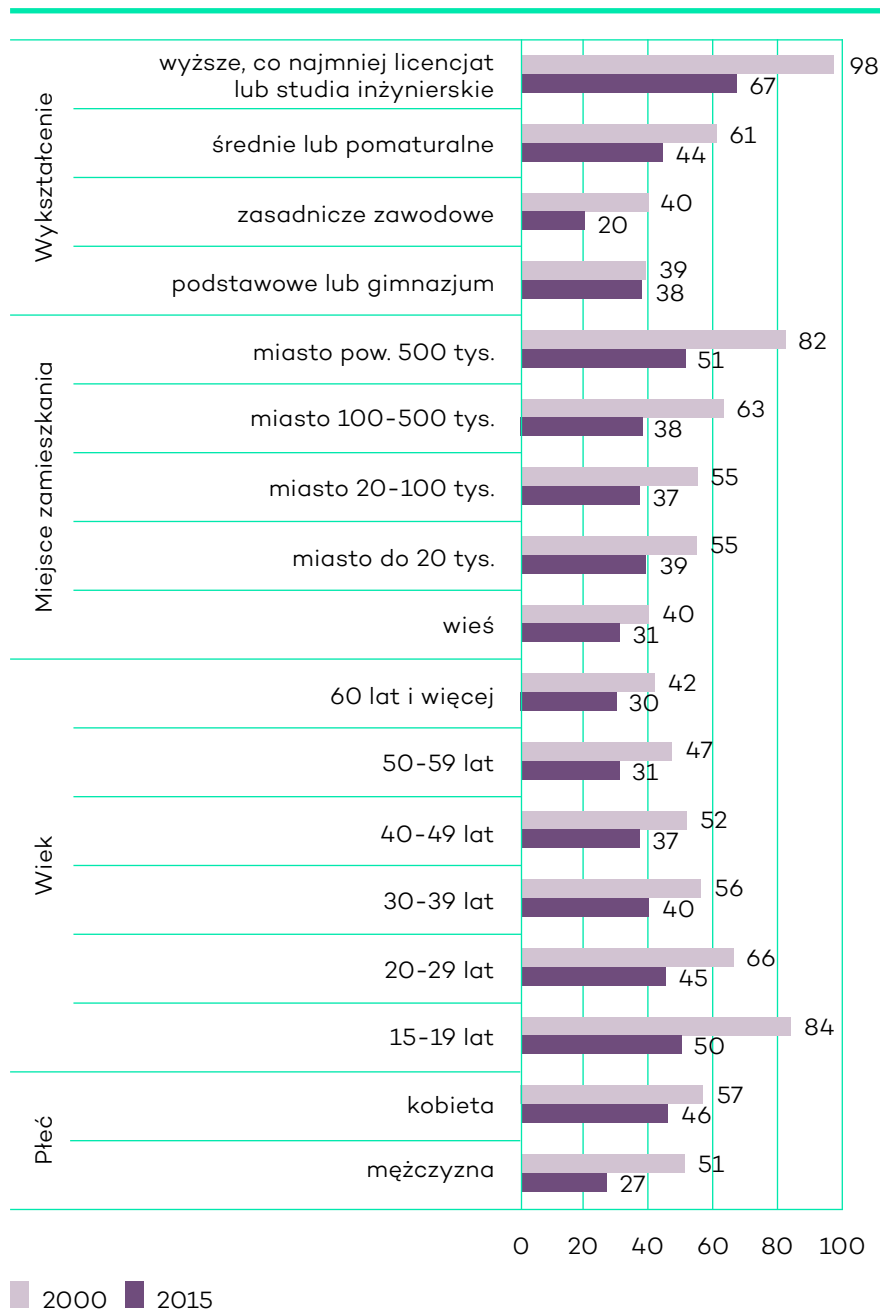
² Nie jest to jednak dowód. Udowodnienie tej tezy wymagałoby badań panelowych. Warto zwrócić uwagę na to, że również badacze OPI wysuwali hipotezę, że nasze rozstania z książką są raczej definitywne (na podstawie danych jakościowych): *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce*, Polska Izba Książki, Warszawa 2014, http://www.pik.org.pl/upload/files/Raport%20PIK%20z%20projektu%20badawczego%20Kierunki%20i%20formy%20transformacji%20czytelnictwa%20w%20Polsce_pub.pdf (30.01.2016), s. 44.

³ Por. O. Dawidowicz-Chymkowska, D. Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku: transmisja kultury pisma*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2015, s. 48–54.

⁴ Dane pochodzą z sondaży BN, których omówienie można znaleźć w raportach: G. Straus, K. Wolf, S. Wierny, *Książka na początku wieku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2004, s. 63; I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku: bilans dwudziestolecia*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2012, s. 49–51 (uwaga: w wydaniu jest błąd w tabelach 4 i 5 – tam, gdzie w nagłówku widnieją „Czytelnicy” powinni znaleźć się „Nieczytający” i odwrotnie).

⁵ Porównanie danych w latach 2003–2013 można znaleźć w następującym artykule pracowników IBE: K. Bulkowski, Z. Zasacka, *Zaangażowanie w czytanie, płeć i status społeczno-kulturowy ucznia a osiągnięcia szkolne*, „Edukacja” nr 4 (135), 2015, s. 116–139 (patrz zwłaszcza s. 124).

WYKRES 1.2. Odsetki czytelników książek w zależności od podstawowych zmiennych demograficznych w latach 2000 i 2015 (dane w proc.)*



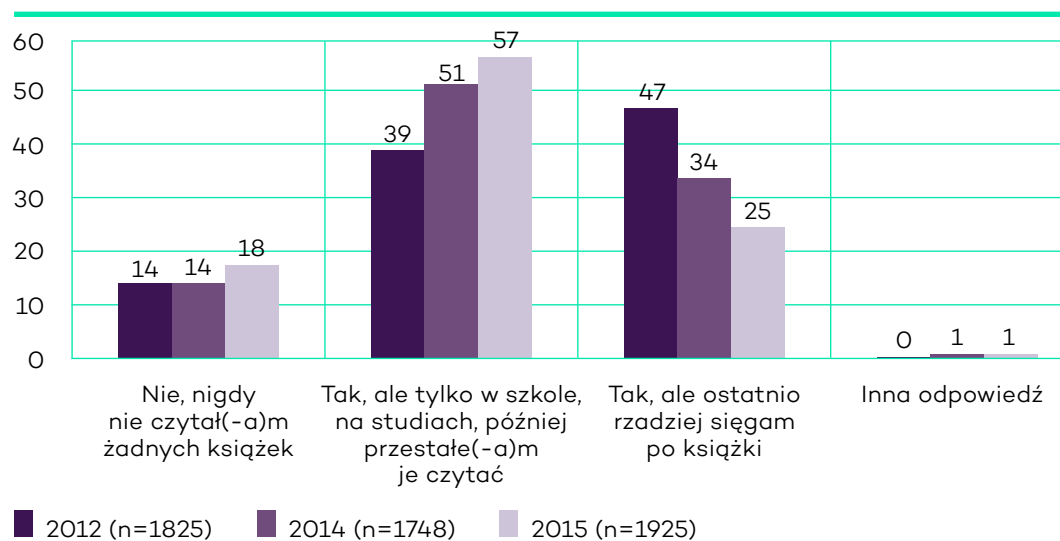
Źródło: TNS OBOP i TNS dla BN 2000, 2015

* Z przyczyn technicznych dane dotyczące wykształcenia zostały porównane bez wyłączenia osób jeszcze uczących się. Należy więc pamiętać, że w grupie osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym znajdują się uczniowie, a wśród osób z wykształceniem średnim – studenci.

Żeby zrozumieć spadek czytelnictwa w Polsce, warto odnotować fakt, iż **o tym, że nie czytamy książek, mówimy z coraz większą otwartością i zdecydowaniem**. Poniżej przedstawiamy odpowiedzi na pytania, które traktujemy nadal eksperymentalnie – prosimy więc o potraktowanie ich omówienia jako hipotezy dotyczącej polskiej kultury pisma.

Od 2012 roku pytamy nieczytających respondentów o to, kiedy przestali czytać. Pytanie to służy nie tyle identyfikacji momentu zerwania z czytelnictwem, ile – badaniu postaw wobec książek. „Nigdy” traktujemy jako gest najbardziej zdecydowanego odcięcia się od praktyki ich czytania, „Tak, ale ostatnio rzadziej sięgam po książki” – to odpowiedź przychylna kulturze książki, nieoznaczająca definitywnego zerwania. Na wykresie 1.3 przedstawiamy odpowiedzi badanych. Widać w nich wyraźny trend do udzielania coraz bardziej zdecydowanych odpowiedzi. Przybyło zwłaszcza osób deklarujących, że czytały tylko w szkole, kosztem tych, które nie czytają jedynie „ostatnio”.

WYKRES 1.3. Odsetki odpowiedzi na pytanie zadawane nieczytającym książek: „Czy kiedykolwiek czytał(-a) Pan(-i) książki?” (dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

W porównaniu z badaniem z 2012 roku przybyło obecnie zwłaszcza młodszych respondentów, pragnących zasygnalizować, że koniec szkoły był dla nich również końcem kontaktu z książkami. To przesunięcie najpewniej nie oznacza zmiany na poziomie praktyk (dla młodszych badanych „po zakończeniu edukacji” i „ostatnio” oznacza w praktyce ten sam okres), ale – postaw. Badani częściej wybierają odpowiedź bardziej definitywną. Można powiedzieć, że **książce przybyło zdecydowanych przeciwników**.

Rzadko zdarza nam się sprzeciwiać zdecydowanie rzeczom błahym. Innymi słowy: **bardziej wyraziste gesty odcięcia wobec kultury książki mają najpewniej źródła w samej tej kulturze**. Jest w niej prawdopodobnie coś, co niektórych do niej zniechęca. W omówieniu badania jakościowego z 2015 roku zwracamy uwagę na zagadnienia związane z przemocą symboliczną i trudnościami z odbiorem literatury⁶. Wyniki tego badania nie są rozstrzygające dla całej populacji.

⁶ R. Chymkowski, J. Kopeć, I. Koryś, D. Michalak, Z. Zasacka, *Spoleczne definicje książek i czytania* – raport ukaże się wkrótce na stronie internetowej Biblioteki Narodowej.

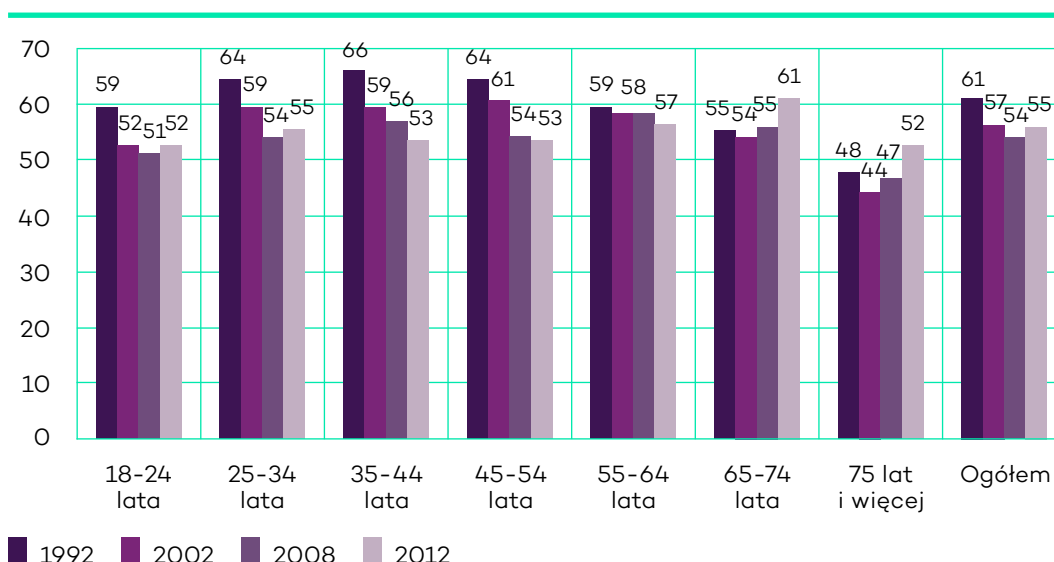
W wielu krajach poziom czytelnictwa jest wyższy niż w Polsce, choć również w nich zaznaczają się długofalowe trendy spadkowe. Poniżej omawiamy pokrótce przykłady Finlandii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Czech.

Zestawiając ze sobą dane z badań prowadzonych w różnych krajach, powinniśmy pamiętać, że nie są w pełni porównywalne. Badacze pytają o czytanie na różne sposoby i odmiennie dobierają badanych. Trudno więc na podstawie prezentowanych poniżej danych jednoznacznie określić, w jakim kraju czytelnictwo ma się najlepiej. Można jednak porównać ze sobą same trendy i zastanowić się nad źródłami podobieństw i różnic.

Stany Zjednoczone

Porównywalne reprezentatywne ilościowe dane ze Stanów Zjednoczonych z lat 1992–2012 świadczą o stopniowym spadku czytelnictwa w tym okresie. Co ciekawe, czytelnictwo spadło najwyraźniej w kohortach wiekowych 18–54, a więc wśród osób zazwyczaj najintensywniej pracujących lub jeszcze uczących się, często też wychowujących dzieci. Wśród badanych, którzy przeszli na emeryturę – i przez to po prostu mają więcej czasu – widać wzrost czytelnictwa w badanym okresie. Tę samą tendencję można zauważyć wśród najstarszych respondentów (powyżej 75. roku życia), którzy jednak czytają najmniej spośród wszystkich badanych.

WYKRES 1.4. Odsetki Amerykanów powyżej 18. roku życia, deklarujących lekturę co najmniej jednej książki w celach innych niż edukacyjne czy zawodowe w ciągu ostatnich 12 miesięcy – wyniki z lat 1992–2012 przedstawione w podziale na grupy wiekowe (dane w proc.)



Źródło: National Endowment for the Arts, Survey of Public Participation in the Arts (1992, 2002, 2008, 2012): <http://www.humanitiesindicators.org/content/indicatordoc.aspx?i=92>

Młodszy respondenci są w Stanach Zjednoczonych nadal najintensywniejszymi czytelnikami książek. Pod tym względem wyniki badań amerykańskich podobne są do wyników polskich sondaży.

Finlandia

Ciekawym źródłem informacji na temat czytelnictwa w Finlandii są prowadzone co dziesięć lat reprezentatywne badania budżetów czasu. Uczestnicy badań wypełniają kwestionariusze, zdając sprawę ze swoich zwykłych zajęć, a także przez trzy doby w tygodniu szczegółowo zapisują swoje zajęcia w specjalnych dzienniczkach badawczych. W tabeli 1.1 prezentujemy wyniki tego badania, interesujące z perspektywy czytelnictwa: odsetki badanych, którzy wymienili czytanie wśród swoich zajęć, oraz czas, jaki średnio poświęcali oni na czytanie książek w ciągu doby.

TABELA 1.1. Czytelnictwo książek w Finlandii w latach 1979–2009, na podstawie badań dziennikowych spędzania czasu wolnego⁷

Rok badania	1979	1987	1999	2009
Odsetek badanych, którzy wymienili czytanie wśród swoich zajęć (w %)	78	77	66	56
Średni czas przeznaczany na czytanie w ciągu doby (w min.)*	48	49	42	36

Źródło: Statistics Finland

* Średnią obliczono dla badanych, którzy wymienili czytanie książek wśród swoich codziennych zajęć.

Fińskich danych na temat czytelnictwa nie da się wprost porównać z polskimi. Warto jednak zauważyć, jak jednoznacznie wskazują one na stopniowy spadek znaczenia czytania w budżetach czasu Finów na przestrzeni ostatnich trzech dekad – dotyczy on zarówno samego odsetka czytelników, jak i średniego czasu poświęcanego przez nich na czytanie w ciągu doby.

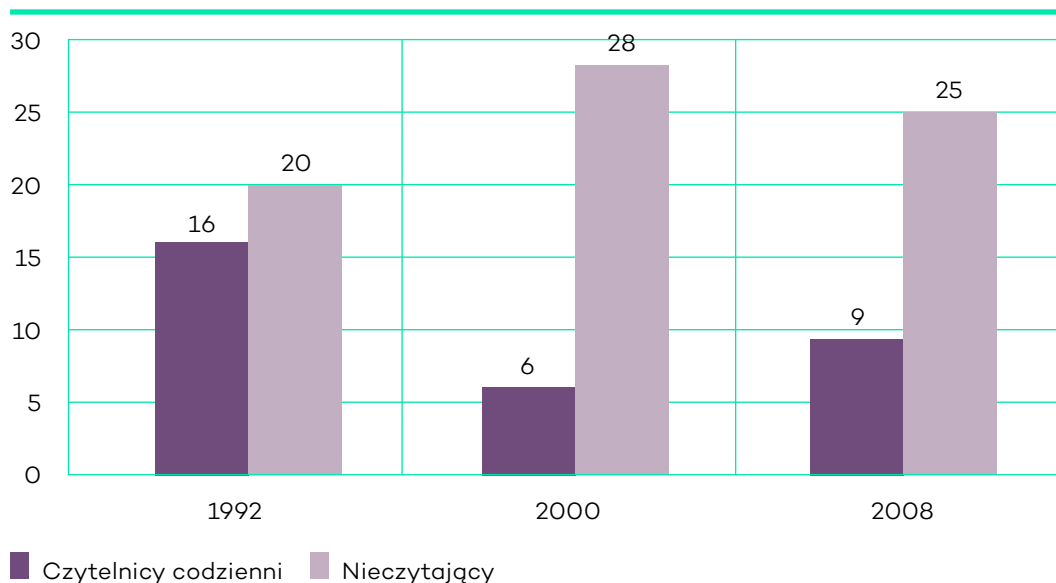
Niemcy

Wskaźnikiem, którym niemieccy badacze posługują się najczęściej, jest regularność czytania w czasie wolnym. Respondenci odpowiadają na pytanie o to, jak często czytają. Jeśli porównamy wyniki reprezentatywnego badania przeprowadzonego dla Stiftung Lesen wśród Niemców powyżej 14. roku życia w 1992, 2000 i 2008 roku, zobaczymy, że najbardziej wyrazistym trendem jest zmniejszanie się odsetka czytelników codziennych. W porównaniu z 1992 rokiem, w 2008 respondentów, którzy czytali książki codziennie, było o 7 punktów procentowych (p.p.) mniej (16%); o 5 p.p. przybyło zaś osób deklarujących, że wcale nie czytają książek (było ich 25%)⁸. Wśród czytających z mniejszą regularnością we wspomnianym okresie nie doszło właściwie do większych przesunięć. O trendzie spadkowym można więc mówić bez zastrzeżeń tylko w odniesieniu do najbardziej zaangażowanych czytelników.

⁷ Szczegółowe informacje metodologiczne można znaleźć na stronach Fińskiego Urzędu Statystycznego: http://tilastokeskus.fi/til/akay/akay_2014-12-01_men_001_en.html

⁸ Zob. B. Franzman, *Selektives Leseverhalten nimmt zu*, w: S. C. Ehmig, *Lesen in Deutschland 2008*, Stiftung Lesen, Leipzig 2009, s. 34.

WYKRES 1.5. Czytelnicy codzienni i osoby nieczytające w badaniach Stiftung Lesen w latach 1992–2008 (dane w proc.)*



Źródło: Stiftung Lesen

Warto przyrzeć się nie tylko danym Stiftung Lesen, ale i sondażom Statista. W tych drugich badaniach pytano jednak o czytanie książek w czasie wolnym, nie zaś o czytanie książek w ogóle, toteż nie należy ze sobą zestawiać wyników obu sondaży⁹.

Czechy

Czesi niezmiennie wyróżniają się w badaniach czytelnictwa. Nie tylko należą do najbardziej zagorzałych czytelników na świecie, ale również – ich zaangażowanie zdaje się nie słabnąć. Porównywalne reprezentatywne dane z lat 2007, 2010 i 2013 pokazują, że odsetek czytelników oscyluje w Czechach w okolicach 4/5 populacji powyżej 15. roku życia.

TABELA 1.2. Czytelnictwo książek, korzystanie z bibliotek i zakupy książkowe wśród Czechów w wieku co najmniej 15 lat, w latach 2007–2013

	2007	2010	2013
Przeczytali co najmniej jedną książkę w ciągu ostatniego roku (w %)	83	79	84
Co najmniej raz skorzystali z biblioteki w ciągu ostatniego roku (w %)	71	46	48
Średnia liczba książek kupionych w ciągu ostatniego roku (przez kupujących książki)	4,7	2,3	2,3

Źródło: Jiří Trávniček, *Překnížkováno. Co čteme a kupujeme*, Host, Brno 2014, s. 50

Czeska kultura książki nie jest jednak statyczna. Choć odsetek czytelników pozostaje wysoki, w ostatnich latach spadła zarówno popularność bibliotek, jak i wielkość książkowych zakupów.

⁹ Dane: <http://de.statista.com/statistik/daten/studie/171899/umfrage/haeufigkeit-buecher-lesen-in-der-freizeit/>; <http://de.statista.com/statistik/daten/studie/171231/umfrage/haeufigkeit-des-lesens-von-einem-buch/>

Porównanie danych z lat 1984 i 2007 przeprowadzone przez Kateřinę Trailinovou pokazuje również, że odsetek najintensywniejszych czytelników (deklarujących lekturę jakiejś książki w ciągu ostatniego tygodnia), wśród badanych w wieku 20–79 lat, spadł w tym okresie łącznie o 8 p.p. Nie był zresztą stabilny w owym czasie – o tendencji spadkowej można mówić dopiero w latach 1999–2007¹⁰.

DLACZEGO CZYTELNICTWO NIE ROŚNIE?

Porównując wyniki badań, należy pamiętać nie tylko o odmienności metod badawczych, ale również o społeczno-demograficznych różnicach pomiędzy wymienionymi krajami. W zestawieniu ze społeczeństwem niemieckim czy amerykańskim, polskie jest nadal raczej monolityczne z punktu widzenia pochodzenia etnicznego czy religii. Omawiane kraje różnią się również pod względem struktury społecznej – zarówno w ujęciu czyisto ilościowym¹¹, jak i historycznym¹². Bez względu na te różnice, warto zauważyć, że **w żadnym z wymienionych krajów czytelnictwo nie rośnie**, w większości mamy zaś do czynienia z trendami spadkowymi. Pomimo różnic w metodach badawczych można też bez większych obaw zaryzykować twierdzenie, że w Polsce czytelnictwo ma się gorzej niż w każdym z tych krajów. Dlaczego? Poniżej przedstawiamy kilka hipotez. Żadna z nich nie wyjaśnia jednak różnic w pełni.

- ¹⁰ K. Trailinová, *Vývoj čtenářství v české společnosti v posledních desetiletích* (Diplomová práce), Univerzita Karlova v Praze, Fakulta Humanitních Studií, Pracoviště historické sociologie, Vedoucí práce: PhDr. Jiří Šafr, Ph.D., Praha 2014, https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=2&ved=0ahUKEwiwr-GYseDKAhWKnnIKHW_KB74QFggnMAE&url=https%3A%2F%2Fis.cuni.cz%2Fwebapps%2Fzpp%2Fdownload%2F120165193&usq=AFQjCNGyp8Uhb1_XGVofQAQRVCbhTkpoTQ&sig2=4QgyAnx7lDJoOcntEOD3fg&bvm=bv.113370389,d.bGQ&cad=rja (05.02.2016). Na użytek raportu fragmenty tekstów wybrała i przełożyła Weronika Parfianowicz-Vertun.
- ¹¹ Dane demograficzne na temat Europy za rok 2015 dostępne są na stronie: http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Population_statistics_at_regional_level#Migration (05.02.2016); na temat USA (ostatni spis powszechny z roku 2013): <http://www.census.gov/popest/data/index.html> (05.02.2016). Porównanie współczynników Giniego mówiących o koncentracji bogactwa wskazuje, że w Finlandii i Czechach panuje wyraźnie większa równość niż w Stanach Zjednoczonych. Niemcy i Polska plasują się zaś pomiędzy tymi biegunami, nieco bliżej Finlandii i Czech niż USA. Dane Eurostatu na ten temat dostępne są na stronie: <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&language=en&pcode=tessi190> (05.02.2016); dane Banku Światowego: <http://data.worldbank.org/indicator/SI.POV.GINI> (05.02.2016).
- ¹² Warto podkreślić zwłaszcza różnice pomiędzy Polską a Czechami. Oba kraje pod wieloma względami wydają się podobne, historia alfabetyzacji w Czechach (również na wsiach) jest jednak dłuższa. Martin Kučera podaje jej pierwsze przykłady za czasów husytyzmu. Pod koniec XIX wieku, jak twierdzi, można już mówić o prawie pełnej alfabetyzacji (M. Kučera, *Kultura v českých dějinách 19. století. K zrodu, genezi a smyslu avantgard*, Praha, Academia 2011, s. 62). Zdeněk Šimeček, Jiří Trávníček omawiając wyniki spisu powszechnego z 1921 r. wskazują zaś na wyraźne różnice w poziomie alfabetyzacji pomiędzy różnymi mniejszościami: „Przy spisie ludności Czechosłowacji z roku 1921 (...) zarejestrowano w Czechach 2,4%, na Morawach 3,1%, na Śląsku 3,7%, na Słowacji 15%, a na Rusi Zakarpackiej 50,2% analfabetów. (...) Analfabetyzm występował na podobnym poziomie u [mieszkających na terenie Czech] Czechów i Niemców, oscylował między 2–3%, nieco wyższy był u Polaków (6,3%)”, za: Z. Šimeček, J. Trávníček, *Knihy kupovati... Dějiny knižního trhu v českých zemích*, Praha, Academia 2015, s. 24. Na użytek raportu fragmenty tekstów wybrała i przełożyła Weronika Parfianowicz-Vertun.

Autorki raportu z 2010 roku zwracały uwagę na złożoność przyczyn spadku czytelnictwa, wśród których wymieniały m.in. **przemiany relacji pomiędzy czasem wolnym i pracą**¹³. Porównując badania międzynarodowe trudno jednak odnosić się do tak złożonych argumentów: relacja pomiędzy czasem wolnym a pracą zmieniła się zapewne w każdym ze wspomnianych krajów, ustalenie związku pomiędzy owymi zmianami a poziomem czytelnictwa wymagałoby jednak gruntownej znajomości kultury każdego z nich. Możemy więc spróbować poddać testowi hipotezę nieco prostszą, związaną z obciążeniem pracą, a głoszącą, że to z powodu nadmiaru zawodowych obowiązków nie mamy już siły czytać. Być może ona w jakiejś mierze pomoże wyjaśnić różnice.

Fakt, że poziom czytelnictwa spada wyraźnie wśród osób, które niedawno ukończyły edukację i weszły na rynek pracy, zdaje się ją potwierdzać. Także to, że Polska należy do krajów, w których pracuje się najwięcej, stanowi argument na jej korzyść – według danych OECD w Polsce roczna liczba przepracowanych godzin jest dłuższa niż w każdym z wymienionych krajów¹⁴. Na niekorzyść tego wyjaśnienia przemawiałby jednak *casus* Czech, w których również pracuje się długo (choć nieco mniej niż w Polsce), a mimo to czytelnictwo jest wyższe niż w większości krajów europejskich. Łatwo też podważyć tę hipotezę, zwracając uwagę na fakt, że w Polsce od 2000 roku średnie obciążenie pracą nieznacznie spadło – czytelnictwo natomiast spadło zdecydowanie.

Wyjaśniając różnice w poziomie czytelnictwa pomiędzy różnymi krajami, warto z pewnością przyjrzeć się także historii alfabetyzacji, rozwoju kultury pisma i społecznemu uwarstwieniu. Pytanie o to, dlaczego czytelnictwo w jednych krajach nie zmienia się, w innych zaś spada, a przy tym zmiany te zachodzą w różnym tempie, dotyczyłoby tu przede wszystkim źródeł trwałości kulturowych wzorców czytania. W tej sprawie jednak musimy zwrócić się o pomoc do badaczy z historycznym zacięciem – bo chociaż Biblioteka Narodowa prowadzi regularne ogólnopolskie sondażowe badania czytelnictwa już trzecią dekadę, to nawet ten długi okres jest za krótki, by formułować sądy w sprawach historycznego rozwoju kultury czytelniczej.

Spróbujmy więc może zastanowić się nad spadkiem czytelnictwa w Polsce. W raporcie z 2010 roku Izabela Koryś zwraca również uwagę na **upowszechnienie się w Polsce telewizji kablowej**. Wzrost popularności tego medium pokrywa się w czasie ze spadkiem czytelnictwa¹⁵. Ponieważ teza ma charakter chronologiczny i została sformułowana, gdy w ankiecie nie było jeszcze pytania o oglądanie telewizji, nie możemy jej zweryfikować. Co więcej, wydaje się całkiem prawdopodobne, że część populacji, która jeszcze na początku wieku od czasu do czasu sięgała po książkę, zamieniła czytanie na oglądanie telewizji, której oferta znacznie wzbogaciła się dzięki zbiorczym antenom satelitarnym i, później, dekodrom.

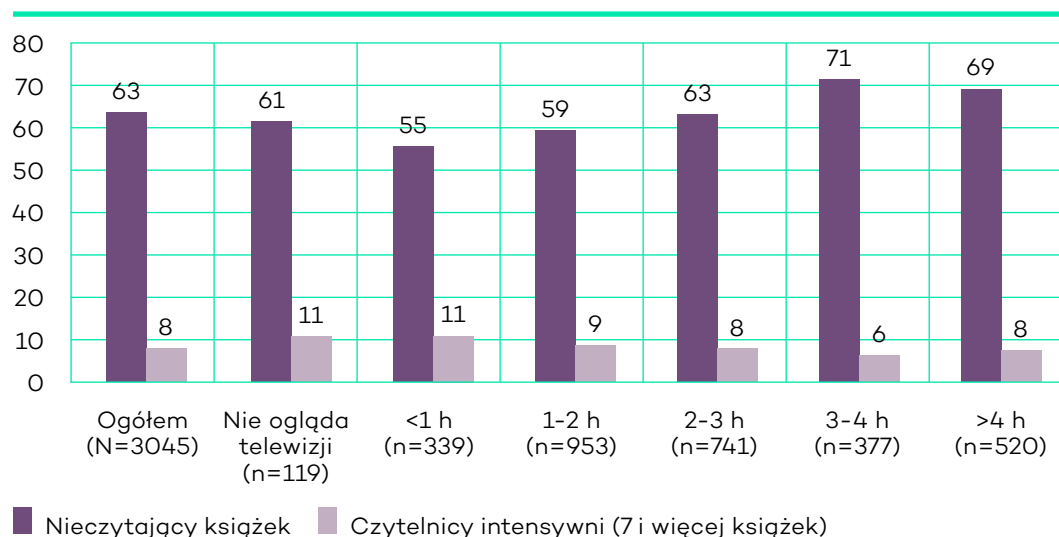
¹³ Por.: I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, *Spoleczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku*, dz. cyt., s. 70–98, 357–370.

¹⁴ Dane dostępne: <https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=ANHRS> (05.02.2015).

¹⁵ I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, *Spoleczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku*, dz. cyt., s. 92.

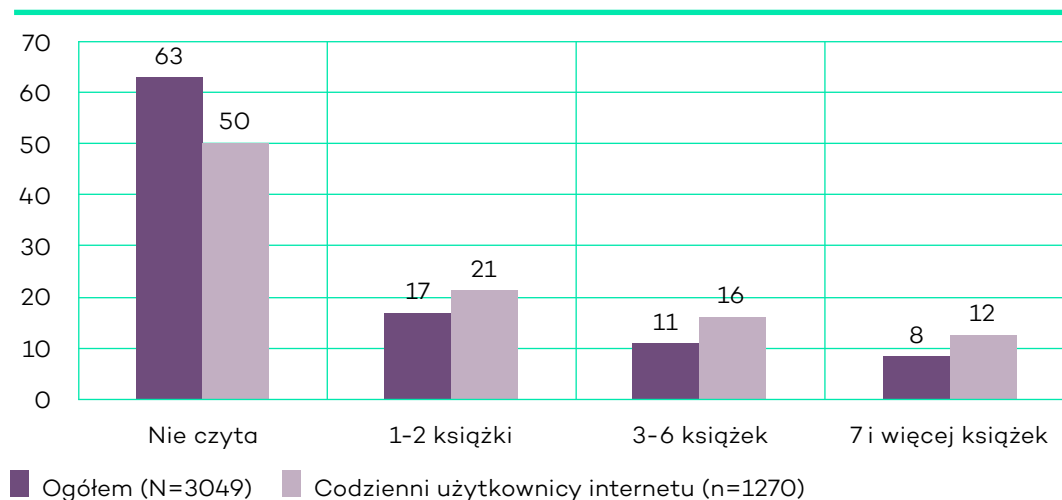
Twierdzenie, jakoby telewizja i książki konkurowały ze sobą w przypadku obecnych czytelników, wydaje się jednak ryzykowne (tj. w przypadku sondażu z 2015 r.). Jeśli przyjrzymy się związkom zwyczajów czytelniczych z telewizyjnymi, dostrzeżemy, że zależność nie jest wcale prosta: wprawdzie im więcej oglądamy telewizji, tym mniej czytamy, jednak również wśród oglądających telewizję powyżej czterech godzin dziennie można znaleźć intensywnych czytelników – ich udział w tej grupie jest w dodatku taki sam, jak średni odsetek czytelników intensywnych w całej populacji. Oznacza to, że z pewnością można robić i jedno, i drugie. Choć trzeba mieć dużo czasu, żeby być zarówno namiętnym telewidzem, jak i zaangażowanym czytelnikiem. Pewnie dlatego aż 40% badanych, którzy czytają co najmniej siedem książek rocznie, a przy tym oglądają codziennie telewizję przez co najmniej dwie godziny, stanowią osoby nieaktywne zawodowo (przy czym 25% to emeryci). Trzy czwarte tej telewizyjno-literackiej grupy stanowią kobiety.

WYKRES 1.6. Odsetki nieczytających książek i czytelników intensywnych w grupach respondentów wyróżnionych ze względu na odpowiedź na pytanie o to, ile godzin dziennie oglądają telewizję (dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

WYKRES 1.7. Czytelnictwo książek wśród codziennych użytkowników internetu w porównaniu do całej populacji (dane w proc.)*



Źródło: TNS dla BN 2015

* Pominięto odpowiedzi „trudno podać liczbę”. Wszystkie różnice zaprezentowane na wykresie są istotne statystycznie na poziomie $p=0,05$.

Spadek czytelnictwa książek nastąpił równolegle z upowszechnieniem się internetu. Od dawna zwracamy jednak uwagę na to, że **z sieci zaczęli w pierwszej kolejności korzystać czytelnicy książek i do tej pory również właśnie czytelnicy książek stanowią jej najbardziej wszechstronnych użytkowników**¹⁶. Korzystanie z internetu z pewnością pożera czas, który teoretycznie moglibyśmy poświęcić na czytanie książek. Trudno jednak znaleźć w sondażach BN uzasadnienie dla twierdzenia, jakoby internet całkiem nas od książek odciągał.

Innym wyjaśnieniem, sygnalizowanym również w przytaczanych rozważaniach o przemianach relacji pomiędzy pracą i czasem wolnym, jest nie tyle możliwość wygospodarowania sobie czasu wolnego od zajęć, ile – uwolnienia się od codziennego stresu, wyciszenia potrzebnego do spokojnej lektury. Do czytania trzeba mieć „wolną głowę”. Niedawno zwracali na to uwagę badacze OPI¹⁷. Przekonaliśmy się o tym również podczas prowadzonych jesienią 2015 roku badań jakościowych¹⁸.

Podkreślmy raz jeszcze: przyczyny czytania i nieczytania w każdym kraju mogą być inne. Co więcej, sądząc z dotychczasowych badań determinanty czytelnictwa

¹⁶ Zob. S. Wierny, *Czytanie Internetu. Globalna sieć komputerowa a uczestnictwo w kulturze druku*, w: *Książka na początku wieku*, dz. cyt., s. 39–45; J. Kopeć, D. Michalak, I. Koryś, *Hybrydy cyfry i druku*, „Teksty Drugie”, nr 3, 2015, s. 429–441.

¹⁷ Autorzy raportu nazywają tę potrzebę skupienia i spokoju przy czytaniu „barierą przejścia”: *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce*, Polska Izba Książki, Warszawa 2014, http://www.pik.org.pl/upload/files/Raport%20PIK%20z%20projektu%20badawczego%20Kierunki%20i%20formy%20transformacji%20czytelnictwa%20w%20Polsce_pub.pdf (08.02.2016), s. 44.

¹⁸ R. Chymkowski, J. Kopeć, I. Koryś, D. Michalak, Z. Zasacka, *Społeczne definicje książek i czytania* – raport ukaże się wkrótce na stronie internetowej Biblioteki Narodowej.

są również odmienne w różnych grupach społecznych. Doskonałym przykładem jest wyższe wykształcenie, które wśród starszych respondentów koreluje z czytelnictwem silniej niż wśród młodszych¹⁹.

POZIOM CZYTELNICTWA W POLSKICH BADANIACH (POZA SONDAŻAMI BN)

Nie wszystkie badania prowadzone w Polsce wskazują na spadek czytelnictwa. Badania te różnią się jednak metodologicznie i z tej przyczyny zestawianie ich jest problematyczne – na co zresztą zwracają uwagę również komentatorzy wyników. W każdym razie winni jesteśmy Czytelnikowi wskazanie kilku konkurencyjnych projektów badawczych, które mogą stanowić punkt wyjścia do wieloletnich porównań. Jeśli zaś chodzi o przegląd badań prowadzonych od roku 2010, odsyłamy do ostatniego Raportu PIK²⁰.

Zastanawiając się nad spadkiem czytelnictwa, można odwołać się, po pierwsze, do innych podobnych badań, a po drugie – do informacji kontekstowych, tj. innych badań związanych z kulturą czy rynkiem książki, choć niekoniecznie poświęconych czytelnictwu. Cytowane już badania IBE, podobnie jak badania BN, sugerują spadek czytelnictwa. Dotyczą jednak młodzieży, a nie osób dorosłych i prawie dorosłych. Ostatni sondaż Millward Brown dla Polskiej Izby Książki – przeprowadzony w 2015 roku i metodologicznie zbliżony do badań TNS dla BN – potwierdza szacunki TNS co do poziomu czytelnictwa w Polsce (różnica mieści się w błędzie statystycznym)²¹. Brak zmian w poziomie czytelnictwa w opisywanym tu okresie sugerują jednak badania CBOS, natomiast badania budżetów czasu prowadzone przez GUS wskazują na nieznaczny wzrost²². Badania różnią się jednak od projektów BN pod względem metodologicznym²³. Co więcej, czytelnictwo nie było głównym przedmiotem zainteresowania badaczy w cytowanych projektach, ale raczej jednym z wątków w kwestionariuszach dotyczących aktualnych problemów i wydarzeń (CBOS) bądź codziennych zajęć (GUS).

Omawiając zaś argumenty „kontekstowe” przemawiające za tezą o spadku, warto wspomnieć o danych na temat rynku książki. Zarówno dane państwowe, jak i te opracowywane przez Bibliotekę Analiz mówią o kurczących się nakładach (łącznych i średnim),

¹⁹ Po raz pierwszy pisaliśmy o tej zależności w 2012 r., wskazując na to, że dyplom studiów wyższych coraz rzadziej zobowiązuje do czytania książek. Zob. O. Dawidowicz-Chymkowska, D. Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku*, dz. cyt., s. 48–55.

²⁰ *Książki w codziennym życiu Polaków. Raport z badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”*, PIK, Warszawa 2015, patrz zwłaszcza: część II.

²¹ Tamże, s. 63.

²² *Polacy i książki*, Komunikat BS/67/2011, CBOS 2011, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_067_11.PDF (23.02.2016), zwłaszcza s. 5; *Budżet czasu ludności 2013. Część I*, GUS, Warszawa 2015, s. 221–226.

²³ Różnice metodologiczne dotyczą zarówno metod doboru próby, jak i sposobów zdobywania informacji o czytaniu książek. Rozbieżności są szczególnie duże w przypadku badania GUS. Warto też odnotować, że komunikaty CBOS dotyczą osób, które czytały książkę w ciągu ostatniego miesiąca – nie jest to więc wskaźnik tożsamy z BN-owskim.

przy czym spadek nakładu łącznego w latach 2000–2012 wyniósł (w zależności od źródła) od około 10 do około 30%²⁴. Niż demograficzny (który oznacza po prostu mniejszą liczbę najmłodszych respondentów w próbie, a ci właśnie statystycznie czytają najwięcej) stanowi również przesłankę za wiarygodnością spadku. Warto także odnotować, że mniej więcej w tym samym okresie, w którym zauważalny był spadek czytelnictwa w sondażach, oficjalne dane bibliotek wskazywały na zmniejszenie się liczby czytelników zarejestrowanych i spadek liczby wypożyczeń na zewnątrz²⁵.

Na targi książki przybywają jednak tłumy, w internecie przybywa zaś stron poświęconych książkom – kultura książki z pewnością nie umiera. Prezentowane w niniejszym rozdziale dane mówią jedynie o tym, że zmniejszył się jej zasięg.

²⁴ B. Józwiak, *Raport Biblioteki Analiz. Rynek książki. Diagnoza*, w: *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce*, Polska Izba Książki, Warszawa 2014, http://www.pik.org.pl/upload/files/Raport%20PIK%20z%20projektu%20badawczego%20Kierunki%20i%20formy%20transformacji%20czytelnictwa%20w%20Polsce_pub.pdf (23.02.2015), s. 96–128; patrz zwłaszcza: s. 111–112.

²⁵ *Stan bibliotek w Polsce 2013 r. Wybrane dane i wskaźniki*, Biblioteka Narodowa, <http://www.bn.org.pl/download/document/1423562439.doc> (23.02.2016), s. 5, 10.

2. BIEGUNY CZYTELNICZEGO ZAANGAŻOWANIA

PRAKTYKI CZYTELNICZE, TAKIE JAK LEKTURA DŁUŻSZYCH TEKSTÓW, PRASY CZY KSIĄŻEK BĄDŹ KORZYSTANIE Z INTERNETU, MAJĄ TENDENCJĘ DO „KUMULACJI”. CZYTELNICY KSIĄŻEK STATYSTYCZNIE CZĘŚCIEJ SIĘGAJĄ PO PRASĘ I KORZYSTAJĄ Z SIECI. 14% BADANYCH NIE CZYTA REGULARNIE ŻADNYCH DŁUŻSZYCH TEKSTÓW, NIE KORZYSTA Z INTERNETU I NIE OTWIERA, CHOĆBY SPORADYCZNIE, ŻADNEJ KSIĄŻKI LUB GAZETY, 22% RESPONDENTÓW PODEJMUJE ZAŚ KAŻDĄ Z WYMIENIONYCH PRAKTYK.

Od lat, interpretując wyniki naszych badań, staramy się przedstawiać informacje nie tylko na temat czytelnictwa książek, ale również szerzej rozumianego uczestnictwa w kulturze pisma. Za podstawowe wskaźniki tego ostatniego przyjęliśmy deklaracje na temat podejmowania praktyk, takich jak: czytanie dłuższych tekstów, prasy tradycyjnej lub internetowej, książek, korzystania z internetu. W tabeli 2.1 prezentujemy odsetki respondentów podejmujących wymienione formy aktywności.

Zdajemy sobie sprawę, że korzystanie z nowych mediów nie jest uczestnictwem wyłącznie w kulturze pisma i nie chcemy odmawiać tym praktykom złożoności. Od 2012 roku do wskaźników charakteryzujących typy uczestnictwa w kulturze pisma włączamy w naszych badaniach również korzystanie z internetu – choćby dlatego, że rozwój sieci niewątpliwie zmienia to, jak piszemy i jak czytamy²⁶.

²⁶ Zainteresowanym przemianami tego rodzaju polecamy np. przyjrzenie się koncepcjom *multiliteracies* czy też *multiple literacies*. Patrz np.: D. Masny and D. R. Cole (Eds.), *Multiple Literacies Theory. A Deleuzian Perspective*, Sense Publishers, Rotterdam/Boston/Taipei 2009.

TABELA 2.1. Odpowiedzi na pytania o cztery rodzaje praktyk czytelniczych w latach 2012–2015 (dane w proc.)

	2012	2014		2015	
Przeczytał(-a) dłuższy tekst w ciągu ostatniego miesiąca (3 strony lub więcej) [^]	58 [^]	51		46	
Przeczytał(-a) co najmniej jedną książkę w całości lub we fragmencie w ciągu ostatniego roku	39	41		37	
Czytał(-a) prasę papierową w ciągu ostatniego roku (co najmniej jedną gazetę lub czasopismo)	68*	66	74**	57	66**
Czytał(-a) wiadomości w internecie w ciągu ostatniego roku (co najmniej jeden portal informacyjny lub tytuł prasowy)		38		35	

Źródło: TNS dla BN 2012–2015

- [^] W 2012 r., pytając o lekturę tekstu o objętości co najmniej trzech stron, nie pokazywaliśmy respondentom wzorcowego tekstu o tej objętości. Od 2014 r. badani mogą zobaczyć, ile taki tekst zajmuje, zanim odpowiedzą na pytanie.
- * W 2012 r. pytanie o lekturę prasy brzmiało inaczej (pytaliśmy o czytanie prasy, bez względu na nośnik, nie zaś o czytanie prasy papierowej i wiadomości w internecie). Uwaga: pytanie w 2012 r. należy uznać za dotyczące węższego spektrum praktyk niż alternatywę pytań o czytanie prasy lub wiadomości w internecie z kolejnych edycji badania (ponieważ czytanie prasy w internecie to podzbiór praktyk, które można nazwać czytaniem wiadomości w internecie).
- ** Odsetki badanych deklarujących co najmniej jedną z form lektury wiadomości (czytania prasy tradycyjnej lub wiadomości w internecie).

Żeby lepiej zrozumieć praktyki czytelnicze dorosłych i prawie dorosłych Polaków, powinniśmy jednak przyjrzeć się korelacjom pomiędzy prezentowanymi praktykami. Czy jest tak, że czytający książki czytają częściej również prasę? A może internet zniechęca nas do czytania? Kolejne badania BN sugerują twierdzącą odpowiedź na pierwsze pytanie, a na drugie – przeczącą, choć nie bez zastrzeżeń. Z internetu w Polsce jako pierwsi zaczęli korzystać ludzie z najwyższym kapitałem kulturowym: po studiach, mieszkający w największych miastach, regularnie czytujący prasę i książki²⁷. Ostatnie badania wskazują zaś, że badani, którzy częściej czytają, należą do bardziej wszechstronnych użytkowników sieci²⁸. Dlatego sądzimy, że pisanie po prostu o konkurencji pomiędzy poszczególnymi mediami jest nietrafne; lepiej – wskazywać na „bieguny czytelniczego zaangażowania”²⁹.

Na jednym z nich należy umieścić osoby, które na pytania o praktyki lekturowe odpowiadają konsekwentnie przeczącą, na przeciwnym – badanych udzielających odpowiedzi w komplecie twierdzących. Tych pierwszych nazwijmy osobami

²⁷ Zob. S. Wierny, *Czytanie Internetu. Globalna sieć komputerowa a uczestnictwo w kulturze druku*, w: *Książka na początku wieku*, dz. cyt., s. 39–45.

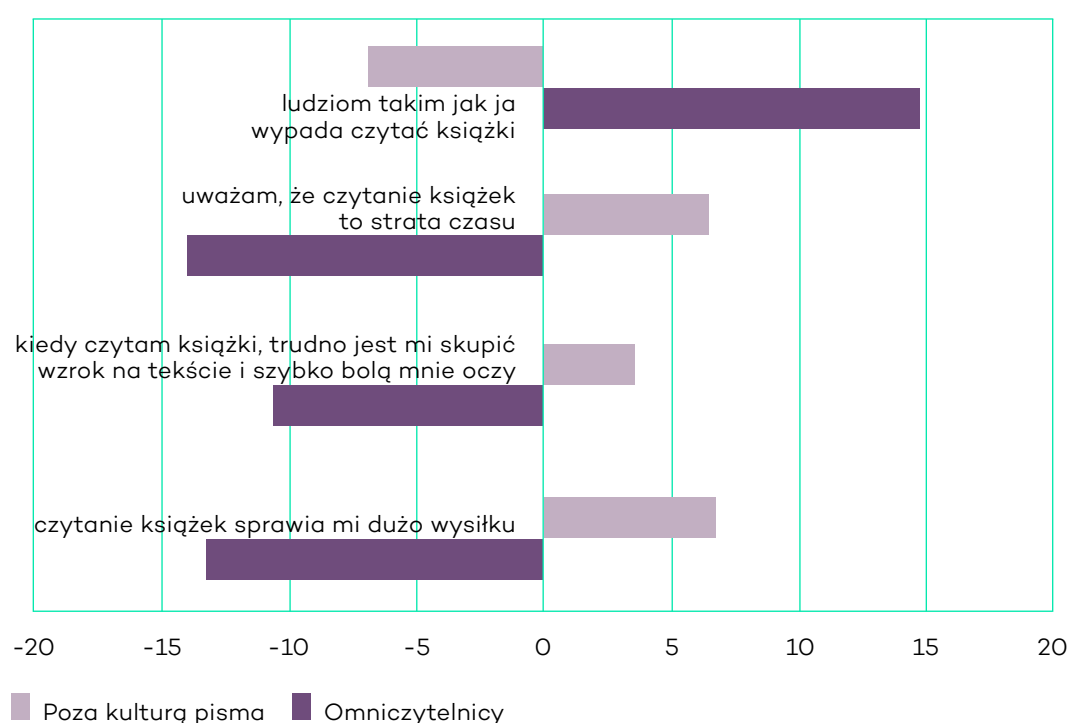
²⁸ O. Dawidowicz-Chymkowska, D. Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku*, dz. cyt., s. 305–306; J. Kopeć, D. Michalak, I. Koryś, *Hybrydy cyfry i druku*, „Teksty Drugie”, nr 3, 2015, s. 429–441.

²⁹ Tego terminu po raz pierwszy w badaniach BN użyła Izabela Koryś, zob. I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, *Spoleczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku*, dz. cyt., s. 132. W starszych raportach podobne rozważania znaleźć można pod hasłem „piśmienność”.

poza kulturą pisma, tych drugich – **omniczytelnikami**. Ci pierwsi stanowili w 2015 roku 14% populacji (17% w 2012), ci drudzy – 22% (21% w 2012)³⁰.

Łatwo się domyślić, że obie grupy różnią się deklaracjami dotyczącymi trudności z czytaniem, przekonaniem na temat pożytków z czytania lub poczuciem, że czytanie jest postawą, której się od nich oczekuje (wyk. 2.1). Informacje o różnicach postaw warto jednak umieścić w kontekście społeczno-demograficznym. **Znalezienie się poza kulturą pisma wydaje się bowiem w mniejszym stopniu wyborem niż przynależność do omniczytelników.**

WYKRES 2.1. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma wśród badanych zgadzających się z podanymi twierdzeniami (dane podano w punktach procentowych)*



Źródło: TNS dla BN 2015

* Jak czytać dane na powyższym wykresie? Wykres pokazuje o ile mniej lub więcej jest omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma w każdej z podanych grup w porównaniu do odsetka w całej populacji. Podajemy wyłącznie odsetki odbiegające od średniej w sposób istotny statystycznie.

Obie grupy wyznaczają nie tylko bieguny uczestnictwa w kulturze pisma, ale również wiążą się z relatywnie niską (w przypadku osób poza kulturą pisma) lub wysoką (w przypadku omniczytelników) pozycją w strukturze społecznej. Tabela 2.2 pokazuje,

³⁰ Odsetek osób poza kulturą pisma i ich społeczno-demograficzna charakterystyka jest zbliżona do charakterystyki przedstawionej w raporcie PIAAC, poświęconym kompetencji dorosłych Polaków. Różnice dotyczące problematyki badań (w przypadku sondaży BN są to praktyki, w przypadku PIAAC – kompetencje) oraz metod uniemożliwiają porównanie wyników badania wprost, jednak oba badania sygnalizują istnienie grup znajdujących się poza (lub na marginesie) kultury pisma. Patrz: M. Rynko (red.), *Umiejętności Polaków – wyniki Międzynarodowego Badania Kompetencji Osób Dorosłych (PIAAC)*, IBE, Warszawa 2013.

że grupy te stanowią dla siebie nawzajem coś w rodzaju negatywu: cechy, które częściej charakteryzują jednych – rzadziej charakteryzują drugich.

TABELA 2.2. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma w różnych grupach społeczno-demograficznych (dane podano w punktach procentowych)*

	Omnicytelnicy (22%)	Poza kulturą pisma (14%)
Wśród mężczyzn (n=1461)	-6	2
Wśród kobiet (n=1588)	5	-3
Wśród osób z wykształceniem co najwyżej podstawowym (z wyłączeniem osób uczących się) (n=300)	-18	25
Wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym (n=985)	-14	9
Wśród osób z wykształceniem magisterskim (n=357)	31	-12
Wśród osób, których matki miały wykształcenie magisterskie (n=136)	33	-12
Wśród osób, których ojcowie mieli wykształcenie magisterskie (n=103)	36	-12
Wśród wolnych zawodów (n=138)	40	-13
Wśród pracowników umysłowych (n=468)	16	-11
Wśród studentów i uczniów (n=207)	26	-14
Wśród osób deklarujących duże zainteresowanie polityką (n=134)	9	-5
Wśród osób deklarujących brak zainteresowania polityką (n=892)	-6	4
Wśród mieszkańców wsi (n=1183)	-6	3
Wśród mieszkańców miast pow. 500 tys. mieszkańców (n=357)	11	-7
Wśród osób oceniających swoją sytuację materialną pozytywnie (n=642)	13	-10
W gospodarstwach domowych, których miesięczny dochód netto nie przekracza 1000 zł (n=103)	-16	24

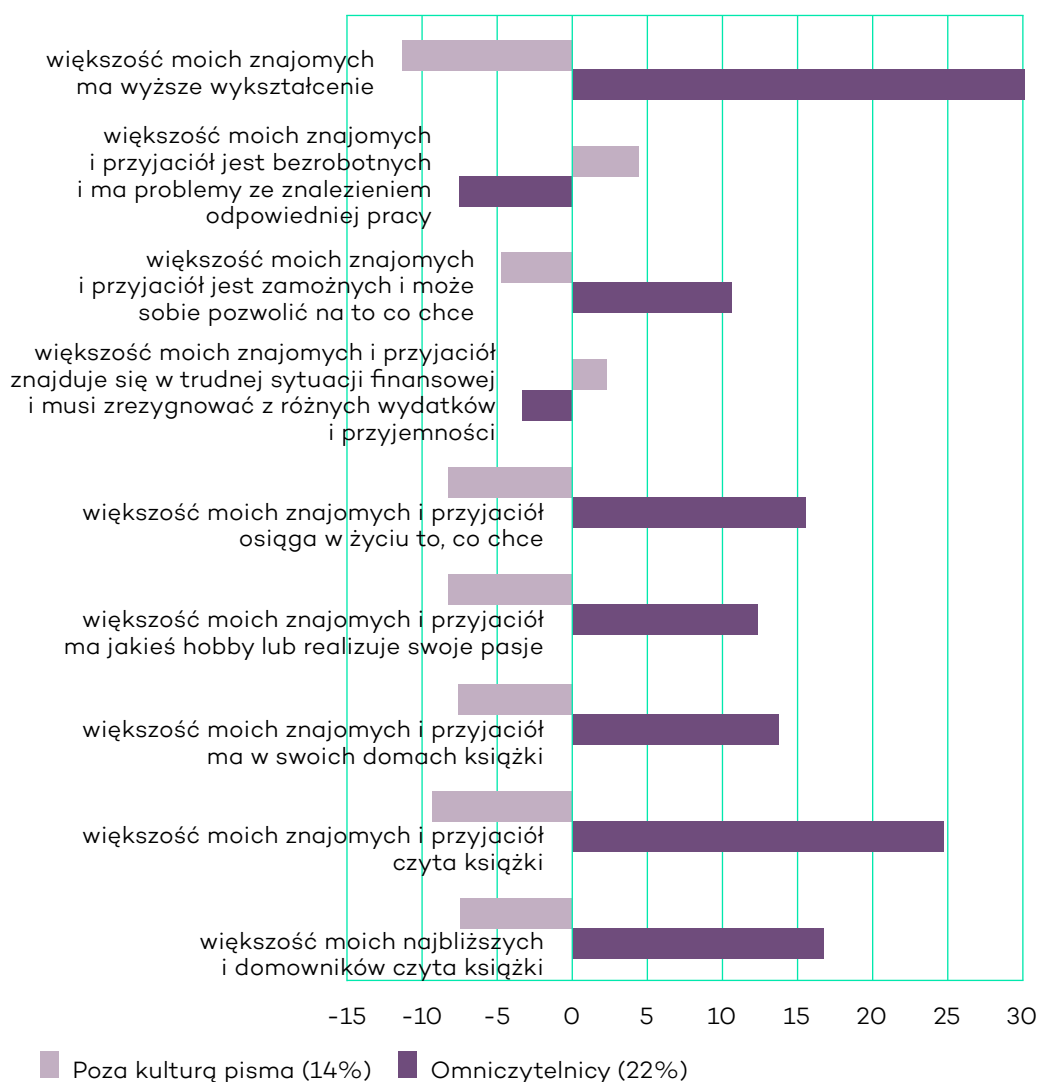
Źródło: TNS dla BN 2015

- * Jak czytać dane w powyższej tabeli? W kolumnach tabeli podano, o ile mniej lub więcej jest omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma w każdej z podanych grup w porównaniu do odsetka w całej populacji. W tabeli umieszczono wyłącznie odsetki odbiegające od średniej w sposób istotny statystycznie.

Osoby poza kulturą pisma znajdują się w hierarchii wykształcenia i szans na rynku pracy niżej nie tylko od omniczytelników, ale również od większości badanych w populacji. Niewykluczone więc, że ich wybory kulturowe (nieczytanie prasy, niekorzystanie z internetu, nieczytanie książek) związane są z ich sytuacją materialną. Różnice pomiędzy omniczytelnikami a osobami poza kulturą pisma widać wyraźnie również w sposobach, w jakie respondenci z tych grup opisują swoją rodzinę i znajomych. Wykres 2.2 pokazuje, że o przynależności do każdej z grup należy myśleć raczej jako o przynależności

do pewnego społecznego „świata” niż jako o kwestii osobistych upodobań. (Zainteresowanych problemem związków uczestnictwa w kulturze pisma z pozycją społeczną zachęcamy również do lektury rozdziału siódmego niniejszego raportu.)

WYKRES 2.2. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma wśród respondentów charakteryzujących większość swoich znajomych lub członków rodziny w sposób podany w tabeli (dane podano w punktach procentowych)*



Źródło: TNS dla BN 2015

* Jak czytać dane na powyższym wykresie? Wykres pokazuje o ile mniej lub więcej jest omniczytelników i osób poza kulturą pisma w każdej z podanych grup w porównaniu do odsetka w całej populacji. Podajemy wyłącznie odsetki odbiegające od średniej w sposób istotny statystycznie.

3. SOCJALIZACJA CZYTELNICZA

CZYTANIE KSIĄŻEK STAJE SIĘ ŁATWE I BYWA PRZYJEMNE ZWYKLE DOPIERO PO LATACH TRENINGU. W WYCHOWANIU CZYTELNIKÓW WAŻNE JEST PRZED WSZYSTKIM WSPARCIE OTOCZENIA RODZINNEGO – CZYTANIE DZIECKU I Z DZIECKIEM, WSPÓLNE ROZMOWY O KSIĄŻKACH, ZACHĘCANIE DO SAMODZIELNEJ LEKTURY. DLATEGO W ŚRODOWISKACH O NISKICH ZASOBACH KAPITAŁU KULTUROWEGO I PRZEWADZE OSÓB NIECZYTAJĄCYCH TRUDNIEJ JEST ZNALEŹĆ MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻEK.

Niektórzy ludzie porzucają czytanie, kiedy tylko szkoła przestaje ich do niego zmuszać. Inni czytają nadal. Aby zrozumieć, skąd bierze się trwałość lub selektywność praktyk czytelniczych, zaczęliśmy przyglądać się bliżej socjalizacji czytelniczej.

Od 2014 roku w serii pytań retrospektywnych (patrz ramka poniżej) pytamy o rozmaite doświadczenia z dzieciństwa i okresu szkolnego. Staramy się dowiedzieć, które przeżycia sprzyjają wyrobieniu i utrwaleniu nawyków czytelniczych.

Z wyjątkiem pytania o wpływ nauczycieli, skala odpowiedzi jest trzypunktowa (2-1-0). Liczba przypisanych do każdego pytania punktów oznacza intensywność danej praktyki. Przykładowo – kiedy mówimy o czytaniu dziecku na głos, w odczuciu badanego mogło się to wydarzać często lub z dużą intensywnością (2). W przypadku innej sytuacji mogła ona mieć miejsce rzadziej czy z mniejszą intensywnością (1) lub też coś nie zdarzało się w ogóle albo było na tyle rzadkie, że nie zostało zapamiętane (0).

W przypadku pytania o wpływ nauczycieli odpowiedź była zapisywana na skali +1, 0, -1. Pytaliśmy, czy sposób prowadzenia przez nich lekcji zachęcił badanego do czytania książek (+1); ani nie zachęcił, ani nie zniechęcił (0); czy też definitywnie zniechęcił (-1).

W bloku pytań retrospektywnych znalazły się kwestie nieodnoszące się bezpośrednio do czytania książek, takie jak zainteresowanie rodziców ocenami w szkole (pyt. 6) oraz uczestnictwo w odpłatnych zajęciach pozaszkolnych³¹ (pyt. 10). Umieściliśmy je w celu oszacowania wyjściowych różnic w kapitale kulturowym wynoszonym z domu. Podobną funkcję pełni pytanie o to, czy respondent czytał komukolwiek książki na głos.

³¹ Odpowiedzi na to pytanie nie są uwzględniane w indeksie socjalizacji czytelniczej.

Pytania retrospektywne

1. Czy w okresie, kiedy był(-a) Pan(-i) dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie czytali Panu(i) książki na głos?
2. A czy Pan(-i) sam(-a) czytał(-a) kiedykolwiek na głos książki swoim dzieciom, rodzeństwu lub innym domownikom?
3. Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(-a) Pan(-i) jeszcze dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie kupowali Panu(-i) książki do czytania (inne niż tylko podręczniki i książki potrzebne do szkoły)?
4. Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(-a) Pan(-i) jeszcze dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie zachęcali Pana(-ią) do samodzielnego czytania książek?
5. Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(-a) Pan(-i) jeszcze dzieckiem, widział(-a) Pan(-i), jak dorośli w Pana(-i) domu czytali książki lub słyszał(-a), jak o nich rozmawiają?
6. Czy w trakcie nauki w szkole rodzice lub inni domownicy/opiekunowie zwracali uwagę na oceny i wyniki, jakie osiągał(-a) Pan(-i) w nauce?
7. Czy w trakcie nauki w szkole czytał(-a) Pan(-i) lektury szkolne lub inne książki wymagane przez nauczycieli?
8. Czy w trakcie nauki w szkole korzystał(-a) Pan(-i) kiedykolwiek z biblioteki – szkolnej lub publicznej?
9. Czy w trakcie nauki w szkole czytał(-a) Pan(-i) nieobowiązkowe książki dla własnej przyjemności?
10. Czy w trakcie nauki w szkole chodził(-a) Pan(-i) na dodatkowe zajęcia pozaszkolne (nauka języków, nauka gry na instrumencie, plastyka, zajęcia sportowe itp.) opłacane przez Pana(-i) rodziców/opiekunów?
11. Czy w trakcie nauki w szkole któryś z Pana(-i) nauczycieli potrafił zachęcić Pana(ią) do czytania książek i utworów literackich?

Okazuje się, że osobistemu doświadczeniu głośnej lektury książek często towarzyszy przypisywanie książce wartości autotelicznej – uznawanie, że czytanie książek ma wartość samą w sobie.

Z odpowiedzi badanych stworzyliśmy indeks, który każdemu respondentowi przypisuje określoną wartość liczbową. Wyniki zostały zestandaryzowane, co oznacza, że średnia odpowiedzi dla całej próby, a więc wśród wszystkich badanych, wynosi 0. Wartości dodatnie indeksu mówią o tym, że w przypadku danej osoby intensywność sytuacji i doświadczeń socjalizujących do czytania książek była ponadprzeciętna. Wartości ujemne wskazują natomiast, że w porównaniu z resztą badanych respondenci ci doświadczyli mniej rodzinnych i środowiskowych motywacji do czytania.

Tabela 3.1 prezentuje relację pomiędzy aktualnym stanem praktyk lekturowych respondentów a średnią wartością indeksu socjalizacji czytelniczej. Wszystkim formom dzisiejszych aktywności czytelniczych (czytanie prasy, tekstów, sporadyczna lektura książek) towarzyszą dodatnie wartości indeksu, jednakże w przypadku zaangażowanych czytelników książek są one skrajnie wysokie. Co wielokrotnie podkreślaliśmy, **dobrowolna i nieobowiązkowa lektura książek, czytanych dla własnej przyjemności, samorozwoju lub poszerzenia wiedzy, jest najbardziej selekcjonującą praktyką czytelniczą**. Wymaga też kompetencji, których rozwinięcie z kolei potrzebuje długotrwałego treningu i – jak wynika to z prezentowanych w tabeli średnich wartości indeksu socjalizacji – także najintensywniejszego wsparcia ze strony otoczenia rodzinnego.

TABELA 3.1. Średnie wartości indeksu socjalizacji czytelniczej w wybranych podgrupach

Praktyki czytelnicze	Wyróżnione podgrupy	Średnia indeksu socjalizacji czytelniczej	Liczebność podgrupy
Czytał(-a) dłuższy tekst w ciągu miesiąca	Nie	-0,369	1617
	Tak	0,4458	1390
Czytał(-a) prasę papierową w ciągu roku	Nie	-0,4099	1282
	Tak	0,3105	1735
Czytał(-a) wiadomości lub prasę w internecie	Nie	-0,2338	1955
	Tak	0,4384	1060
Czy w ciągu roku czytał(-a) Pan(-i) jakieś książki?	Nie	-0,3411	1925
	Tak, 1–2 książki	0,3367	512
	Tak, 3–6 książek	0,7053	331
	Tak, 7 i więcej książek	0,9916	255
	Rzadziej niż raz na 6 miesięcy	0,1453	165
Jak często czyta Pan(-i) książki?	Rzadziej niż raz w miesiącu	0,3769	256
	Rzadziej niż raz w tygodniu	0,6458	155
	Raz w tygodniu	0,7567	118
	Kilka razy w tygodniu	0,9008	227
	Codziennie	1,0717	119
	Nie, nigdy nie czytałem(-a) żadnych książek	-0,8287	342
Dla nieczytających książek: A czy kiedykolwiek zdarzało się Panu(-i) czytać książki?	Tak, ale tylko w szkole, na studiach, później przestałem(-a) je czytać	-0,366	1094
	Tak, ale ostatnio rzadziej sięgam po książki	0,0732	475
	Poza tekstem	-0,6692	786
Omniczelnicy (książki, teksty, prasa papierowa, wiadomości w internecie)		0,8713	414
Ogółem		0	3049

Źródło: TNS dla BN 2015

Różnice w średnich wartościach indeksu potwierdzają związek rodzinnej socjalizacji czytelniczej z kontynuowaniem praktyk czytelniczych w dorosłości. Wśród młodszych respondentów zaobserwowaliśmy spłylenie tych różnic pomiędzy grupami tradycyjnie charakteryzującymi się wysokim i niskim poziomem praktyk czytelniczych, np. między kobietami a mężczyznami, mieszkańcami miast i terenów wiejskich czy osobami o różnych poziomach wykształcenia³². Jest to pozytywne zjawisko, świadczące o tym, że przebieg socjalizacji czytelniczej w mniejszym stopniu determinują strukturalne i kulturowe nierówności społeczne, w coraz większym zaś – świadome i celowe działania rodziców.

Zdajemy sobie sprawę, że prezentowany indeks mierzy nie tylko wpływ otoczenia i starania najbliższych ukierunkowane na wyrobienie i utrwalenie nawyków czytelniczych, lecz pośrednio jest on także odbiciem różnic wyjściowego kapitału kulturowego. Wykształceni rodzice z wyższych warstw społecznych i mieszkający w dużych aglomeracjach w większym stopniu byli (bo wnioski formułujemy na podstawie oceny ich dzieci), a zapewne także w dalszym ciągu pozostają skłonni kupować dzieciom książki lub opłacać zajęcia pozalekcyjne. Mają również dostęp do szerszej palety możliwości. Łatwiej też pewnie było (i nadal jest) zobaczyć ich czytających bądź usłyszeć, jak rozmawiają o przeczytanych książkach. Z prowadzonych równolegle do sondażu badań jakościowych wiemy, że osobom, które same potrafią czerpać przyjemność z lektury książek, łatwiej jest przekazać tę postawę dzieciom. Tym, którzy sami czytają książki, łatwiej jest wychować przyszłych czytelników.

Z tej perspektywy dbałość otoczenia rodzinnego o wyrobienie nawyków czytelniczych możemy traktować jako jedną z praktyk międzygeneracyjnego transferu kapitału kulturowego, który z kolei umożliwia jednostkom osiągnięcie wysokiej pozycji społecznej. Co jednak z dziećmi tych rodziców, którym owa przyjemność lektury jest obca? Czy możliwe jest wyrobienie i ukształtowanie nawyków czytelniczych w rodzinach o niskim kapitale kulturowym (mierzonym, dla uproszczenia, poziomem wykształcenia matki respondenta)? Jeśli tak – który z wymiarów tworzących indeks socjalizacji czytelniczej jest pod tym względem najbardziej różnicujący?

Aby bliżej przyjrzeć się socjalizacji czytelniczej w kontekście międzygeneracyjnych transferów kapitału kulturowego (lub jego braku), spośród wszystkich respondentów wybraliśmy następujące przypadki: osoby, które powieliły ścieżkę edukacyjną matki (czyli zreprodukowały³³ pozycję społeczną) oraz tych, którzy „awansowali” międzypokoleniowo (czyli wspięli się na wyższe szczeble wykształcenia). Z uwagi na fakt, że analizujemy awans międzygeneracyjny, z porównania wykluczaliśmy obecnych uczniów i studentów (nie jest jasne, na jakim poziomie zakończą edukację). Najbardziej interesującą grupą są dzieci matek z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym

³² Por.: I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, dz. cyt.

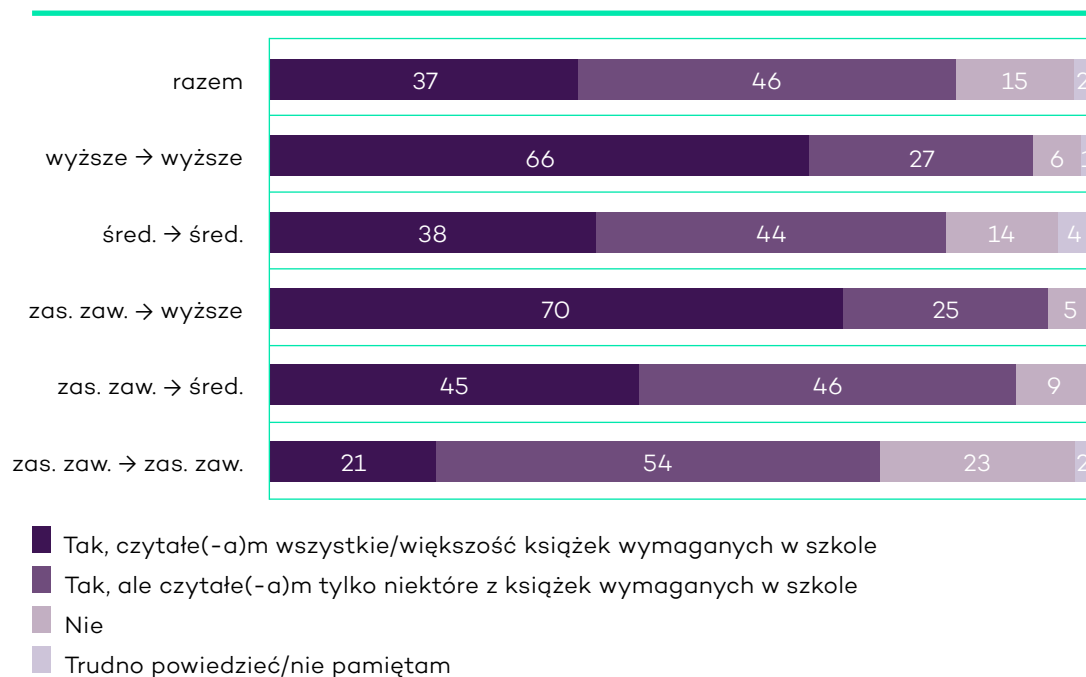
³³ Por.: P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przeł. Elżbieta Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

zawodowym (ze względów statystycznych musieliśmy połączyć te grupy), które zdobyły wykształcenie średnie/pomaturalne (zas. zaw. → średnie) lub ukończyły studia wyższe co najmniej na poziomie licencjata/inżyniera (zas. zaw. → wyższe). Grupę odniesienia stanowią trzy grupy o różnym poziomie wyjściowego kapitału kulturowego, w których dzieci zreprodukowały poziom wykształcenia rodziców (zas. zaw. → zas. zaw.; średnie → średnie; wyższe → wyższe).

Wykresy 3.1–3.9 prezentują rozkłady odpowiedzi w poszczególnych podgrupach. Łatwo zauważyć, że osoby z grup międzypokoleniowego awansu edukacyjnego w trakcie nauki w szkole zachowywały się „nietypowo” na tle swoich rówieśników reprodukujących ścieżkę edukacyjną rodziców. Owa „nietykowość” dotyczyła znacznie intensywniejszych praktyk czytelniczych niż miało to miejsce w przypadku pozostałych dzieci słabo wykształconych matek. Co więcej – oceniając w perspektywie, intensywność szkolnych praktyk czytelniczych badanych była tym większa, im większy sukces edukacyjny zdołali oni później osiągnąć (niższa w grupie zas. zaw. → średnie, wyższa w grupie zas. zaw. → wyższe).

Wśród osób, które – podobnie jak ich matki – ukończyły szkoły podstawowe lub zasadnicze zawodowe, sumienne czytanie większości lektur szkolnych zadeklarowało zaledwie 21%, zaś 23% należących do tej grupy respondentów twierdzi, że w ogóle nie czytało wymaganych przez szkołę książek (por. wyk. 3.1).

WYKRES 3.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole czytał(-a) Pan(-i) lektury szkolne lub inne książki wymagane przez nauczycieli?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego



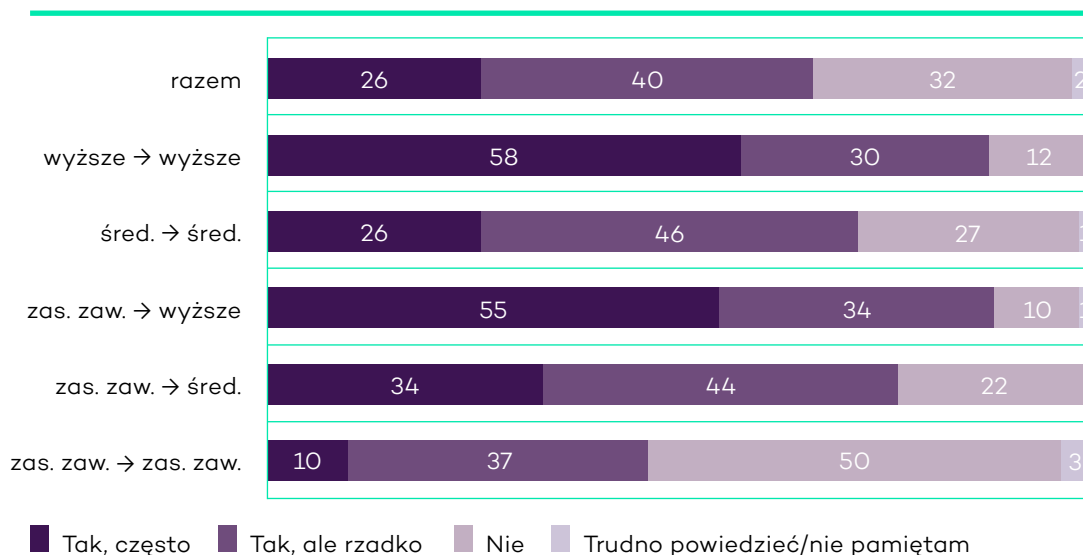
Źródło: TNS dla BN 2015

W grupie średniego międzypokoleniowego awansu edukacyjnego (zas. zaw. → średnie) czytanie większości książek wymaganych w szkole zadeklarowało już 45% badanych

(przy 9% nieczytających). To wskaźnik wyższy niż w grupie: wykształcenie średnie → średnie, gdzie z racji lepszego wykształcenia matek moglibyśmy oczekiwać wyższego poziomu kapitału kulturowego (38% czytających większość lektur i 14% nieczytających). Największy udział sumiennych czytelników lektur szkolnych (70% vs. 5% nieczytających) znajdziemy w grupie największego międzypokoleniowego awansu edukacyjnego (zas. zaw. → wyższe). Gotowość czytania książek wymaganych w szkole była w tym przypadku nawet wyższa niż grupie o najwyższym wyjściowym kapitale kulturowym (wyższe → wyższe).

Podobny wzorzec obserwujemy w odniesieniu do innych praktyk czytelniczych – korzystania z bibliotek czy czytania dla własnej przyjemności. Z badań prowadzonych wśród młodzieży wynika, że niechęć do czytania może skłaniać do wyboru jak najkrótszej ścieżki edukacyjnej, kończącej się na gimnazjum lub szkole zawodowej. Respondenci z grupy największego awansu edukacyjnego (zas. zaw. → wyższe) czytali dla przyjemności z nietypową dla grupy dzieci niewykształconych matek intensywnością (wyk. 3.2), niemal taką samą jak w przypadku dzieci matek z wykształceniem wyższym (wyższe → wyższe), czyli grupy najbardziej uprzywilejowanej pod względem zasobów kapitału kulturowego. W grupie średniego awansu edukacyjnego (zas. zaw. → średnie) czytanie książek dla przyjemności było praktyką częstszą niż w grupie reprodukcją średni poziom wykształcenia (średnie → średnie).

WYKRES 3.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole czytał(-a) Pan(-i) nieobowiązkowe książki dla własnej przyjemności?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego



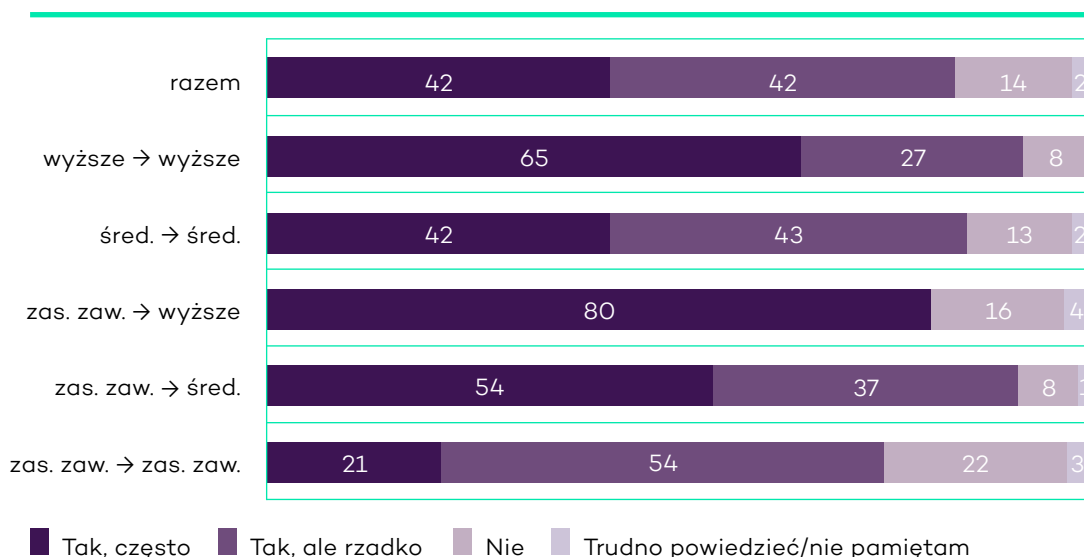
Źródło: TNS dla BN 2015

Korzystanie w trakcie nauki szkolnej z bibliotek szkolnych i publicznych (wyk. 3.3) zadeklarowało aż 80% respondentów z grupy największego awansu edukacyjnego (zaledwie 3% w tej grupie twierdzi, że z bibliotek nie korzystało). Jak widać, **dla osób z rodzin o wyjściowo niskim kapitale kulturowym biblioteki stanowiły istotny**

element wyrównywania szans edukacyjnych i dostępu do książek – zarówno tych obowiązkowych, jak i nieobligatoryjnych (także respondenci z grupy średniego awansu edukacyjnego korzystali z bibliotek w większym stopniu niż w grupie: średnie → średnie).

W mniejszym stopniu z bibliotek korzystały dzieci lepiej wykształconych matek, co zapewne łączyło się z lepszym zaopatrzeniem domowych księgozbiorów i częstszym kupowaniem książek dzieciom (por. wyk. 3.7). Bez względu na pochodzenie społeczne i rodzinny kapitał kulturowy, korzystanie z biblioteki w trakcie nauki szkolnej okazuje się pozostawać doświadczeniem ponadpokoleniowym i egalitarnym. Wśród dzisiejszych czytelników intensywnych, tj. czytających 7 lub więcej książek rocznie, w czasach szkolnych aż 83% z nich korzystało z jakiejś biblioteki często, a tylko 2% respondentów niekorzystających wówczas z bibliotek należy obecnie do grupy czytelników intensywnych.

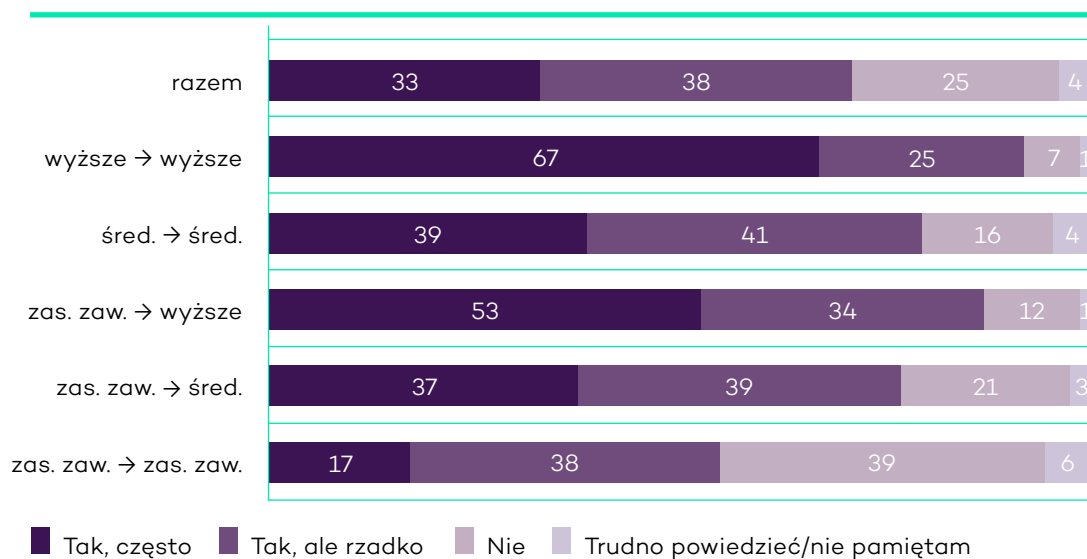
WYKRES 3.3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole korzystał(-a) Pan(-i) kiedykolwiek z biblioteki – szkolnej lub publicznej?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego



Źródło: TNS dla BN 2015

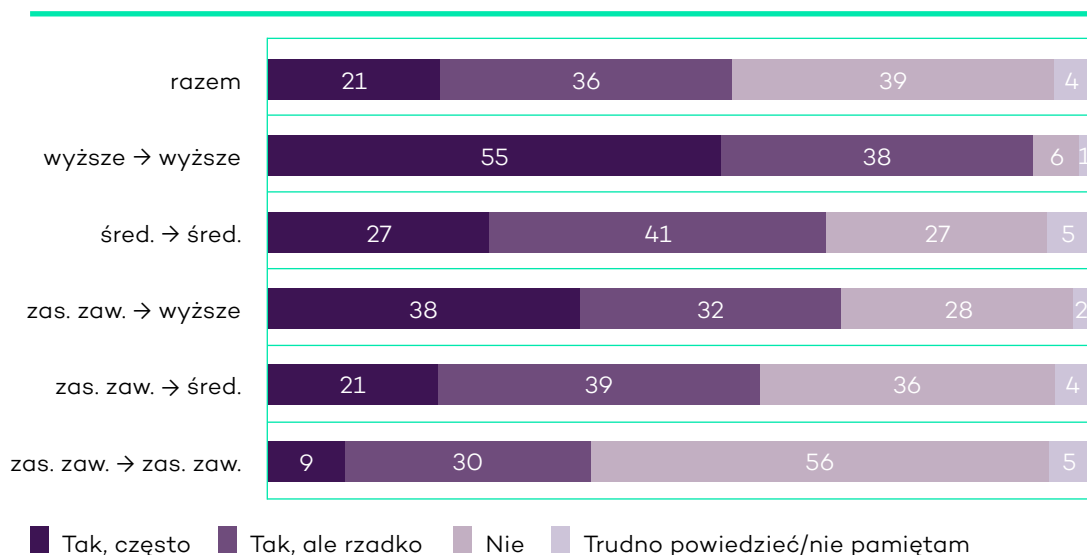
W przypadku respondentów, którzy w wymiarze międzypokoleniowym odnieśli największy sukces edukacyjny, równie „nietypowe” jak oni sami, okazały się ich rodziny. Analizując takie praktyki, jak zachęcanie do samodzielnego czytania (wyk. 3.4), czytanie dzieciom książek na głos (wyk. 3.5) czy zainteresowanie okazywane ich postępom edukacyjnym (wyk. 3.6), zauważyć można, że ich rodziny włożyły relatywnie więcej „wysiłku” w wyrównanie wyjściowych deficytów kapitału kulturowego i przyszły sukces edukacyjny niż rodziny, w których taki awans międzygeneracyjny nie miał miejsca. Skala owego sukcesu edukacyjnego jest współmierna do starań otoczenia rodzinnego. Nieposiadający wyższego wykształcenia rodzice przyszłych magistrów i inżynierów najwyraźniej kładli większy nacisk na czytanie niż ich odpowiednicy, których dzieci ukończyły szkołę średnią. Zależność ta może być dwustronna – dzięki „staraniom” niektórych rodziców ich dzieci zdołały osiągnąć większy sukces i międzypokoleniowy awans edukacyjny.

WYKRES 3.4. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(-a) Pan(-i) jeszcze dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie zachęcali Pana(-ią) do samodzielnego czytania książek?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego



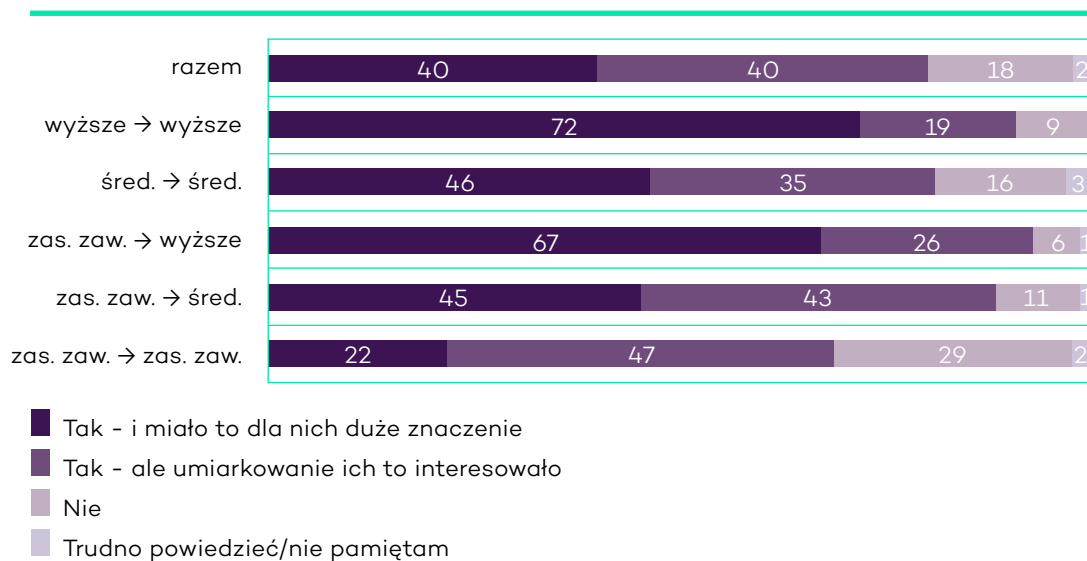
Źródło: TNS dla BN 2015

WYKRES 3.5. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w okresie, kiedy był(-a) Pan(-i) dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie czytali Panu(-i) książki na głos?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego



Źródło: TNS dla BN 2015

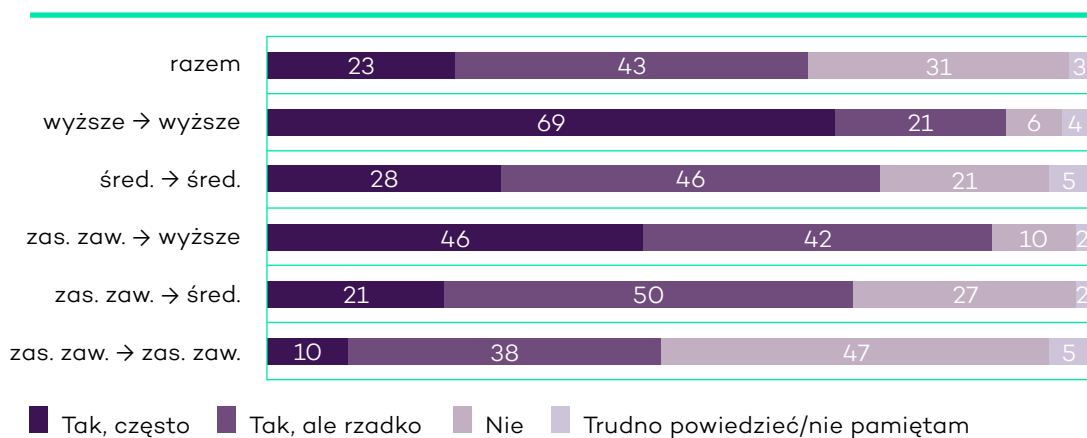
WYKRES 3.6. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole rodzice lub inni domownicy/opiekunowie zwracali uwagę na oceny i wyniki, jakie osiągał(-a) Pan(-i) w nauce?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego



Źródło: TNS dla BN 2015

Starania rodzin o niskim kapitale kulturowym ograniczone są zakresem możliwości materialnych oraz odmiennymi stylami życia i wzorami konsumpcji. Tym istotniejsze jest zapewnienie przedstawicielom takich rodzin zinstytucjonalizowanych źródeł nieodpłatnego dostępu do książek. W przypadku tych aktywności, które wymagały zaangażowania dodatkowych zasobów finansowych (kupowanie dzieciom książek i korzystanie z odpłatnych zajęć), wyraźnie zaznacza się przewaga grupy o najwyższym kapitale kulturowym (wyższe → wyższe).

WYKRES 3.7. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(-a) Pan(-i) jeszcze dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie kupowali Panu(-i) książki do czytania (inne niż tylko podręczniki i książki potrzebne do szkoły)?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

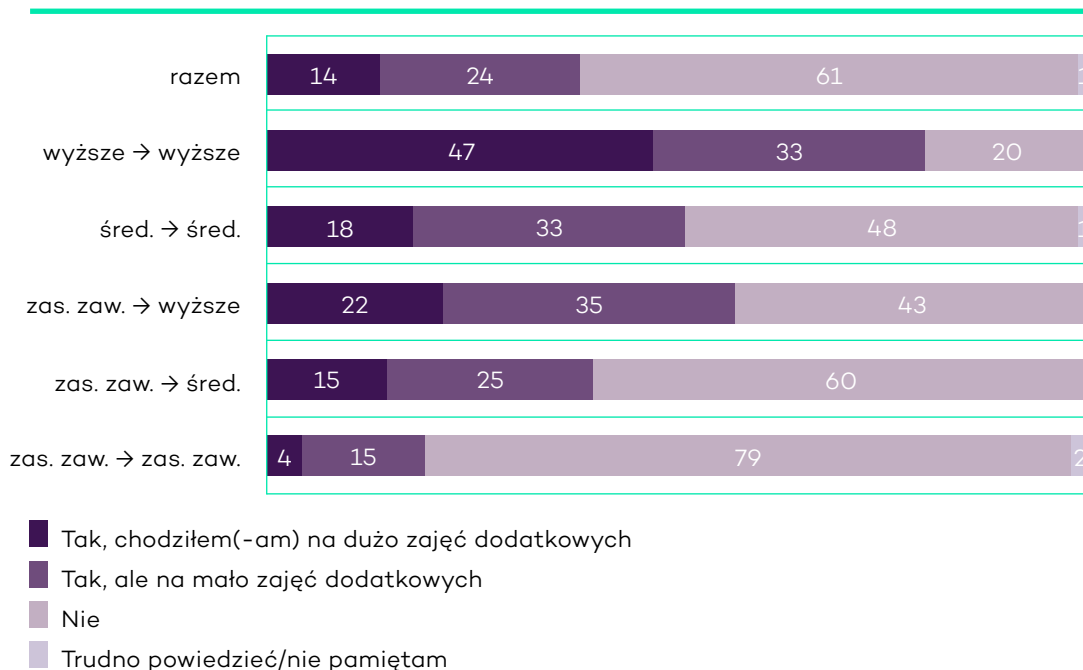


Źródło: TNS dla BN 2015

Co prawda zachowania rodziców rekonstruujemy na podstawie deklaracji ich dzieci, można jednak dostrzec, że – w porównaniu z resztą grupy o najniższym kapitale kulturowym

– rodziny, w których miał miejsce największy międzypokoleniowy awans edukacyjny (zas. zaw. → wyższe), wyróżniały się gotowością do ponoszenia dodatkowych kosztów, na przykład właśnie związanych z kupowaniem dzieciom książek (wyk. 3.7) lub opłacaniem zajęć pozaszkolnych (wyk. 3.8).

WYKRES 3.8. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole chodził(-a) Pan(-i) na dodatkowe zajęcia pozaszkolne (nauka języków, nauka gry na instrumencie, plastyka, zajęcia sportowe itp.) opłacane przez Pana(-i) rodziców/opiekunów?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

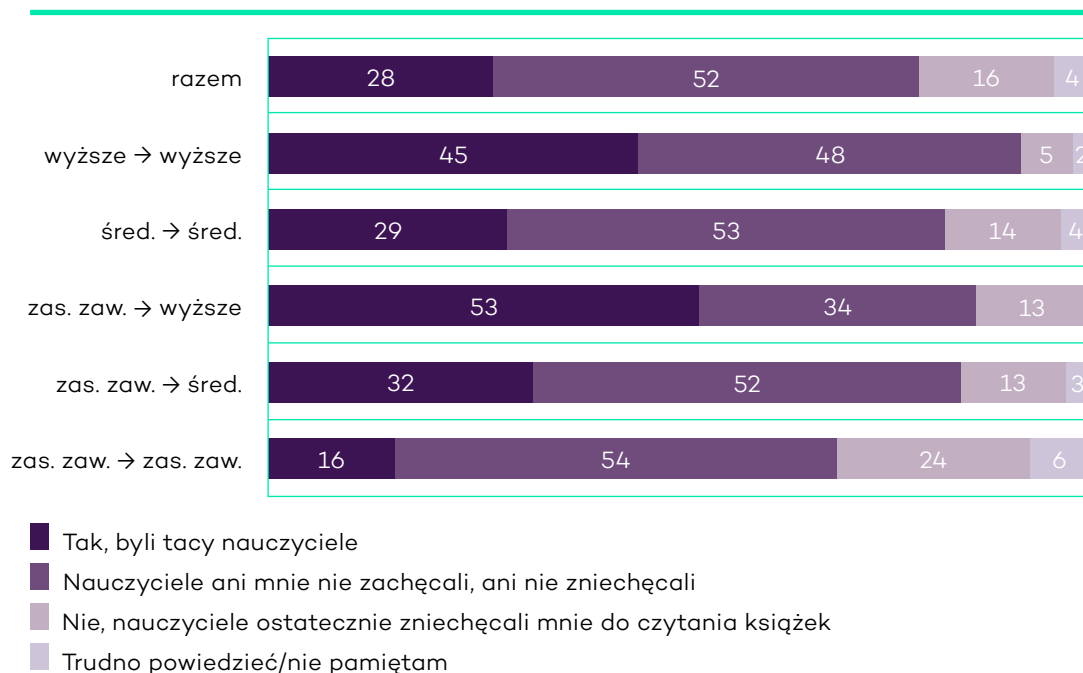


Źródło: TNS dla BN 2015

Oprócz wsparcia rodziny i dostępności bibliotek istotną rolę w socjalizacji czytelniczej w grupie największego awansu pokoleniowego odegrali nauczyciele.

Jak ilustruje to wykres 3.9, w sprzyjającym otoczeniu rodzinnym stosunkowo łatwo jest zachęcić do czytania osoby i tak lubiące czytać, a przynajmniej – relatywnie trudno – jest je do czytania książek zniechęcić (45% „zachęconych” i tylko 5% „zniechęconych” w grupie: wykształcenie wyższe → wyższe). Może to być efekt pozytywnej selekcji, na której korzystają dzieci z rodzin o wysokich zasobach kapitału kulturowego, chodzące z reguły do dobrych szkół (gdzie pracują bardziej zaangażowani nauczyciele) – ale też brak pokusy, aby powody obecnego nieczytania przypisywać czynnikom zewnętrznym, takim jak surowość lub nieudolność nauczyciela-polonisty. Nieprzypadkowy wydaje się również najwyższy (53%) udział respondentów pozytywnie oceniających skuteczność czytelniczych zachęt ze strony nauczycieli w grupie największego awansu edukacyjnego. Z dużym prawdopodobieństwem w tej właśnie grupie asysta kompetentnego nauczyciela była istotnym elementem wyrównywania wyjściowych deficytów kapitału kulturowego, w czym – pomimo najszczerzych chęci i podejmowanych wysiłków – nie byli im w stanie pomóc najbliżsi.

WYKRES 3.9. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole któryś z Pana(-i) nauczycieli potrafił zachęcić Pana(-ią) do czytania książek i utworów literackich?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego



Źródło: TNS dla BN 2015

W świetle badań empirycznych intensywny trening czytelniczy rozwija nie tylko słownictwo, sprawność leksykalną czy zasób ogólnej wiedzy o świecie³⁴. Badania pokazują, że czytanie zwiększa aktywność nerwową mózgu, usprawnia komunikację między półkulami i wspiera mielinizację (czyli proces tworzenia otoczki tłuszczowej wokół włókien nerwowych w mózgu, warunkujący efektywny przebieg impulsów nerwowych)³⁵, czytanie zaś literatury pięknej zwiększa kompetencje społeczne i poziom empatii³⁶.

Znamienne, że w grupie największego awansu edukacyjnego znajdziemy obecnie najwięcej intensywnych czytelników książek (22%) i najniższy odsetek osób, które zarzuciły ich lekturę (28%, por. tab. 3.2).

³⁴ K. Stanovich et al., *Knowledge growth and maintenance across the life span. The role of print exposure*. "Developmental Psychology", 31, 1995, s. 811–826.

³⁵ M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

³⁶ Por. R. A. Mar, K. Oatley, *The Function of Fiction is the Abstraction and Simulation of Social Experience*, New York University and University of Toronto 2008; także: K. Fong, J. Mullin, R. Mar, *What you read matter: The role of Fiction Genre in Predicting Interpersonal Sensitivity*, "Psychology of Aesthetics, Creativity and the Arts", Vol. 7, No 4, 2013, s. 370–376.

TABELA 3.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o liczbę książek przeczytanych w ciągu minionego roku z uwzględnieniem poziomu wykształcenia matki i dziecka*

Wykształcenie matki → wykształcenie dziecka	Czytał książki w ciągu roku			Średnia indeksu socjalizacji czytelniczej
	nic nie czytał	1–6	7+	
zas. zaw. → zas. zaw. n=687	83	15	2	-,5127
zas. zaw. → średnie n=607	58	30	12	,1824
zas. zaw. → wyższe n=116	28	50	22	,6840
średnie → średnie n=483	60	34	6	,1926
wyższe → wyższe n=103	35	50	15	,9381
Razem n=1996	62	29	10	,0896

Źródło: TNS dla BN 2015

* Średnia indeksu socjalizacji jest różna od zera, ponieważ w analizach uwzględniono tylko część całej próby – np. pominięto osoby, które nie podały wykształcenia matki. Tymczasem indeks jest standaryzowany dla całej badanej populacji.

Wydaje się, że bez względu na to, czy w tej grupie czytanie książek traktowano jako wartość autoteliczną, czy tylko środek realizacji aspiracji edukacyjnych, intensywny trening czytelniczy w okresie szkolnym odegrał istotną rolę w kompensacji wyjściowych deficytów kapitału kulturowego. Okazał się też doświadczeniem na tyle wzbogacającym, że praktykowanym do dzisiaj.

4. ŹRÓDŁA KSIĄŻEK I REKOMENDACJI LEKTUROWYCH: BIBLIOTEKI, KSIĘGOZBIORY, ZAKUPY

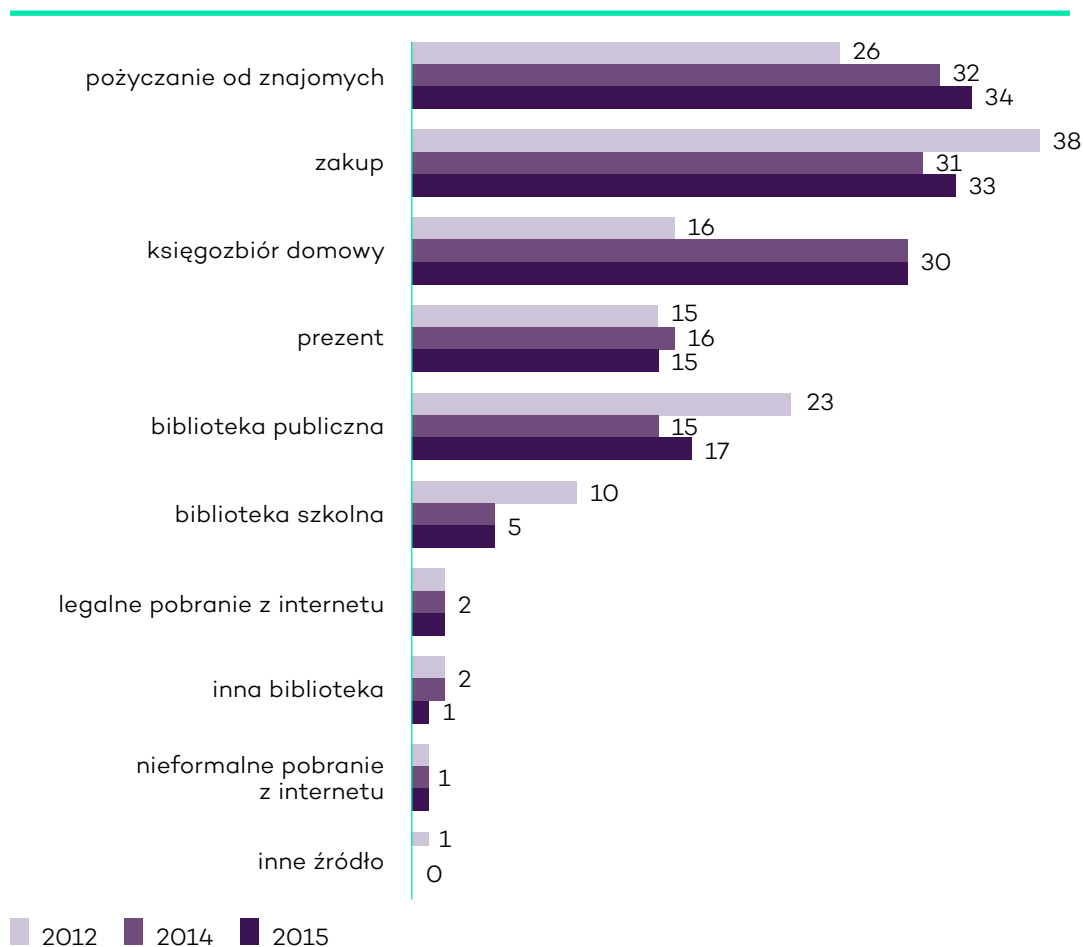
Z BIBLIOTEK W WIĘKSZYM STOPNIU NIŻ INNE GRUPY SPOŁECZNO-
-DEMOGRAFICZNE KORZYSTAJĄ NAJMŁODSI CZYTELNICY, UCZNIOWIE
I STUDENCI, MIESZKAŃCY MIAST ORAZ OSOBY NA STANOWISKACH
SPECJALISTÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, POSIADAJĄCE
WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE I ZADOWOLONE Z WŁASNEJ SYTUACJI
MATERIALNEJ.

W prezentowanym badaniu pytamy nie tylko o czytanie książek w kontekście innych aktywności lekturowych. Interesuje nas również społeczny obieg książek – skąd pochodzą książki przeczytane przez naszych respondentów i które z tych źródeł są najistotniejsze. Czy i jakie książki respondenci posiadają w domach, wreszcie – skąd czerpią wiedzę dotyczącą książek, które warto przeczytać lub które byłyby najbliższe ich literackim gustom, zainteresowaniom i potrzebom.

ŹRÓDŁA KSIĄŻEK

Oryginalnym elementem metodologii badań czytelnictwa wypracowanej w Bibliotece Narodowej jest pogłębiony sposób pytania o przeczytane przez respondentów książki. Nie poprzestajemy na ogólnej deklaracji dotyczącej faktu czytania bądź nieczytania książek. Od 1992 roku badani proszeni są o podanie tytułów i autorów przeczytanych w minionym roku lektur (patrz rozdział *Co czytaliśmy w 2015 roku?*). Od 2012 roku przy każdej wymienionej książce podają też dodatkowe informacje, między innymi dotyczące źródła jej pochodzenia (wyk. 4.1). Należy podkreślić, że rekonstruując źródła lektur na podstawie faktycznie przeczytanych książek, uzyskujemy bardziej miarodajne wyniki. Podejście takie pozwala bowiem oszacować znaczenie poszczególnych źródeł w łącznej liczbie pozycji wymienionych przez danego czytelnika.

WYKRES 4.1. Źródło pochodzenia przeczytanych książek w latach 2012–2015 – wskazania czytelników książek* (dane w proc., n=1124)



* Odpowiedzi nie sumują się do stu, ponieważ respondenci wymieniali więcej niż 1 książkę z różnych źródeł.

Źródło: TNS dla BN 2015

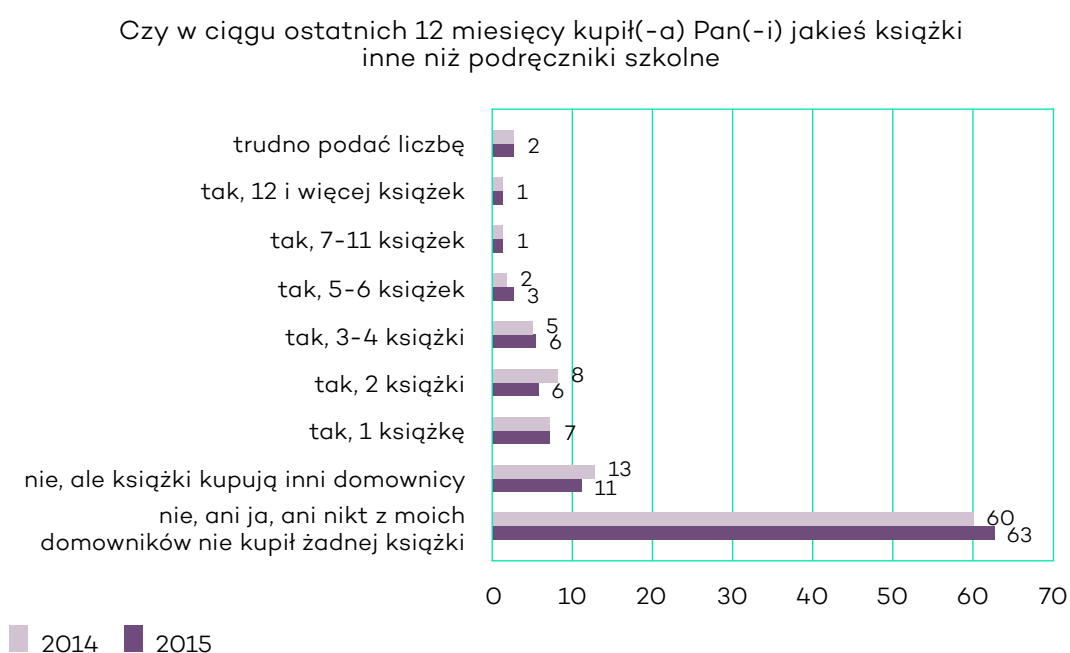
Choć odsetki wskazań zmieniają się nieco w kolejnych pomiarach, główne źródła lektur pozostają wciąż te same. Są to księgozbiory znajomych i rodziny, księgozbiory domowe i zakupy książkowe. W kolejnych pomiarach systematycznie rośnie rola towarzyskiego obiegu książek. Pożyczone od znajomych książki znacznie częściej czytają kobiety (które generalnie chętniej czytają książki, rozmawiają o nich, a także pożyczają, w tym z bibliotek publicznych). **Książki udostępniane przez znajomych stanowią ważne źródło lektur dla czytelników, którzy nie kupują żadnych książek i nie korzystają z bibliotek oraz dla mieszkańców wsi – w tym przypadku towarzyski obieg książki może kompensować trudności związane z korzystaniem z bibliotek publicznych. Co ciekawe – książki pożyczone w ten sposób są ważniejsze dla osób czytających z mniejszą intensywnością. Wśród czytelników intensywnych istotniejszym od księgozbiorów znajomych źródłem książek są biblioteki publiczne i zakupy książkowe.**

Oprócz pasjonatów książek, na zakup nowości książkowych w celu ich przeczytania częściej decydują się osoby zadowolone z własnej sytuacji materialnej, posiadające

wyższe wykształcenie, mieszkające w miastach powyżej 500 tys., a także osoby czytające prasę społeczno-polityczną, regularni użytkownicy internetu oraz systematyczni czytelnicy wiadomości i prasy w sieci. Osoby, które same kupują książki, statystycznie częściej otrzymują je także w prezencie. I odwrotnie – wśród książek wymienionych przez czytelników osobiście ich niekupujących, znalazło się wyraźnie mniej książkowych prezentów.

Jeśli pytanie o zakupy książkowe zawężymy do książek niezwiązanych z podręcznikami szkolnymi, to wyniki będą bardzo zbliżone do badania z 2014 roku. Zakup przynajmniej 1 książki w 2015 roku zadeklarował co czwarty respondent (26%), z czego więcej niż 2 książki kupił co dziesiąty (11%). Kolejne 11% to respondenci, którzy co prawda osobiście książek nie kupują, ale robią to pozostali domownicy. 63% badanych mieszka w rodzinach, w których nie kupuje się żadnych książek lub są to wyłącznie podręczniki szkolne (por. wyk. 4.2). Równie stabilna jest hierarchia popularności miejsc, w jakich dokonuje się zakupów. Są to, w kolejności wskazań: tradycyjne księgarnie (48%), salony sieci multimedialnej typu Empik (21%), księgarnie internetowe (17%), supermarkety (16%), punkty sprzedaży taniej książki lub kioski i saloniki prasowe (9%), kluby książki (5%) oraz antykwariaty (4%) i ich internetowe odpowiedniki, jak serwis aukcyjny Allegro (4%). Jedyną zauważalną zmianą jest wzrost znaczenia supermarketów – w 2014 roku wskazało je 12% kupujących, w 2012 roku zaś było ich zaledwie 5%. Przy ogólnej niewielkiej skali zakupów książkowych, znaczący udział zakupionych książek wśród źródeł przeczytanych ostatnio lektur, może świadczyć o tym, że przy nasyceniu rynku wydawniczym zakupy książkowe stały się pragmatyczne i przemyślane. Kupujemy te książki, które zamierzamy przeczytać albo też czytamy te książki, za które zapłaciliśmy.

WYKRES 4.2. Zakupy książkowe (bez podręczników szkolnych) w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014–2015 (dane w proc.)



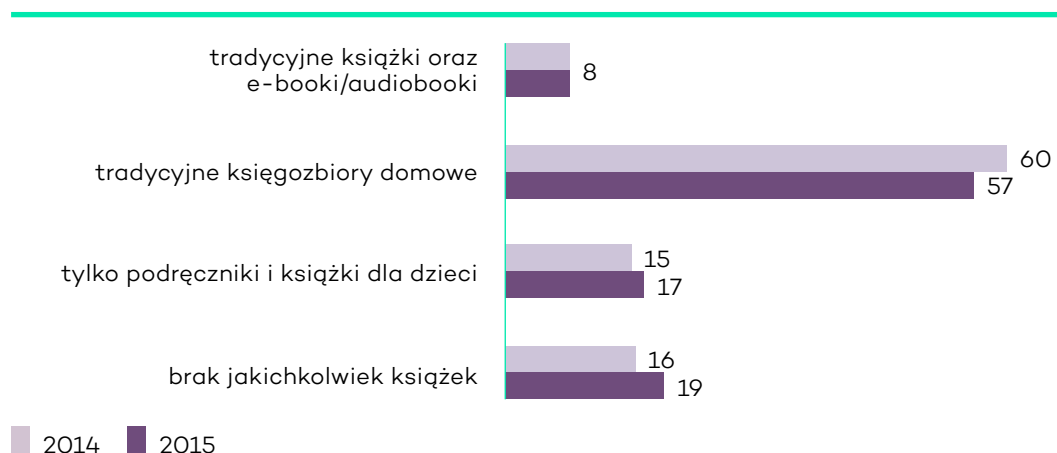
Źródło: TNS dla BN 2015

Trzecie z najczęściej wskazywanych źródeł lektur – księgozbiór domowy – pozbawione jest wyrazistej grupy użytkowników. Częściej wskazują na nie mężczyźni, osoby starsze, a także posiadacze zróżnicowanych księgozbiorów, zawierających tradycyjne książki i e-booki. Istotnie rzadziej z tego źródła korzystają młodszy respondenci oraz uczniowie i studenci – specjalistyczne pozycje wymagane w trakcie nauki akademickiej rzadko znajdują się w domowych bibliotekach. Równie rzadko powołują się na nie użytkownicy bibliotek.

Wyraźny wzrost popularności księgozbiorów domowych jest trudny w interpretacji. Czytelnikom zdarza się czasem sięgać po książki „odziedziczone” po innych członkach rodziny lub wracać po pewnym czasie do lektur z przeszłości, ale występowanie takich wskazań w deklaracjach aż 1/3 badanych wydaje się zaskakujące. Tym bardziej, że domowe księgozbiory – jeśli w ogóle istnieją – są na ogół dość skromne. W mniej więcej co trzecim gospodarstwie domowym (36% w 2015 r.) brakuje jakichkolwiek książek lub są to tylko podręczniki szkolne i książki dla małych dzieci (por. wyk. 4.3). Wśród posiadaczy książek ponad połowa ich księgozbiorów (64%) nie przekracza objętości dwóch półek z książkami (50 woluminów – por. wyk. 4.4), co koresponduje z wynikami dotyczącymi zakupów książkowych.

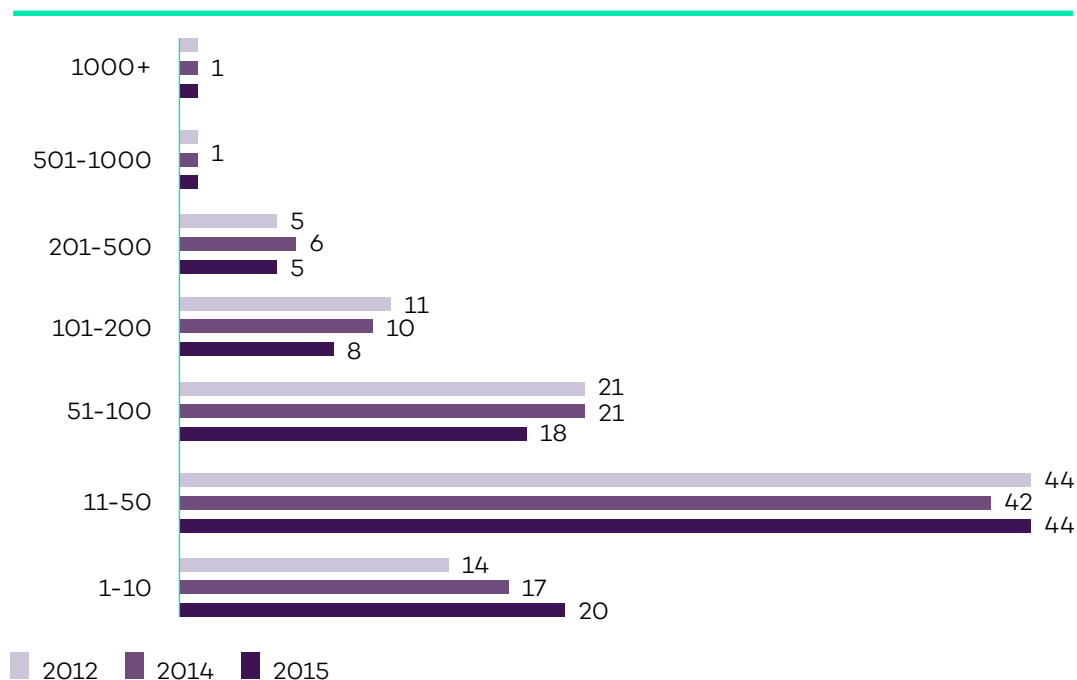
Książki wydają się stopniowo znikać z przestrzeni domowej – obszerniejsze księgozbiory (powyżej 100 woluminów) zachowali intensywni czytelnicy książek (oni też częściej niż pozostali kupują sobie książki do czytania), użytkownicy bibliotek oraz dobrze wykształceni i wysoko wykwalifikowani mieszkańcy największych miast. Wśród tych samych osób (dodatkowo również uczniów i studentów) znajduje się też najwięcej posiadaczy e-booków, co potwierdza sygnalizowaną już przez nas obserwację, że książki w formie elektronicznej stanowią komplementarną, nie zaś substytucyjną formę kontaktu z książką.

WYKRES 4.3. Struktura domowych księgozbiorów w latach 2014–2015 (dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

WYKRES 4.4. Orientacyjna liczba tradycyjnych, papierowych książek (innych niż podręczniki szkolne i ilustrowane książeczki dla dzieci) w księgozbiorach domowych w latach 2012–2015 (dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

Nie zmienia to jednak faktu, że książki pobrane z internetu – zarówno z formalnego (2%), jak i nieformalnego (1%) obiegu – mają wciąż marginalne znaczenie w deklaracjach dotyczących źródeł przeczytanych książek. Pomimo szerokiej dostępności tabletów i czytników przeznaczonych do czytania książek w wersji elektronicznej oraz rosnącej podaży książek w formie e-booków, udział wydawnictw nieperiodycznych pobranych z internetu pozostaje od 2012 roku na tym samym poziomie. Nawet jeśli część nabytych przez siebie e-booków czytelnicy określili jako „zakup”, nie zaś jako „pobrane z internetu”, to odpowiedzi na inne pytania z naszego kwestionariusza potwierdzają wciąż ograniczony zasięg książek w wersji elektronicznej. Tylko 3% czytelników książek zadeklarowało, że przeczytane przez nich książki były w formacie cyfrowym, a jedynie 5% wszystkich respondentów przyznało, że w ciągu minionego roku ściągnęło z internetu jakąś książkę lub czytało ją on-line (z czego tylko 1% robiło to przynajmniej kilkakrotnie). Można również domniemywać, że fakt czytania książki w formie elektronicznej słabiej odciska się w pamięci respondentów niż czytanie tradycyjnych książek papierowych (stąd niewielki udział książek w formie elektronicznej wśród wymienionych publikacji) lub też część e-booków i książek pobranych z internetu pozostaje nigdy nieprzeczytanych.

BIBLIOTEKI

Między 2012 a 2014 rokiem zanotowaliśmy spadek „konkurencyjności” bibliotek względem pozostałych źródeł książek – udział czytelników wymienianych pozycje wypożyczone z biblioteki spadł z 23% do 15% w przypadku bibliotek publicznych

i z 10% do 5% w przypadku szkolnych. Nie oznacza to, że znacząco zmalała liczba osób odwiedzających biblioteki publiczne i szkolne (choć spadek liczby użytkowników i czytelników potwierdzają też statystyki GUS). Oznacza to jedynie, że część czytelników korzystających wcześniej z bibliotek zdobyło interesujące ich książki w inny sposób lub też, że książki pochodzące z innych źródeł wydały się im atrakcyjniejsze niż te, które były dostępne w bibliotekach. W 2015 roku wzrósł nieco udział książek z bibliotek publicznych – do 17%, natomiast książki z bibliotek szkolnych, podobnie jak w 2014, wymieniło 5% czytelników.

Chociaż biblioteki szkolne przeznaczone są wyłącznie do obsługi uczniów szkół (lub zespołów szkolnych), w których są zlokalizowane, ich zasięg jest szerszy – oprócz uczniów i osób w wieku 15–19 lat jako źródło przeczytanych książek (choć o minimalnym znaczeniu) wskazują je także osoby starsze, zamężne i aktywne zawodowo. Być może jest to efekt wspólnego czytania z dziećmi i wnukami książek wypożyczonych ze szkolnych bibliotek. Innym powodem może być mylenie przez dorosłych respondentów połączonych bibliotek publiczno-szkolnych lub bibliotek publicznych zlokalizowanych w budynkach szkół z biblioteką szkolną. Jako istotne statystycznie źródło czytanych książek biblioteki szkolne wyróżniają się wśród mieszkańców wsi oraz osób, w których rodzinach nie kupuje się żadnych książek, a ich księgozbiory – o ile są takie – składają się tylko z podręczników i książek szkolnych.

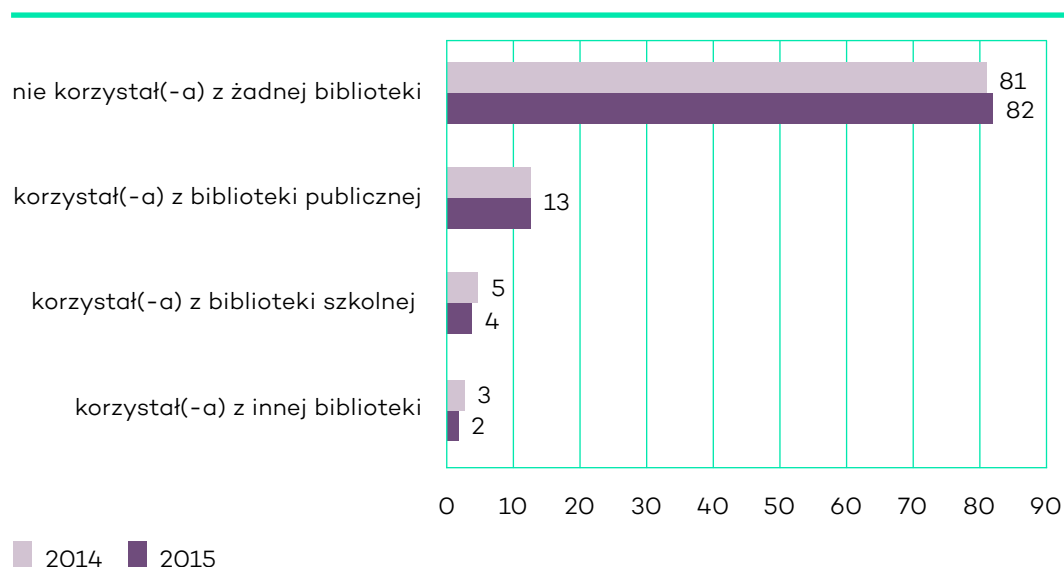
Wśród swoich lektur książki wypożyczone z bibliotek publicznych istotnie częściej wymieniali: czytelnicy intensywni (36% osób czytających 7 lub więcej książek, natomiast wśród czytających 1–6 książek rocznie było to zaledwie 11%), mieszkańcy miast między 20 a 100 tys. mieszkańców oraz seniorzy. Seniorzy zresztą – na tle całej populacji – nie należą do szczególnie aktywnych czytelników (przynajmniej jedną książkę w ciągu roku przeczytało 30% osób powyżej 60. roku życia) ani do użytkowników bibliotek publicznych (odwiedziny w bibliotece w ciągu minionego roku zadeklarowało 13% emerytów i osób powyżej 60. roku życia). Dla tych osób w starszym wieku, które jednak czytają, **biblioteki publiczne stanowią istotne źródło lektur trudno dostępnych innymi kanałami**. Książki z biblioteki publicznej wymienił co czwarty czytający senior (25%) oraz 28% wdów i wdowców. Obie grupy w dużym stopniu pokrywają się, gdyż 84% owdowiałych respondentów ma 60 lub więcej lat. W ich przypadku biblioteki oprócz lektur mogą oferować bezpieczną przestrzeń interakcji (np. z bibliotekarzami) i nawiązywania relacji społecznych (podobną funkcję spełniają uniwersytety trzeciego wieku).

Jak zastrzegaliśmy powyżej – znaczenie poszczególnych źródeł książek jest miarą specyficzną. O źródła lektur pytaliśmy czytelników, czyli osoby, które wcześniej zadeklarowały, że w ciągu roku przeczytały przynajmniej jedną książkę. Można przeczytać książkę z biblioteki, nie odwiedzając jej osobiście (w 2015 r. – 2% czytelników), korzystając na przykład z egzemplarzy wypożyczonych przez kogoś z domowników. Podobnie – można odwiedzić bibliotekę i nie wypożyczyć z niej książki, można nawet w ogóle nie czytać książek, lecz bywać w bibliotece (w 2015 r. było to 6% respondentów,

w 2014 r. – 4%), gdyż faktyczny zasięg społecznego oddziaływania bibliotek wykracza poza udostępnianie książek wypożyczanych do domu. Z tego względu pytanie o odwiedziny w bibliotece zadajemy wszystkim respondentom, bez względu na ich wcześniejsze deklaracje czytelnicze. Powody odwiedzin mogą być rozmaite – korzystanie ze zbiorów czasopism, odbiór lub zwrot książek wypożyczonych przez członków rodziny, udział w spotkaniach i wydarzeniach organizowanych w bibliotece, skorzystanie z komputera z dostępem do internetu, nauka w warunkach ułatwiających skupienie, czy też – jak zdarza się to uczniom – wypożyczenie omawianej lektury szkolnej, co jednak niekoniecznie oznacza jej przeczytanie.

W 2015 roku odwiedziny w bibliotece w ciągu roku poprzedzającego badanie zadeklarowało 18% respondentów, z czego 13% skorzystało z biblioteki publicznej, 4% z biblioteki szkolnej (w grupie „adresatów” bibliotek szkolnych, czyli osób w wieku 15–19 lat, skorzystało z nich 28%), dalsze 2% odwiedziło bibliotekę innego typu (np. akademicką, naukową, pedagogiczną, parafialną itp.). Niemal identyczne wyniki otrzymaliśmy w 2014 roku (por. wyk. 4.5).

WYKRES 4.5. Korzystanie z biblioteki w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014–2015 (dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

Najwięcej osób odwiedzających biblioteki znajdziemy wśród czytelników intensywnych – aż 63% (wśród czytelników 1–6 książek rocznie – 30%). **Może to oznaczać, że intensywnym czytelnikom „nie wystarczają” pozabiblioteczne źródła pozyskiwania lektur lub też, że poszukując interesujących ich pozycji książkowych, muszą korzystać z zasobów bibliotecznych, gdyż tylko tam są one dostępne.**

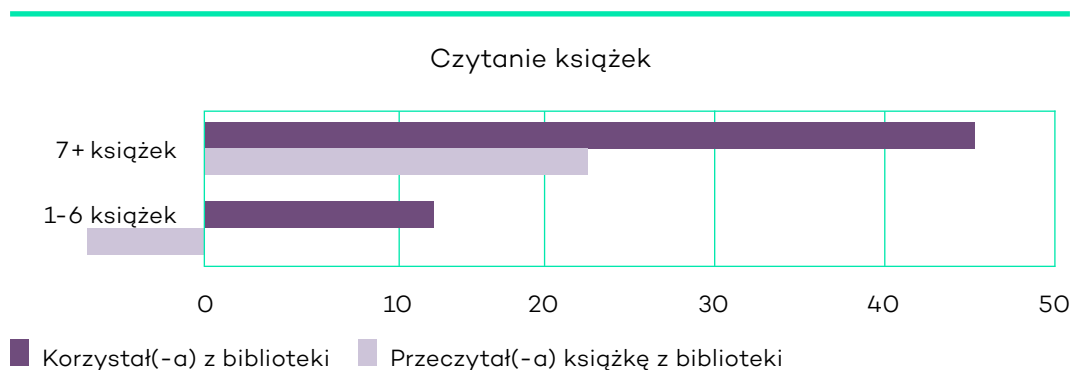
Drugą grupą najczęstszych użytkowników bibliotek są uczniowie i studenci – 58%, z czego z biblioteki publicznej skorzystało 30%, z biblioteki szkolnej – 29%, zaś 15% – z innej biblioteki (w tym przypadku najprawdopodobniej z biblioteki akademickiej).

Na podstawie wskazań procentowych można wywnioskować, że część uczniów i studentów korzysta jednocześnie z więcej niż jednego typu bibliotek.

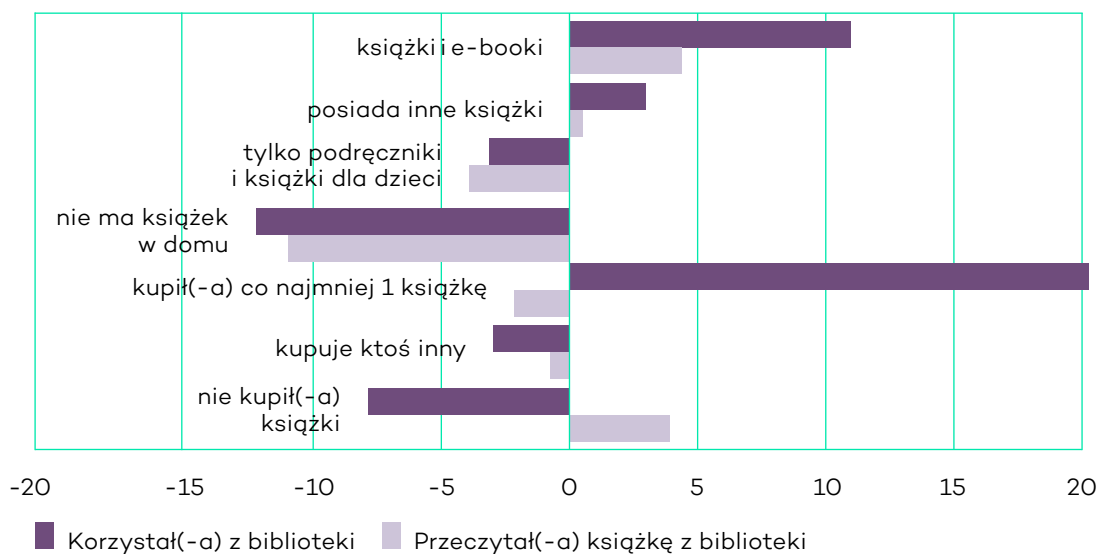
Z bibliotek częściej korzystają kobiety (22% vs. 11% mężczyzn) oraz mieszkańcy największych miast, liczących powyżej 500 tys. mieszkańców (22% vs. 15% mieszkańców terenów wiejskich), czemu sprzyjać może gęstość sieci bibliotecznej i jej zróżnicowanie (np. dostępność mediatek, bibliotek dziecięcych itp.) oraz wyższa gęstość zaludnienia – w pobliżu bibliotek mieszka więcej osób. Korzystanie z bibliotek częściej deklarują osoby na stanowiskach specjalistów i pracowników umysłowych, posiadające wyższe wykształcenie i zadowolone z własnej sytuacji materialnej.

Odwiedzanie bibliotek istotnie częściej deklaruje też specyficzna grupa kompetentnych odbiorców przekazów tekstowych, jaką są omniczytelnicy – osoby czytające też prasę i wiadomości w internecie i często z niego korzystające, przeważnie również kupujące książki oraz posiadające własne księgozbiory. Deklaracje korzystania z bibliotek nie zawsze są zbieżne z odpowiedziami dotyczącymi źródeł przeczytanych książek i dlatego warto analizować je łącznie (por. wyk. 4.6). Nawet jeśli w przypadku mieszkańców największych miast, osób z wyższym wykształceniem, czytelników prasy społeczno-politycznej czy osób kupujących książki deklaracje korzystania z bibliotek nie znajdują przełożenia na listę lektur, są to grupy, których członków potencjalnie najłatwiej jest do bibliotek przyciągnąć.

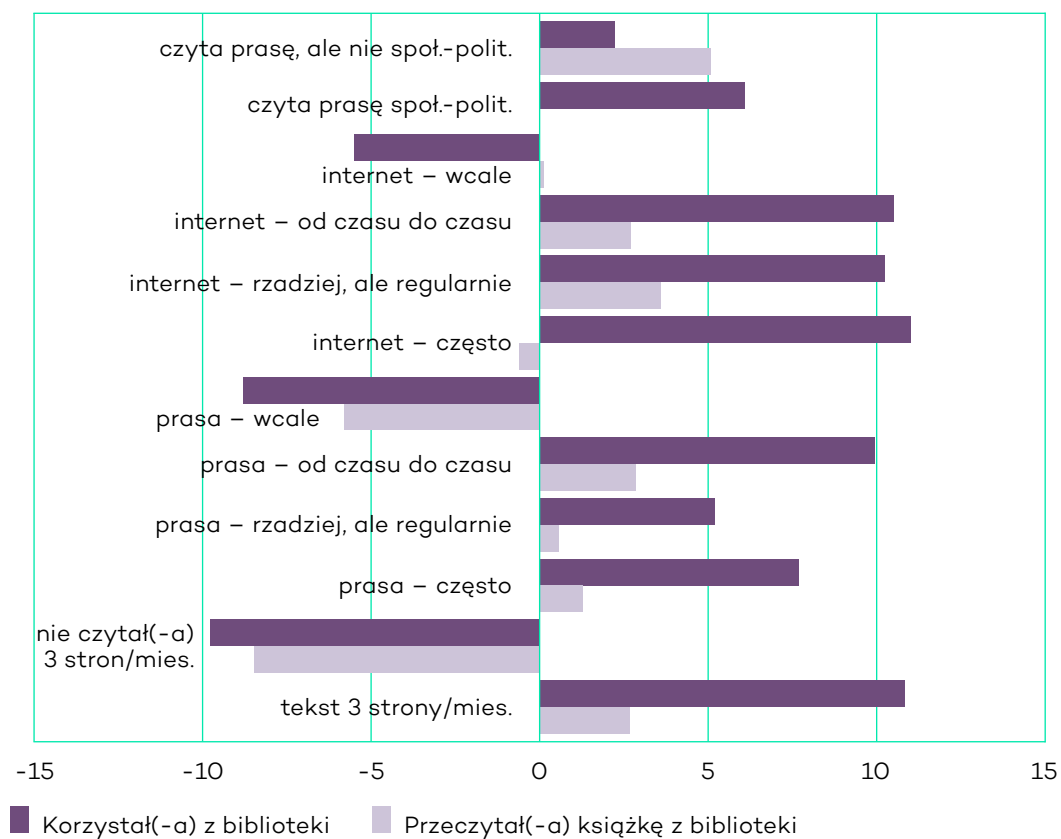
WYKRES 4.6. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki osób deklarujących korzystanie z biblioteki w ciągu roku (N=3049) oraz wymieniających książkę z biblioteki wśród lektur przeczytanych w ciągu roku (n=1124) – w wybranych podkategoriach. Dane podano w punktach procentowych



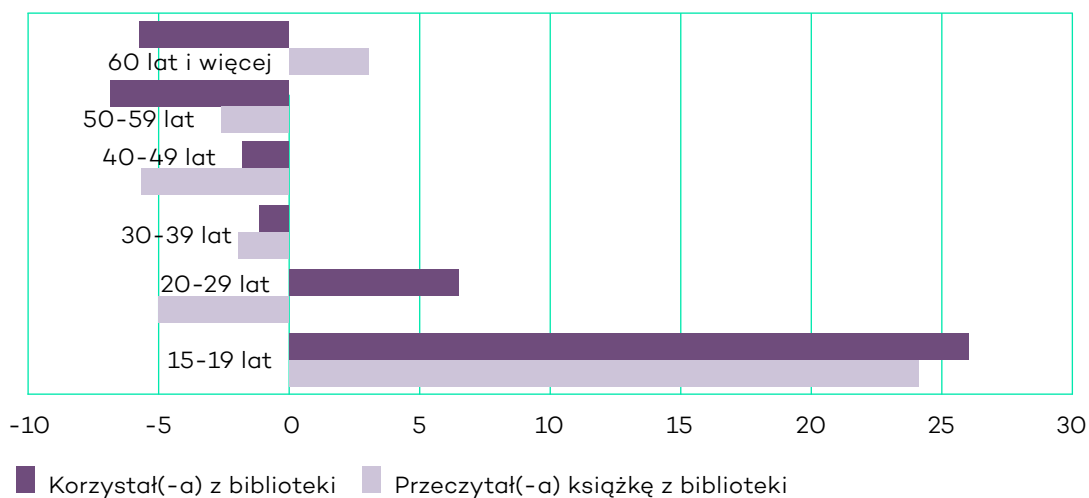
Księgozbiory domowe i zakupy książkowe



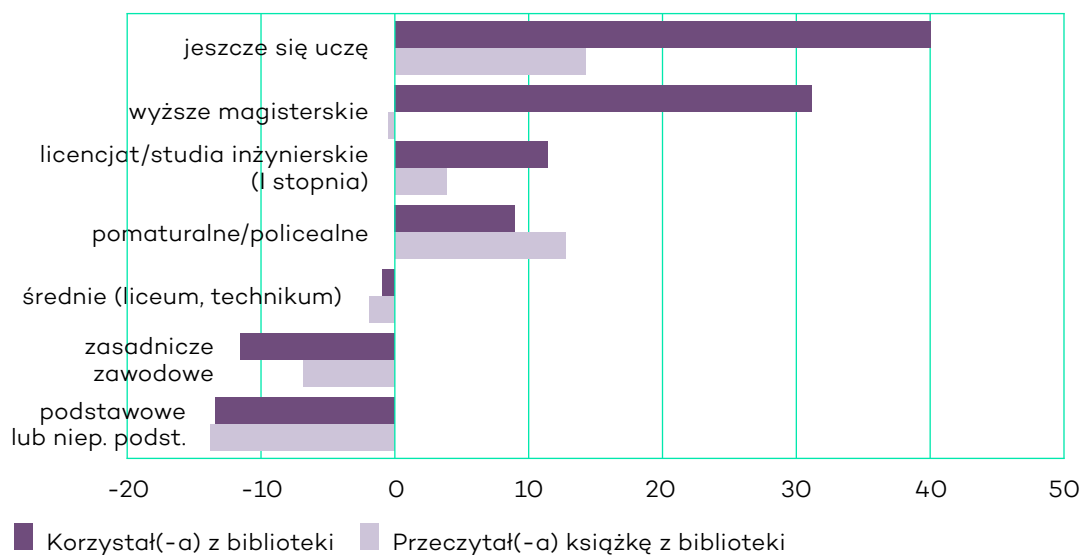
Pozostałe praktyki lekturowe



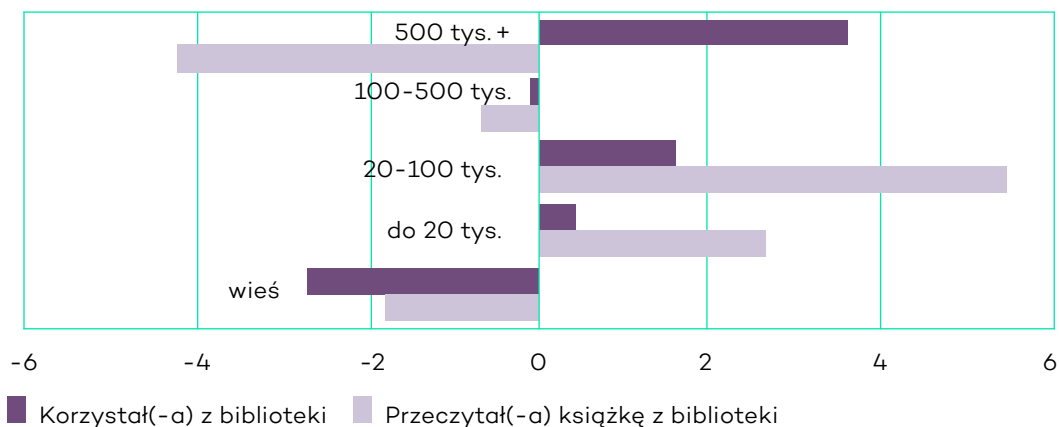
Wiek

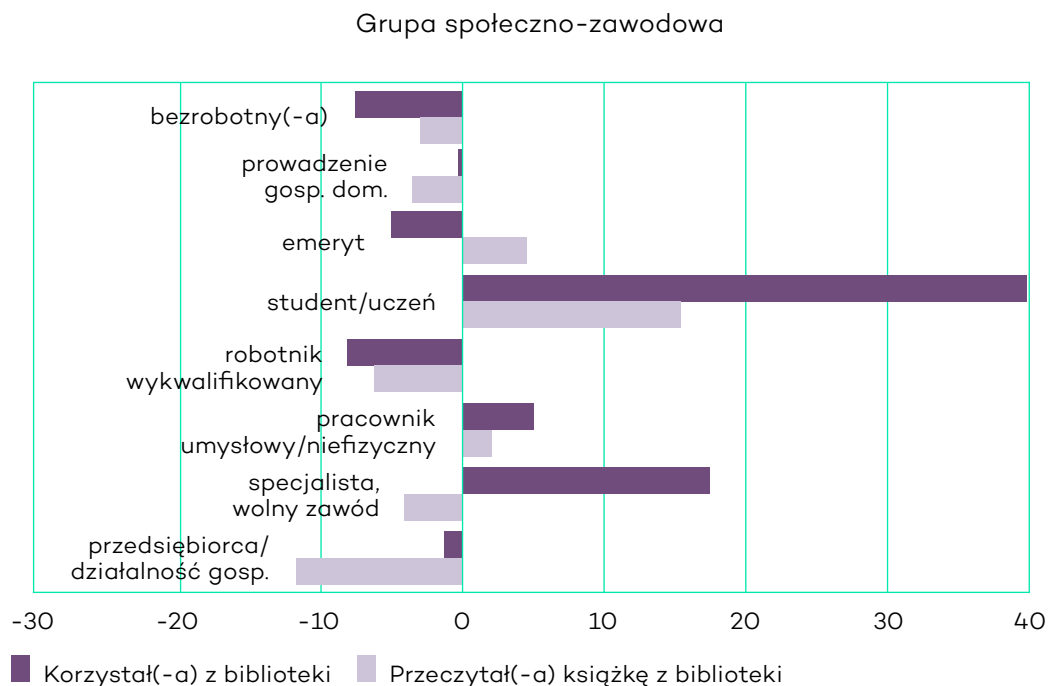


Wykształcenie



Wielkość miejscowości zamieszkania





Źródło: TNS dla BN 2015

Zestawienie obu informacji – z jednej strony dotyczącej osobistych odwiedzin w bibliotece, z drugiej czytania pochodzących z niej książek – pozwala wskazać te grupy użytkowników, dla których biblioteki są szczególnie istotne. Są to przede wszystkim uczniowie i studenci, a zatem – osoby z najmłodszych grup wiekowych, oraz mieszkańcy małych i średnich miast. Biblioteki mają też duże znaczenie dla aktywnych i zaangażowanych uczestników kultury pisma – nie tylko czytających książki, lecz także prasę i wiadomości w internecie. Umożliwiają dostęp do lektur osobom, którym trudniej jest je pozyskać innymi sposobami – takim, które na przykład nie mogą sobie pozwolić na ich zakup lub mają mniej możliwości, aby pożyczyć je od krewnych czy znajomych (bo jako czytelnicy książek są w swoich środowiskach osamotnieni).

Trudno jest zacząć korzystać z biblioteki, jeśli nie wie się, gdzie ona się znajduje. Większość badanych (67%) zna lokalizację najbliższej biblioteki publicznej, nawet jeśli sami z niej nie korzystają (62% respondentów, którzy nie odwiedzają bibliotek, wie, gdzie się one znajdują). Najlepiej zorientowani pod tym względem okazali się mieszkańcy małych i średnich miast, najgorzej – wielkich aglomeracji miejskich powyżej 500 tys. mieszkańców oraz terenów wiejskich. Oprócz czytelników książek **w usytuowaniu bibliotek statystycznie lepiej orientują się rodzice, co oznacza, że mogą odwiedzać biblioteki publiczne razem z dziećmi lub w związku z ich potrzebami.**

Podobnie jak w przypadku czytelnictwa książek, osoby niekorzystające z bibliotek zapytaliśmy o to, czy kiedykolwiek korzystały z biblioteki publicznej. 35% badanych z tej podgrupy twierdzi, że z bibliotek publicznych nie korzystało nigdy (a przynajmniej sobie tego nie przypomina), 9% przestało odwiedzać biblioteki „ostatnio”. W tej kategorii wyróżniali się respondenci z dwóch najmłodszych grup wiekowych

– 15–19 i 20–29 lat, co potwierdza nasze ustalenia, że wraz z zakończeniem edukacji formalnej maleje intensywność praktyk lekturowych. W przypadku ponad połowy (54%) ostatnia wizyta w bibliotece publicznej miała miejsce „dawno temu”.

Wśród tych ankietowanych, którzy nigdy nie czytali książek, większość nie korzystała też nigdy z biblioteki (72%). Jest to grupa wielowymiarowego wykluczenia: ekonomicznego, cyfrowego i społecznego. Z bibliotek publicznych statystycznie rzadziej korzystają osoby w złej sytuacji materialnej, słabo wykształcone, nieposiadające własnych księgozbiorów, pozbawione dostępu do internetu, zatrudnione w zawodach robotniczych – ci zatem, którym biblioteki utrzymywane ze środków publicznych powinny dawać szansę równego dostępu do dóbr kultury.

Dlaczego z nich nie korzystają? Zapytaliśmy ich o to w technice rotacji MaxDiff. Listę 9 powodów (celowo prowokacyjnych) sporządziliśmy na podstawie badania jakościowego. Specjalny algorytm obliczania wyników wskazywał ten argument, który w odniesieniu do pozostałych stwierdzeń przez danego respondenta wybierany był zawsze jako najważniejszy.

Powodem wskazanym najczęściej jako najważniejszy było: „Nie ma potrzeby chodzić do biblioteki, kiedy większość potrzebnych informacji i książek można już znaleźć w internecie” – pogląd ten podziela 37% niekorzystających z bibliotek, głównie ludzie młodzi, gimnazjaliści, studenci oraz intensywni użytkownicy internetu i czytelnicy prasy. 27% jako najważniejszy argument wymieniło stwierdzenie: „Biblioteki publiczne są potrzebne innym ludziom, ja dobrze radzę sobie bez nich”. W tej grupie wyróżniają się emeryci i seniorzy powyżej 60. roku życia niekorzystający z internetu, osoby w trudnej sytuacji materialnej oraz ci, którzy zakończyli edukację na poziomie co najwyżej szkoły podstawowej. Dla 13% najważniejszym powodem było: „W mojej okolicy brakuje biblioteki publicznej”, istotnie częściej wybierany przez mieszkańców wsi. Na brak nowości w bibliotekach uskarżało się 10% – głównie należących do grupy specjalistów oraz osób czytających z mniejszą intensywnością. Pozostałe zarzuty, które pojawiały się w czasie badań jakościowych – dotyczące kar finansowych naliczanych za niezwrócone w terminie książki, konieczności długiego oczekiwania na atrakcyjne książki wypożyczone przez innych czytelników czy niedogodne godziny otwarcia bibliotek – okazały się mało istotne, na pierwszym miejscu wskazało je bowiem od 6% do 3% badanych. Kwestiami w zasadzie nieistotnymi – w odniesieniu do pozostałych stwierdzeń z przedstawionej respondentom listy możliwości – okazały się wygląd i wystrój biblioteki oraz jakość obsługi i uprzejmość personelu (tab. 4.1).

Jeśli oprócz najważniejszego powodu, uwzględnimy wskazania na drugi i trzeci pod względem ważności argument, zmieni się ogólna hierarchia ważności powodów niekorzystania z bibliotek. Dominującym argumentem – w miejsce łatwości skorzystania z internetu zamiast wyprawy do najbliższej biblioteki – staje się brak odczuwanej potrzeby korzystania z bibliotek, drugim – konieczność oczekiwania na książki wypożyczone przez innych czytelników, dopiero trzecim zaś – konkurencja internetu. Na tej

samej, 4. i 5., pozycji pozostają zarzuty nieaktualizowanych księgozbiorów i obawa przed płaceniem kar za przetrzymane książki. Traci na znaczeniu brak biblioteki w pobliżu, bez zmian pozostaje kwestia godzin pracy biblioteki, jej wystroju oraz standardów obsługi.

TABELA 4.1. Najważniejszy powód niekorzystania z bibliotek publicznych – odpowiedzi na pytanie „Który powód najbardziej zniechęca Pana(-ią) do odwiedzania bibliotek publicznych?” (dane w proc.)

L.p.	Pierwszy najważniejszy powód	% wskazań	Trzy najważniejsze powody	% wskazań*
1	Nie ma potrzeby chodzić do biblioteki, kiedy większość potrzebnych informacji i książek można już znaleźć w internecie	34	Biblioteki publiczne są potrzebne innym ludziom, ja dobrze radzę sobie bez nich	73
2	Biblioteki publiczne są potrzebne innym ludziom, ja dobrze radzę sobie bez nich	27	W bibliotece trzeba czasem czekać na książki, bo są wypożyczone przez innych czytelników	56
3	W mojej okolicy brakuje biblioteki publicznej	13	Nie ma potrzeby chodzić do biblioteki, kiedy większość potrzebnych informacji i książek można już znaleźć w internecie	52
4	Biblioteki rzadko kupują nowości, a ich księgozbiory są przestarzałe	10	Biblioteki rzadko kupują nowości, a ich księgozbiory są przestarzałe	45
5	W bibliotece płaci się kary za niezwrócenie książek w terminie	6	W bibliotece płaci się kary za niezwrócenie książek w terminie	28
6	W bibliotece trzeba czasem czekać na książki, bo są wypożyczone przez innych czytelników	5	W mojej okolicy brakuje biblioteki publicznej	21
7	Godziny otwarcia biblioteki są niedostosowane do potrzeb zwykłych ludzi	3	Godziny otwarcia biblioteki są niedostosowane do potrzeb zwykłych ludzi	13
8	Wygląd i wystrój biblioteki zniechęca do jej odwiedzania	2	Wygląd i wystrój biblioteki zniechęca do jej odwiedzania	9
9	Pracownicy biblioteki traktują osoby wypożyczające książki jak intruzów	1	Pracownicy biblioteki traktują osoby wypożyczające książki jak intruzów	4

* Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ uwzględniono 3 najważniejsze wskazania.

Źródło: TNS dla BN 2015

Podobne przesunięcie w hierarchii ważności – w zależności od tego, czy analizujemy pierwszy wskazany powód, czy też sumę 3 kolejnych pod względem ważności wyborów – znajdziemy wśród argumentów uzasadniających korzystanie z bibliotek (tab. 4.2).

W świetle wyborów respondentów, podstawową i najważniejszą funkcją biblioteki pozostaje udostępnianie książek, na których zakup użytkownicy biblioteki nie mogą sobie pozwolić, lub tych, które z powodu dynamiki rynku wydawniczego, podporządkowanego nowościom i bestsellerom, stały się niedostępne. Drugim atutem biblioteki jest asysta bibliotekarza – oferującego pomoc zarówno w znalezieniu potrzebnych informacji,

jak i w wyborze odpowiedniej książki. Trzecim – funkcja biblioteki jako przyjaznego i dostępnego miejsca. Czytanie prasy jako główny argument korzystania z bibliotek publicznych podaje zaledwie 5% ich użytkowników, zbliżony odsetek wskazuje na możliwość skorzystania z komputera i internetu lub wzięcia udziału w organizowanych przez biblioteki spotkaniach i warsztatach. Na ostatnim miejscu w obu zestawieniach znalazła się możliwość wypożyczania multimedialnych.

TABELA 4.2. Najważniejszy powód korzystania z bibliotek publicznych – odpowiedzi na pytanie „Który powód najbardziej zachęca Pana(-ią) do odwiedzania bibliotek publicznych?” (dane w proc.)

	Pierwszy i najważniejszy powód w hierarchii ważności	% wskazań	Trzy pierwsze powody w hierarchii ważności	% wskazań
1	Dzięki bibliotece można czytać książki, na których zakup nie każdy może sobie pozwolić	27	Dzięki bibliotece można czytać te książki, które poza biblioteką mogą być obecnie trudne do znalezienia/kupienia	56
2	Dzięki bibliotece można czytać te książki, które poza biblioteką mogą być obecnie trudne do znalezienia/kupienia	19	Dzięki bibliotece można czytać książki, na których zakup nie każdy może sobie pozwolić	54
3	Bibliotekarz może pomóc w znalezieniu potrzebnych informacji	15	Bibliotekarz może pomóc w znalezieniu potrzebnych informacji	43
4	Biblioteka to przyjemne miejsce z unikalną atmosferą	11	Bibliotekarz może pomóc w wyborze odpowiedniej książki	35
5	Bibliotekarz może pomóc w wyborze odpowiedniej książki	9	Biblioteka to przyjemne miejsce z unikalną atmosferą	33
6	W bibliotece można na miejscu skorzystać z komputera i internetu	4	Korzystanie z biblioteki i wszystkie organizowane w niej wydarzenia są bezpłatne	18
7	Korzystanie z biblioteki i wszystkie organizowane w niej wydarzenia są bezpłatne	4	Dzięki bibliotece można czytać archiwalne wydania gazet i czasopism, które poza biblioteką są już niedostępne	16
8	Dzięki bibliotece można czytać archiwalne wydania gazet i czasopism, które poza biblioteką są już niedostępne	4	Dzięki bibliotece można czytać prasę i czasopisma, na których zakup nie każdy może sobie pozwolić	16
9	W bibliotece odbywają się różne imprezy kulturalne oraz spotkania, warsztaty i kursy	3	W bibliotece można na miejscu skorzystać z komputera i internetu	12
10	Dzięki bibliotece można czytać prasę i czasopisma, na których zakup nie każdy może sobie pozwolić	2	W bibliotece odbywają się różne imprezy kulturalne oraz spotkania, warsztaty i kursy	10
11	Oprócz tradycyjnych książek z biblioteki można wypożyczać również e-booki, audiobooki, filmy, płyty z muzyką itp.	2	Oprócz tradycyjnych książek z biblioteki można wypożyczać również e-booki, audiobooki, filmy, płyty z muzyką itp.	8

Źródło: TNS dla BN 2015

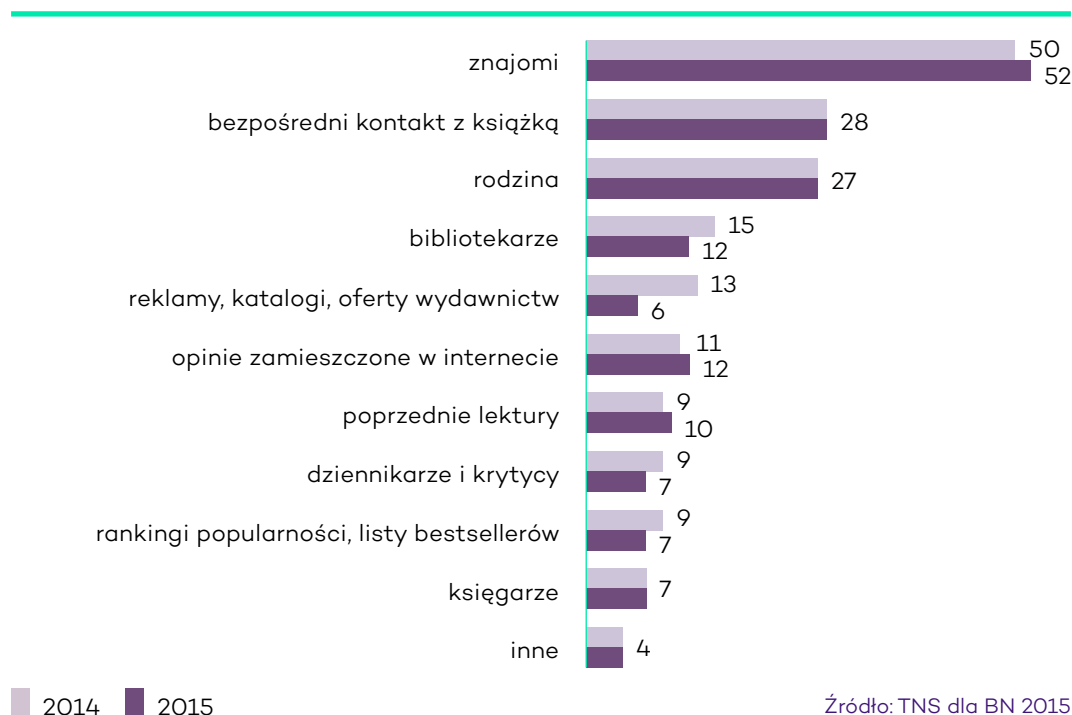
Rekomendacje lekturowe

W kwestii wyboru książek nieodmiennie najbardziej ufamy rekomendacjom znajomych (52%), w mniejszym zaś stopniu – najbliższych członków rodziny (27%). Jest to funkcjonalne – nasi znajomi to najczęściej ludzie podobni do nas, podzielający nasze gusta i zainteresowania, a opinie dotyczące wspólnie przeczytanych książek stanowią wdzięczny temat rozmów.

Na własnych odczuciach i przemyśleniach związanych z bezpośrednim kontaktem z książką polegają przede wszystkim doświadczeni czytelnicy i nabywcy (25% wśród wszystkich czytelników; 36% wśród czytelników intensywnych i kupujących co najmniej 1 książkę rocznie). Inspiracją bywają też wcześniejsze lektury (np. tego samego autora, o zbliżonej tematyce lub takie, w których odwoływano się do danej pozycji – 10%). Minimalnie zdaje się słabnąć zaufanie względem skomercjalizowanych źródeł rekomendacji lekturowych: opinii dziennikarzy i krytyków (7%), list bestsellerów (7%) oraz katalogów i reklam wydawców (6%), przy czym najbardziej wiarygodni pozostają księgarze. W największym stopniu komercyjnymi źródłami rekomendacji kierują się nabywcy książek. Bardziej niż sugestiami sprzedawców i profesjonalistów jesteśmy skłonni kierować się zamieszczonymi w internecie opiniami bezstronnych (przynajmniej pozornie) i anonimowych czytelników (12%).

Rekomendacje bibliotekarzy właśnie, zgodnie z omówionymi powyżej powodami korzystania z bibliotek, najbardziej cenią sobie użytkownicy tych placówek, czytelnicy intensywni oraz emeryci i osoby preferujące „przed-internetowe” nośniki wiedzy i informacji: tradycyjnej, papierowej prasy oraz książek.

WYKRES 4.7. Główne źródła rekomendacji lekturowych – odpowiedzi na pytanie „Skąd czerpie Pan(-i) informację o książkach, które warto przeczytać?” (dane w proc.)



5. KORZYSTANIE Z INTERNETU I INTERNETOWE PRAKTYKI CZYTELNICZE

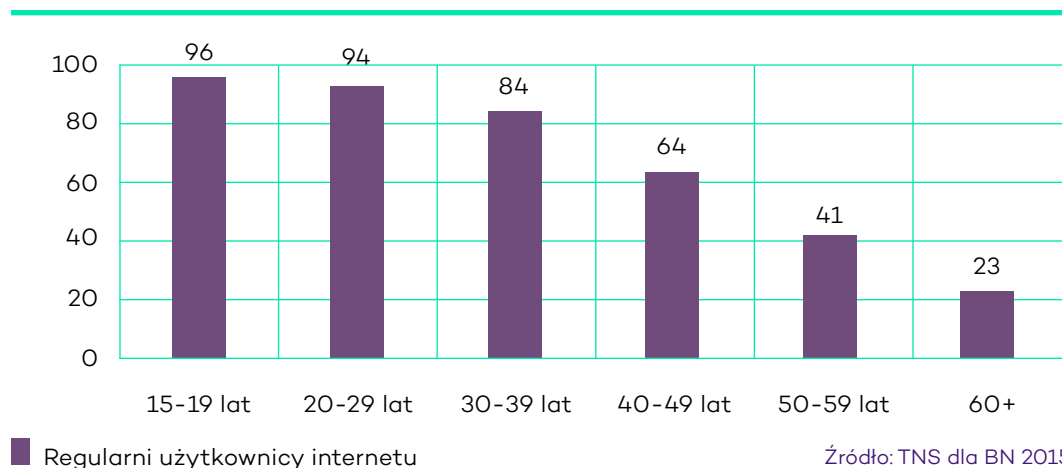
Z INTERNETU KORZYSTA OKOŁO 2/3 POLAKÓW, ALE NIE WSZYSCY KORZYSTAJĄ Z NIEGO TAK SAMO. NA TO, CO ROBIMY W SIECI, MA WPŁYW MIĘDZY INNYMI NASZA SYTUACJA EKONOMICZNA. OKAZUJE SIĘ TEŻ, ŻE JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH CZYNNIKÓW ZWIĄZANYCH Z SOCJALIZACJĄ DO INTERNETU JEST PRACA ZAWODOWA.

KORZYSTANIE Z INTERNETU

W 2015 roku regularnie z internetu korzystało 60% ankietowanych. Ta liczba obejmuje wszystkie osoby, które korzystają z dostępu do sieci przynajmniej raz w tygodniu. Dodatkowe 6% badanych zadeklarowało, że używa internetu rzadziej niż raz w tygodniu, ich jednak nie uznaliśmy za regularnych użytkowników. Niski wskaźnik sporadycznego korzystania z internetu wskazuje, że generalnie albo korzystamy z sieci względnie intensywnie, albo wcale. **Osób używających internetu „od święta” jest niewiele.**

Korzystanie z internetu powiązane jest z wieloma zmiennymi społeczno-demograficznymi. Najważniejszą z nich jest wiek.

WYKRES 5.1. Regularni użytkownicy internetu w kohortach wiekowych (N=3049, dane w proc.)



Również częstotliwość używania internetu jest związana z wiekiem. W grupie respondentów, którzy odpowiedzieli, że korzystają z sieci „rzadziej niż raz w miesiącu”, jest ponad dziesięciokrotnie więcej osób powyżej 60. roku życia niż nastolatków (15–19 lat). Problem wykluczenia cyfrowego powiązany z wiekiem ciągle zatem istnieje³⁷.

Fazy socjalizacji do internetu

Na prawdopodobieństwo regularnego korzystania z internetu wpływa wiele czynników takich jak: wykształcenie własne i rodziców, miejsce zamieszkania czy zamożność. Co ciekawe, w poszczególnych kohortach wiekowych różne zmienne okazują się najistotniejsze.

- W przedziałach wiekowych 15–19 i 20–29 lat kluczowe jest wykształcenie ojca. Ci z przedstawicieli tej kohorty, których ojcowie mieli wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe, regularnie korzystają z internetu z prawdopodobieństwem wynoszącym 76%. Ci zaś, których ojcowie mają inne wykształcenie (od zasadniczego zawodowego po doktoraty i studia podyplomowe) korzystają regularnie z dostępu do sieci z prawdopodobieństwem wynoszącym 97%.
- Dla nieco starszych badanych, należących do kohorty 30–39 lat, zmienną odgrywającą największą rolę była ocena własnej sytuacji materialnej. Osoby oceniające swoje położenie jako złe korzystają regularnie z internetu z prawdopodobieństwem wynoszącym 46%. Ci z kolei, którzy określają swoje położenie jako średnie – z prawdopodobieństwem 85%. Natomiast badani, którzy oceniają je jako dobre – 95%.
- W grupie wiekowej 40–49 lat ważny jest rodzaj wykonywanej pracy. Osoby pozostające poza rynkiem pracy korzystają regularnie z internetu z prawdopodobieństwem wynoszącym 42%. Ci z badanych, którzy pracują, ale w ramach pracy nie używają komputera, korzystają z internetu regularnie z prawdopodobieństwem wynoszącym 55%. Ci natomiast, którzy w pracy korzystają z komputera, regularnie używają dostępu do sieci z prawdopodobieństwem 96%.
- Podobnie jest wśród osób w wieku 50–59 lat. Wśród tych, którzy przynajmniej częściowo pracują przy komputerze, prawdopodobieństwo regularnego korzystania z internetu wynosi 92%. Ci, którzy nie korzystają w pracy z komputera lub są poza rynkiem pracy, używają sieci na co dzień z prawdopodobieństwem wynoszącym 32%.
- W najstarszej kohorcie badanych (tj. powyżej 60. roku życia) najistotniejsze okazało się ich wykształcenie. Wśród seniorów wykształconych w zakresie podstawowym lub niepełnym podstawowym szansa na to, by korzystali oni z internetu, wynosi 4%. W przypadku osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym – 17%, a tych z wykształceniem przynajmniej średnim – 41%.

³⁷ Por.: I. Koryś, D. Michałak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, dz. cyt.

Różnice pomiędzy poszczególnymi kohortami odzwierciedlają różnice pokoleniowe. Ukazują, jakie czynniki kształtują postawy ludzi w różnym wieku i jakie doświadczenia pozwalają im lepiej adaptować się do zmieniającej się rzeczywistości.

Dzisiejsi nastolatki i dwudziestokilkulatkowie dorastali lub wciąż dorastają w czasach, kiedy internet jest szeroko dostępny. Znaczący wpływ na ich praktyki kulturowe ma wykształcenie ich rodziców, w tym przypadku szczególnie wykształcenie ojców. Nie oznacza to koniecznie, że to ojcowie uczyli swoje dzieci korzystać z internetu. Może być też tak, że relacje z ojcami w jakiś pośredni sposób przekazują wzorce zachowań, które wzmacniają chęć korzystania z sieci. Może w końcu być to również związane z patriarchalnym modelem społeczeństwa, w którym to pozycja ojca w największym stopniu reguluje szanse czy możliwości dzieci.

Przedstawiciele pokolenia dzisiejszych trzydziestokilkulatków są już „na swoim”. Ich zaangażowanie w praktyki internetowe powiązane jest z subiektywną oceną sytuacji ekonomicznej własnego gospodarstwa domowego. Ta z kolei powiązana jest ze zgromadzonym kapitałem kulturowym i miejscem na drabinie społecznej. Wpływ rodziny i wychowania „chowa się” tutaj za skutkami owego wychowania, a więc położeniem w strukturze społecznej. W tym okresie życia czynnikiem motywującym do korzystania z internetu pozostaje w pewnym stopniu wykształcenie, ale dają o sobie znać także czynniki łączące się z drugą fazą socjalizacji, tzw. socjalizacją „ustawiczną”, związaną ze środowiskiem pracy, życiem rodzinnym, w którym trzydziestokilkulatkowie występują już w roli rodziców, prowadzeniem gospodarstwa domowego itd.

Osoby, które mają dzisiaj 40–60 lat, dorastały w czasie, kiedy internet nie był w ogóle dostępny. Stąd czynnikiem, który w znacznej mierze zdecydował o tym, czy korzystają dziś z sieci, były wymagania stawiane im przez pracę zawodową, czyli środowisko, które mogło zmotywować ich do nauczania się nowych rzeczy, odkrycia przydatności nowoczesnych technologii. Osoby, które w tym wieku są aktywne zawodowo, funkcjonują w środowisku znacznie przekształconym przez technologie cyfrowe. Muszą też często współpracować czy konkurować z osobami młodszymi od siebie, dla których komputery i internet były już czymś codziennym i powszednim. Należy zatem traktować pracę zawodową jako element „ustawicznej” socjalizacji internetowej.

Seniorzy natomiast są przedstawicielami pokoleń, w których wykształcenie było silniejszym wskaźnikiem różnic społecznych niż dzisiaj. Ci, którzy uzyskali wyższe wykształcenie wiele lat temu, dzisiaj częściej angażują się w praktyki internetowe. Zapewne wiąże się to przede wszystkim z kapitałem kulturowym, który zgromadzili, zdobywając wykształcenie, ale może też być związane z kompetencjami i stylem życia ukształtowanymi w okresie aktywności zawodowej.

Czynnik wykształcenia formalnego traci na znaczeniu w pokoleniach studiujących w czasie umasowienia szkolnictwa wyższego, nie musi to mieć jednak związku z ewentualnym obniżeniem standardów wykształcenia wyższego. Może się tak dziać także dlatego, że wśród młodszych badanych korzystanie z internetu jest już oczywistością

nie tylko w środowiskach wyżej wykształconych. Natomiast wykształcenie formalne jest bardzo ważnym elementem socjalizacji do internetu wśród osób po 60. roku życia i przynosi efekty nawet dziesiątki lat po opuszczeniu murów uczelni.

Tym więc, co pozwala redukować różnice pomiędzy seniorami a nastolatkami, czynnikiem „odmładzającym” seniorów, jest ich wykształcenie. Nie należy także zapominać o istotnej roli „ustawicznej” socjalizacji do internetu, która odbywa się w znacznej mierze na rynku pracy.

Czytanie w internecie

Wskazując praktyki internetowe, w które się angażują, regularni użytkownicy internetu najczęściej deklarowali, że szukają w nim praktycznych porad i wskazówek (61%) oraz odwiedzają portale społecznościowe (60%). Nieco rzadziej wymieniali poszukiwanie informacji związanych z pracą lub nauką (53%), korzystanie z internetowych encyklopedii (52%) oraz czytanie prasy bądź wiadomości w internecie (51%). Czytanie w sieci utworów literackich zadeklarowało tylko 17% użytkowników internetu. Jeszcze niższy odsetek wymienił odpłatne pobieranie treści z sieci (15% użytkowników).

TABELA 5.1. Angażowanie się w praktyki internetowe wśród regularnych użytkowników internetu (dane w proc.)

Angażowanie się w praktyki internetowe (n=1842*)	Odsetek regularnych użytkowników
„W ciągu ostatniego miesiąca zdarzyło mi się...”:	
Poszukiwać praktycznych porad i wskazówek	61
Odwiedzić portal społecznościowy	60
Poszukiwać informacji związanych z pracą lub nauką	53
Korzystać z internetowej encyklopedii	52
Czytać prasę lub wiadomości w internecie	51
Oglądać w internecie filmiki	51
Ściągać bezpłatne treści	32
Oglądać seriale albo słuchać muzyki w serwisach streamingowych i za opłatą	26
Zabrać udział w dyskusji w internecie albo zamieścić komentarz pod wpisem lub artykułem	24
Czytać wpis na blogu	24
Udostępniać innym treści znalezione w internecie	20
Umieszczać coś w internecie	19
Czytać utwory literackie	17
Ściągać treści za opłatą	15

Źródło: TNS dla BN 2015

Z punktu widzenia badania czytelnictwa kluczowe wydaje się pytanie, czy Polacy czytają w internecie dłuższe teksty.

Z pewnością czytanie literatury w sieci jest praktyką mało rozpowszechnioną. Jej zasięg ogranicza się do niespełna 17% użytkowników internetu, a i tutaj nie mamy pewności, czy deklaracje badanych nie obejmowały, przykładowo, lektury streszczeń utworów.

Inaczej jest z czytaniem wiadomości i prasy – w tę praktykę angażowała się ponad połowa regularnych użytkowników internetu. Do praktyk czytelniczych możemy też zaliczyć korzystanie z internetowej encyklopedii (52%) czy lekturę blogów (24%). Teksty publikowane na blogach i w internetowych encyklopediach często miewają objętość zbliżoną do progu trzech stron (umownego wyróżnika dłuższego tekstu przyjmowanego w badaniach BN), a jeszcze częściej przypominają objętością gazetowe felietony³⁸. Trudno mieć wątpliwości, że są treściami, które czyta się podobnie do wielu form drukowanych.

Z pewną dozą ostrożności do praktyk lekturowych możemy zaliczyć również poszukiwanie w internecie praktycznych porad i wskazówek (61% regularnych użytkowników), a także informacji związanych z pracą lub nauką (53%). Te bowiem nie muszą być dystrybuowane w formie dłuższych tekstów czy krótkich komunikatów tekstowych. Mogą to być też, przykładowo, materiały audiowizualne.

Internet jest zatem wykorzystywany jako środowisko, w którym często się czyta – także formy przypominające te publikowane w drukowanych wydawnictwach, choć teksty dziennikarskie, użytkowe czy publicystyczne są w nim dużo bardziej popularne niż beletrystyka. Znacznie częściej traktujemy sieć jako przestrzeń komunikacji za pomocą krótszych form, zarówno zawierających treści przygotowywane przez profesjonalistów, jak i przez amatorów. Z tej perspektywy, gdy mówimy o czytelnictwie internetowym, powinniśmy myśleć przede wszystkim o praktykach podobnych do odnajdowania haseł w encyklopedii, książce kucharskiej, poradniku „złotej rączki” czy darmowej gazecie. Internet wykorzystywany jest jako sposób czy przestrzeń dostępu do treści podobnych do tych publikowanych w książkach czy czasopismach.

INTERNET A TWÓRCZOŚĆ ODDOLNA

Różne usługi dostępne za pośrednictwem internetu pozwalają swoim użytkownikom nieodpłatnie zabierać głos w dyskusjach czy publikować własne treści różnego rodzaju. Portal YouTube powstał jako przestrzeń do zamieszczania amatorskich filmów wideo. Pierwszym utworem opublikowanym na platformie była

³⁸ Zob. S. Żurek, S. Skolik, *Pochwała amatora. Rozwój polskiej Wikipedii w latach 2004–2008 na tle profesjonalnej encyklopedii PWN*, „Biuletyn EBiB”, 1 (101), 2009, dostępne on-line: http://www.ebib.pl/2009/101/a.php?zurek_skolik (dostęp 10.02.2016).

krótka, nagrana amatorską techniką wypowiedź jednego z twórców serwisu na temat słońi³⁹.

Platformy blogowe umożliwiły tworzenie własnych stron internetowych bez konieczności posiadania umiejętności technicznych czy nakładów finansowych. Portale społecznościowe również umożliwiają publiczne wypowiadanie się tym, którzy nie mają dostępu do kosztownych narzędzi masowej komunikacji. Na stronach portali informacyjnych przeważnie można zostawić komentarz pod artykułem, choćby anonimowo.

W odniesieniu do tak rozumianego partycypacyjnego charakteru komunikacji internetowej, należy zwrócić uwagę na niski odsetek deklaracji zamieszczania własnych treści w internecie.

Próg partycypacji ustawiliśmy bardzo nisko – wystarczyło w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie wziąć udział w internetowej dyskusji lub zamieścić komentarz pod artykułem czy wpisem na blogu – a i tak przekroczyła go ledwie jedna czwarta regularnych użytkowników internetu.

Znacznie popularniejsze okazało się korzystanie z portali społecznościowych – odwiedzało je aż 60% regularnych użytkowników internetu. Nie wiemy jednak, czy respondenci deklarujący odwiedzanie takich portali sami zamieszczali w nich swoje treści, ani – jeśli to robili – czy miały one charakter wypowiedzi publicznych, czy też wypowiedzi o zasięgu ograniczonym do najbliższych znajomych.

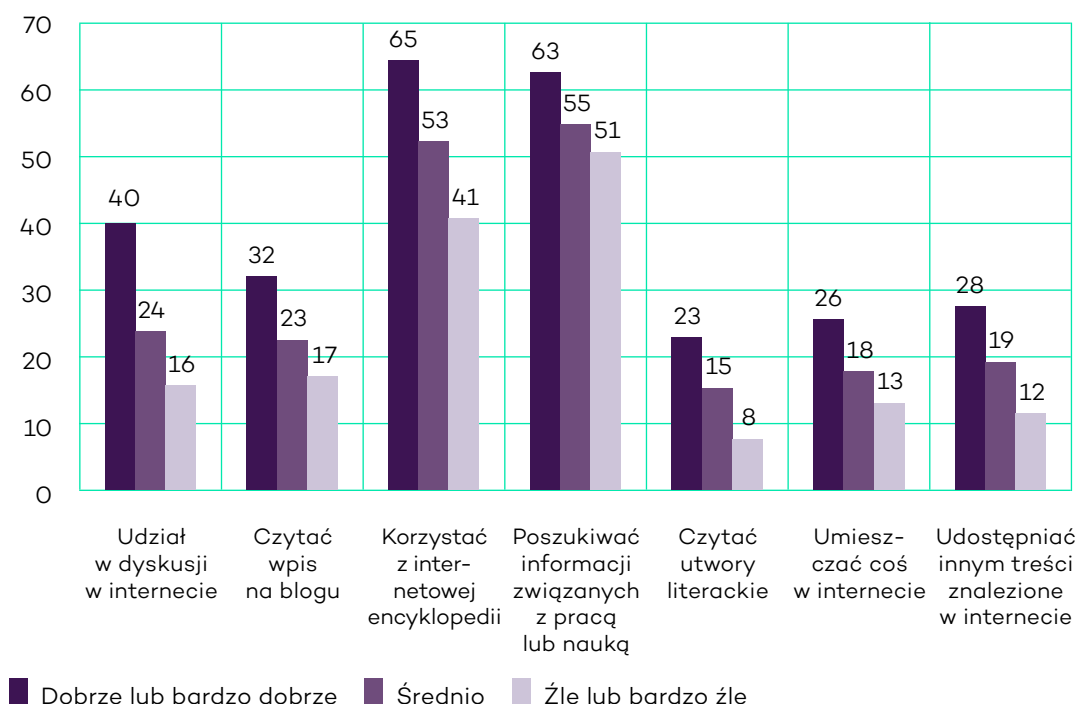
Porównawszy oba wskaźniki, należy przypuszczać, że portale społecznościowe nie służą raczej do wypowiadania się publicznie. Gdyby było inaczej, pierwszy odsetek byłby zapewne wyższy. Z tej perspektywy nie można uznać internetu za przestrzeń powszechnego twórczego zaangażowania użytkowników. Wciąż aktywnie wypowiada się w nim jedynie wąska grupa.

INTERNET LEPIEJ SŁUŻY TYM, KTÓRZY LEPIEJ ZARABIAJĄ

Angażowanie się w niektóre czytelnicze praktyki internetowe wyraźnie wiązało się z subiektywną oceną sytuacji ekonomicznej własnego gospodarstwa domowego, także wśród regularnych użytkowników internetu. Ilustruje to poniższy wykres.

³⁹ M. Wilkowski, *Oto pierwsze wideo w historii YouTube'a. Pojawiło się 7 lat temu*, „Interia.pl”, dostępne on-line: <http://nt.interia.pl/internet/news-oto-pierwsze-wideo-w-historii-youtubea-pojawilo-sie-7-lat-te,nId,960273> (dostęp 07.03.2016).

WYKRES 5.2. Angażowanie się w praktyki internetowe a subiektywna ocena sytuacji materialnej* (n=1842, dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

* Za subiektywną ocenę sytuacji materialnej przyjmujemy odpowiedzi na pytanie o to, jak badanym się powodzi. Respondenci mogli udzielić na nie odpowiedzi: „bardzo dobrze”, „dobrze”, „średnio”, „źle” i „bardzo źle”.

Osoby pozytywnie oceniające swoją sytuację materialną częściej brały udział w dyskusjach w internecie, częściej czytały wpisy na blogach, korzystały z internetowych encyklopedii, poszukiwały informacji związanych z pracą lub nauką, czytały utwory literackie, umieszczały swoje dzieła w sieci i udostępniały znalezione treści innym użytkownikom.

Podobne zależności obserwowaliśmy także w przypadku innych praktyk internetowych, ale te są najbardziej widoczne.

Okazuje się zatem, że sytuacja materialna pozostaje w silnej relacji z praktykami internetowymi. Ci, którzy znajdują się w lepszej sytuacji finansowej, korzystają z internetu w bardziej zróżnicowany sposób, a także częściej angażują się w „elitarne” praktyki zamieszczania własnych treści czy dyskusowania w sieci. Natomiast osoby oceniające swoje położenie jako złe albo bardzo złe, które wciąż są regularnymi użytkownikami internetu, biorą udział w internetowych dyskusjach ponad dwukrotnie rzadziej niż ci, którzy pod względem ekonomicznym mają się dobrze lub bardzo dobrze.

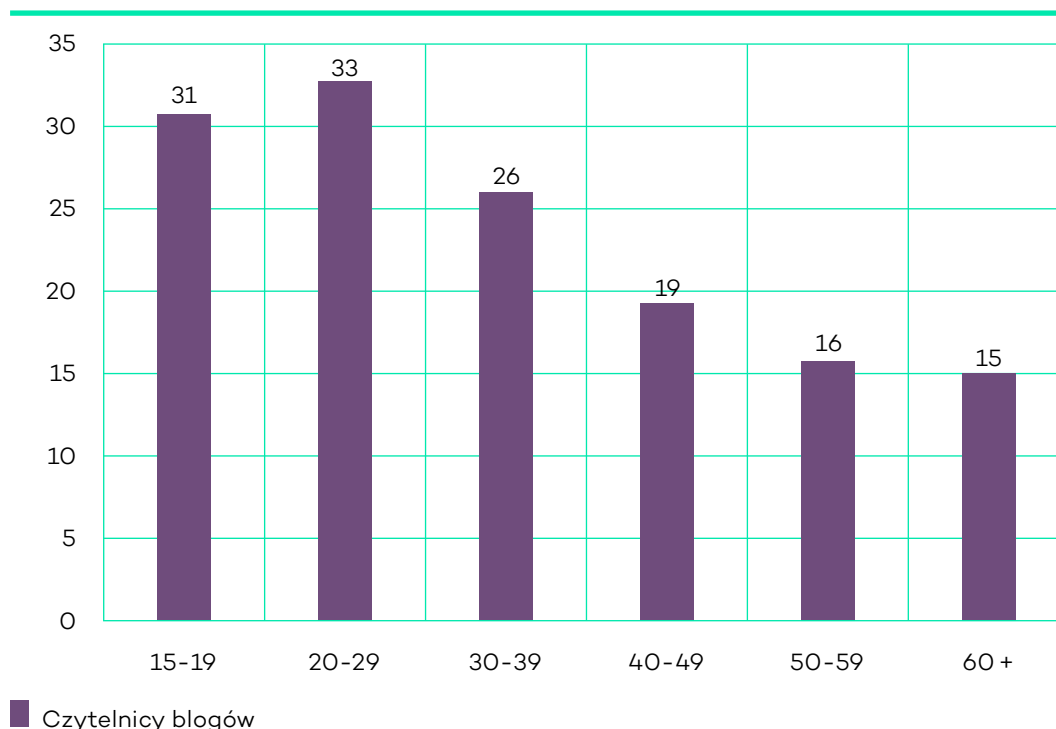
Dostęp do większości usług internetowych jest nieodpłatny, stąd „barierą” wstępu na internetowe fora czy inne zakątki sieci nie jest koszt „wejściówki”. Składają się na nią raczej kapitał kulturowy, motywacje i kompetencje różnego rodzaju, ilość wolnego czasu czy poziom fizycznego zmęczenia, które towarzyszą różnym zawodom.

Wiele rzeczy w internecie jest darmowych, kiedy przyglądamy się im z finansowego punktu widzenia. Ale na koszt czy bariery korzystania z nich składają się także czynniki pozafinansowe lub te, które są w jakiś sposób z czynnikami finansowymi powiązane: progi kompetencji, niezbędna motywacja, sprawność fizyczna czy wiedza na temat dostępnej oferty.

BLOGI

W prezentowanym badaniu postanowiliśmy dokładniej przyjrzeć się czytelnictwu blogów, które jest specyficzną dla środowiska internetowego praktyką lekturową. W roku 2015 lekturę blogów w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie zadeklarowało 25% regularnych użytkowników internetu, co stanowi 16% całej populacji. W kohortach wiekowych 15–39 lat czytelnictwo blogów utrzymuje się na poziomie przekraczającym 30% regularnych użytkowników internetu. W starszych kohortach spada, osiągając minimum u osób powyżej 60. roku życia – 15%.

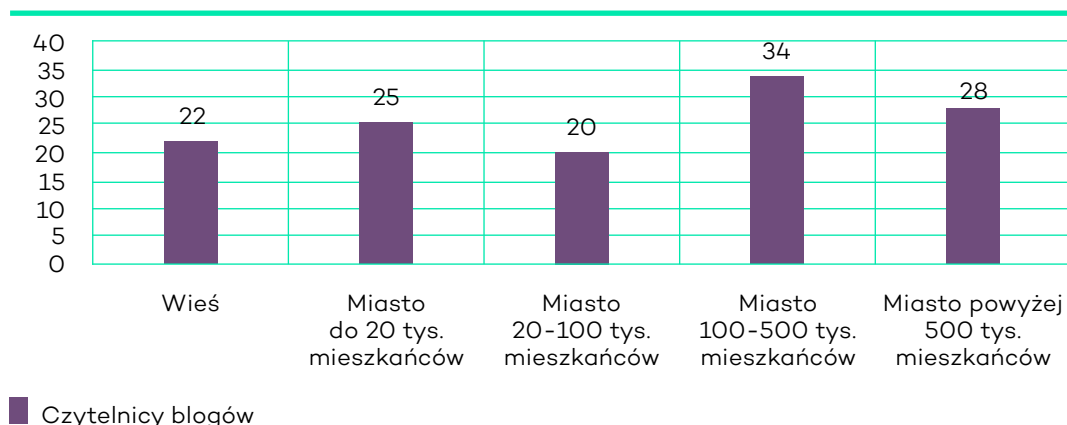
WYKRES 5.3. Czytelnictwo blogów wśród regularnych użytkowników internetu w poszczególnych kohortach wiekowych (n=1842, dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

Najwyższy odsetek czytelników blogów wśród regularnych użytkowników internetu zanotowaliśmy w miastach liczących 100–500 tys. mieszkańców. Najniższy odsetek regularnych użytkowników internetu czyta blogi w miastach liczących 20–100 tys. mieszkańców.

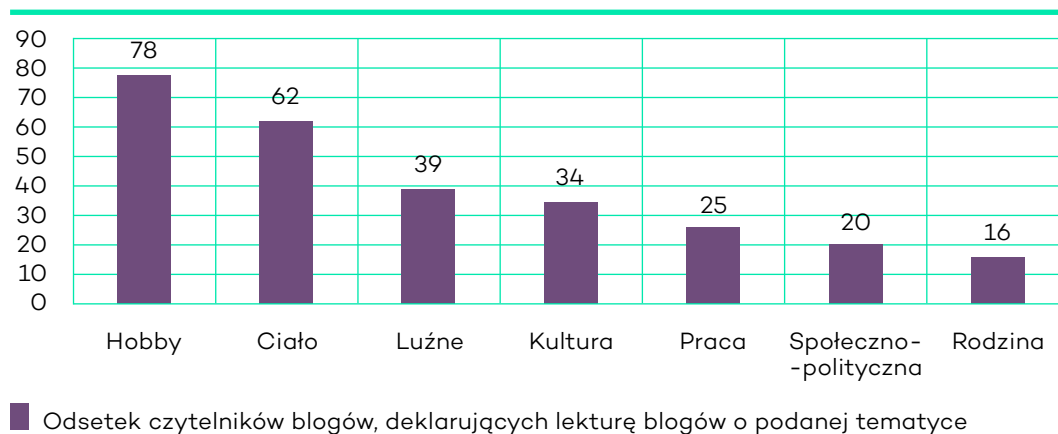
WYKRES 5.4. Czytelnictwo blogów wśród regularnych użytkowników internetu a wielkość miejscowości zamieszkania (n=1842, dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

Pytaliśmy naszych badanych o to, jakiej tematyce poświęcone są blogi, które czytają. Ich odpowiedzi pogrupowaliśmy w siedem kategorii. Najpopularniejsza okazała się tematyka hobbystyczna (78% czytelników blogów), a najmniej popularna – tematyka związana z życiem związkowo-rodzinnym (16%). Ponad połowa czytelników blogów wskazała 2–3 kategorie tematyczne czytanych przez siebie blogów, co wskazuje, że odbiorcy tej formy wypowiedzi często realizują poprzez lekturę blogów różnorodne ze swoich zainteresowań.

WYKRES 5.5. Tematyka czytanych blogów według popularności wśród czytelników blogów (n=479, dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

A do czego badanym służy czytanie blogów? Czemu sięgają do tego typu internetowych wypowiedzi?

TABELA 5.2. Funkcje czytania blogów (dane w proc.)*

Funkcje czytania blogów	1. wybór	2. wybór	3. wybór	Średnia ⁴¹
Bycie na bieżąco z informacjami w danej tematyce	16	19	21	19
Pogłębianie wiedzy potrzebnej w pracy zawodowej	9	7	6	7
Odnajdowanie ludzi podobnych do siebie	6	12	9	9
Zyskiwanie wiedzy sprawdzonej i wypróbowanej przez kogoś innego	15	15	19	16
Możliwość poznawania opinii osób, których zdanie jest dla czytelnika istotne	5	9	9	8
Rozwijanie zainteresowań niezwiązanych z życiem zawodowym lub szkolnym czy uniwersyteckim	6	11	9	9
Możliwość zabierania głosu w dyskusji z osobami o podobnych zainteresowaniach	1	3	4	3
Możliwość relaksu	32	10	15	19
Znajdowanie treści, których nie znajduje się w innych mediach	10	13	8	10

Źródło: TNS dla BN 2015

* Pytania o funkcje czytania blogów zadawano metodą rotacji MaxDiff.

Wśród trzech najważniejszych funkcji lektury blogów znalazły się: rola relaksacyjna (średnio 19%), szansa zyskiwania wiedzy wypróbowanej i sprawdzonej przez kogoś innego (16%) i możliwość bycia na bieżąco z informacjami w danej tematyce (19%). Badani najrzadziej wskazywali na możliwość zabierania głosu w dyskusjach z osobami o podobnych zainteresowaniach (3%). Trzykrotnie częściej wymieniano możliwość odnajdowania ludzi podobnych do siebie – bez konieczności angażowania się w dyskusję i niekoniecznie na gruncie wspólnych zainteresowań. Tę ostatnią funkcję odwiedzania blogów wskazywano szczególnie często w drugim wyborze – wówczas wyprzedzała możliwość zabierania głosu w dyskusji aż czterokrotnie.

Dystans pomiędzy blogerami a ich czytelnikami bywa znacznie mniejszy niż w przypadku publicystów, których teksty zamieszczane są w głównonurtowych czasopiśmie. Jednocześnie blogi korzystają często ze społecznościowych narzędzi technologicznych. Bywają transmedialne⁴¹, tzn. opowiadane przez nie historie są rozproszone pomiędzy różne kanały komunikacji. Te zaś umożliwiają odmienne formy komunikacji w gronie

⁴⁰ O funkcje czytania blogów pytaliśmy narzędziem MaxDiff. Pozwala ono stworzyć hierarchię opcji wskazanych na liście. Dane w tabeli prezentujemy za pomocą wyszczególnienia częstości wskazywania poszczególnych funkcji w kolejnych wyborach, a następnie w formie średniej częstości wskazań w trzech pierwszych wyborach.

⁴¹ Opowiadanie transmedialne (ang. *transmedia storytelling*) – to „proces, w którym integralne elementy fikcji są systematycznie rozpraszane pomiędzy różne kanały dostarczania i którego celem jest tworzenie zunifikowanego i skoordynowanego doświadczenia rozrywkowego”: H. Jenkins, *Transmedia Storytelling and Entertainment: An annotated syllabus*, „Continuum: Journal of Media & Cultural Studies”, 24:6, 943–958, tłum. własne.

czytelników czy pomiędzy czytelnikami a autorami, skuteczne modele subskrypcji nowych treści („śledzenie” na Facebooku czy Instagramie) i narzędzia do budowy lojalnej bazy czytelników.

Za sprawą tych cech blogów, nawet jeśli jedynie niewielka część czytelników angażuje się w dyskusje w komentarzach czy na portalach społecznościowych, to ci, którzy nie zabierają głosu, także często korzystają z blogów jako platformy praktyk społecznych.

Zapoznavanie się z opiniami postaci, z których zdaniem się liczymy, jest równie powszechną motywacją do odwiedzania blogów jak to, że za ich pośrednictwem możemy spotykać osoby podobne do siebie (8% i 9%). W oparciu o tę obserwację możemy sądzić, że blogi mają dla – nie tak znowu niewielkiej – części czytelników funkcję odmienną od prasy drukowanej, telewizji czy innych kanałów komunikacji internetowej. To przypuszczenie wydaje się potwierdzać relatywnie wysoka częstość wskazywania jako motywacji szanse znajdowania treści, których brakuje w głównym nurcie środków przekazu (średnio 10% czytelników blogów).

Autorzy blogów często dzielą się informacjami na swój temat. Nierzadko piszą o tym, co spotyka ich w życiu i o tym, co ich interesuje. Czytelnicy zaglądają zatem na blogi nie tylko po to, żeby czegoś się dowiedzieć, ale też, aby „spotkać” na ich łamach inne osoby. W tym sensie czytanie blogów jest zdecydowanie praktyką społeczną, a autor bloga bywa traktowany nie jako odległy od czytelnika znawca, ale jako „pierwszy między równymi” w internetowej społeczności.

Inne praktyki lekturowe – także te pozainternetowe – również są praktykami społecznymi, silnie powiązаныmi ze strukturą społeczno-demograficzną, kręgami, w których się obracamy czy rodzinami, w których się wychowywaliśmy i w których wychowujemy kolejne osoby. Czytanie blogów wydaje się jednak w tej perspektywie szczególnie interesujące, także dlatego, że do „uspołeczniania” lektury wykorzystuje narzędzia technologiczne.

6. CO CZYTALIŚMY W 2015 ROKU?

W 2015 ROKU NAJCHĘTNIEJ CZYTALIŚMY ROMANSE I SENSACJE, NAJCZĘŚCIEJ WYMENIANYM AUTOREM – PODOBNIIE JAK W POPRZEDNICH LATACH – BYŁ HENRYK SIENKIEWICZ.

Każdego z respondentów, którzy zadeklarowali lekturę co najmniej jednej książki w 2015 roku, poprosiliśmy o podanie autora, tytułu lub chociaż opisu czytanej publikacji. Badani mogli wymienić do piętnastu pozycji. Podobnie jak w poprzednich badaniach, najliczniejsza grupa czytelników (40%) wymieniała tylko jedną książkę, o trzech lub więcej mówiła blisko jedna trzecia. Respondenci nie zawsze potrafili sobie przypomnieć książki, które czytali – dlatego nie traktujemy tych danych jako pełnej informacji o ich lekturach, a jedynie jako **wskazówkę** na temat tego, jacy autorzy i jakie tytuły są najbardziej obecne w społecznej świadomości.

Respondenci wymieniają różnorodne książki – **nieliczni autorzy pojawiają się w badaniu z częstością przekraczającą błąd statystyczny**. W ciągu ostatnich dwóch edycji badania próg błędu przekroczyli jedynie Henryk Sienkiewicz (w obu edycjach), Dan Brown (tylko w 2014 r.) i Stephen King (tylko w 2015 r.). Nie udało się to jednak żadnemu pojedynczemu tytułowi czy nawet serii. Przyglądając się danym prezentowanym w niniejszym rozdziale, należy więc pamiętać, że mają one jedynie poglądowy charakter – nie pretendują do statystycznej istotności.

W porównaniu z poprzednimi latami niewiele zmieniło się w zakresie literackich upodobań czytelników. Romanse, książki sensacyjno-kryminalne, fantastyka i literatura faktu to – poza lekturami szkolnymi – typy literatury najczęściej pojawiające się w wyborach miłośników książek. Badani sporadycznie wymieniali poezję lub dramat, co najpewniej wynika nie tylko z faktu, iż są to gatunki czytywane rzadko, ale również z tego – że czytać książkę oznacza dla większości badanych czytać powieść. W tabeli 6.1 prezentujemy pierwszą piętnastkę najczęściej

wymienianych autorów z lat 2014 i 2015, a w tabeli 6.2 – listę autorów wskazywanych najczęściej przez respondentów, którzy czytają rocznie co najmniej siedem książek (czytelników intensywnych).

TABELA 6.1. Autorzy wymieniani przez badanych najczęściej w odpowiedzi na pytanie o książki czytane w ciągu ostatniego roku, dane z lat 2014 i 2015

2014	2015
Henryk Sienkiewicz	Henryk Sienkiewicz
Dan Brown	Stephen King
Stephen King	Katarzyna Michalak
Andrzej Sapkowski	Dan Brown
Harlan Coben	Andrzej Sapkowski
George R. R. Martin	Adam Mickiewicz
Paulo Coelho	Nora Roberts
Agatha Christie	Agatha Christie
Joanna Chmielewska	Maria Rodziewiczówna
E. L. James	Harlan Coben
Danielle Steel	Danielle Steel
Katarzyna Grochola	Camilla Läckberg
Camilla Läckberg	Stieg Larsson
Katarzyna Michalak	Monika Szwaja
J. R. R. Tolkien	J. K. Rowling
-	Katarzyna Grochola
-	E. J. James

Źródło: TNS dla BN 2014 i 2015

TABELA 6.2. Autorzy wymieniani przez badanych najczęściej w odpowiedzi na pytanie o książki czytane w ciągu ostatniego roku, dane z roku 2015 dla wszystkich czytelników oraz tych, którzy zadeklarowali lekturę co najmniej 7 książek w badanym okresie

Wszyscy	Czytelnicy intensywni
Henryk Sienkiewicz	Katarzyna Michalak
Stephen King	Stephen King
Katarzyna Michalak	Henryk Sienkiewicz
Dan Brown	Dan Brown
Andrzej Sapkowski	Andrzej Sapkowski
Adam Mickiewicz	Monika Szwaja
Nora Roberts	Agatha Christie
Agatha Christie	Joanna Chmielewska
Maria Rodziewiczówna	Nora Roberts
Harlan Coben	Paulo Coelho
Danielle Steel	Steve Berry
Camilla Läckberg	Maria Rodziewiczówna
Stieg Larsson	Harlan Coben
Monika Szwaja	Ken Follet
J. K. Rowling	Clive Cussler
Katarzyna Grochola	Graham Masterton
E. J. James	John Grisham

Źródło: TNS dla BN 2015

Henryk Sienkiewicz pozostaje od lat autorem najczęściej wymienianym przez polskich czytelników. Jego wysoka pozycja zapewne nie zawsze wynika z tego, że badani ostatnio czytali przede wszystkim jego książki – Sienkiewicz może po prostu szybciej niż inni pisarze przychodzić im do głowy na hasło „książka”. Bez względu na to, co skłania respondentów do wymieniania *Trylogii*, *Krzyżaków* czy *Quo vadis*, to właśnie te tytuły z największą trafnością można zaliczyć do powszechników w literaturze polskiej. Sienkiewicz w ankietach BN niezmiennie od blisko ćwierć wieku znajduje się wśród najpoczytniejszych autorów, a jego mocna pozycja w szkolnym kanonie sprawia, że czyta go również młodzież.

Spośród współczesnych polskich pisarzy bodaj najmocniejszą pozycję ma Andrzej Sapkowski. Wprawdzie nie może on konkurować z Sienkiewiczem pod względem liczby wskazań, jednak jego saga o Wiedźminie (wydawana od połowy lat 90.) wciąż cieszy się popularnością. Sapkowski ma swoich miłośników przede wszystkim wśród młodszych badanych – od młodzieży szkolnej po obecnych trzydziestolatków. Jego powieści czyta więc już drugie pokolenie. **Po książki Sapkowskiego sięgają zarówno mężczyźni, jak i kobiety, co odróżnia go od autorek takich jak Katarzyna Grochola czy Katarzyna Michalak, wymienianych prawie wyłącznie przez kobiety.** Spośród autorów zagranicznych warto wymienić Agathę Christie, czytowaną od lat przez wszystkie pokolenia. Wiernych czytelników w Polsce zdobyli także Paulo Coelho czy Danielle Steel.

Czytelnicy intensywni nie wyróżniają się na tle całej populacji pod względem literackich upodobań. Rzadziej wprawdzie wymieniają lektury szkolne (czym należy tłumaczyć nieobecność Mickiewicza i nieco niższą pozycję Sienkiewicza w drugiej kolumnie tabeli), dzielą jednak upodobania do romansów, sensacji i fantastyki z czytelnikami sporadycznymi. Jako pierwsi mierzą się z nowościami (np. seria o Greyu była w tej grupie popularna w poprzednich sondażach, teraz natomiast głównie wśród czytelników sporadycznych). Różnica pomiędzy respondentami czytającymi więcej i mniej ma zatem przede wszystkim ilościowy charakter.

Prezentowane w tabelach 6.1 i 6.2 listy są różnorodne. Na obu dominują jednak autorzy powieści. Co więcej, są to przeważnie pisarze przywiązujący wagę do wartkiej akcji. **Wybory większości nie odzwierciedlają ocen krytyków literackich.** Amatorzy literatury współczesnej (do tej szerokiej kategorii umownie zaliczamy książki wydane po II wojnie światowej), nagradzanej lub choćby omawianej w czasopiśmie literackich, należą do rzadkości. Wydaje się również, że szerszą publiczność niespecjalnie interesują zagadnienia żywe w środowiskach literackich – choćby formalne i językowe eksperymenty czy dialog literatury ze współczesną filozofią, psychologią, naukami o kulturze.

Rozdźwięk pomiędzy upodobaniami szerokiej publiczności a wyborami krytyków należy do dobrze opisanych zjawisk w dziedzinie badań kultury. Badacze niekiedy przypominają, że różnica pomiędzy obiema grupami odbiorców literatury przypomina różnicę pomiędzy osobami podążającymi za modą i co kwartał noszącymi się inaczej a osobami mającymi upodobanie do klasycznych wzorów, noszącymi stroje odzwierciedlające

raczej ich smak niż sezonową ofertę sklepów odzieżowych⁴². Przeciwno takiemu porównaniu przemawia fakt, że w szerokim obiegu znaleźć można autorów „niesezonowych”, popularnych przez dziesięciolecia, a także to, że również przez środowiska o najwyższych ambicjach literackich przechodzą mody. Zwolennicy i krytycy koncepcji „wszystkożerności” często piszą o tym drugim zjawisku⁴³. Zależy nam więc zwłaszcza na podkreśleniu, że upodobania szerokiej publiczności również cechuje pewna stałość – poszukiwanie kanonów poza granicami kultury wysokiej ma sens.

⁴² Taką mniej więcej różnicę pomiędzy szerszą i wąską publicznością zakłada na przykład przyjęta przez Bourdieu operacjonalizacja, zgodnie z którą to żywot dzieła lub tekstu kultury stanowi trafną informację o jego przynależności do któregoś z tych obiegów kultury. Warto jednak odnotować, że sama koncepcja pól produkcji kulturowej Bourdieu jest bardziej zniuansowana i w niej samej można szukać sposobów podważenia przyjętej operacjonalizacji. Zob. P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, część I: *Trzy stadia Pola*, przeł. Andrzej Zawadzki, Universitas, Kraków 2001.

⁴³ A. Warde, D. Wright, M. Gayo-Cal, *Understanding Cultural Omnivorousness: Or, the Myth of the Cultural Omnivore*, „Cultural Sociology”, 1 (2), 2007, s. 143–164; S. Grodny, J. Gruszka, K. Łuczaj, *O zawężeniu wyższego gustu estetycznego. Analiza zjawiska wszystkożerności kulturowej w Polsce*, „Studia Socjologiczne” 2 (209), 2013, s. 127–148.

7. MIĘDZY WRONAMI – CZYTANIE I WIĘZI SPOŁECZNE

CZYTAMY LUB NIE CZYTAMY CAŁYMI ŚRODOWISKAMI. SPORADYCZNIE ZDARZA SIĘ, BY OSOBY, W KTÓRYCH OTOCZENIU NIKT NIE CZYTA KSIĄŻEK, SAME ZOSTAŁY AKTYWNYMI CZYTELNIKAMI. RZADKIE SĄ TAKŻE PRZYPADKI ODWROTNE. OZNACZA TO, ŻE KULTURA KSIĄŻKI JEST RACZEJ EKSKLUZYWNA. Z SOCJOLOGICZNEJ PERSPEKTYWY BARIERĄ DOSTĘPU DO NIEJ NIE JEST PO PROSTU DOSTĘP DO KSIĄŻEK CZY SAMORODNE ZAINTERESOWANIE LITERATURĄ, ALE PRZED E WSZYSTKIM – ŚRODOWISKOWA PRZYNALEŻNOŚĆ.

Od lat podkreślamy, że praktyki czytelnicze warto traktować jako praktyki społeczne. Z takiej perspektywy czytanie nie jest po prostu kwestią indywidualnych preferencji czy cech temperamentu, ale również – jeśli nie przede wszystkim – elementem stylu życia pewnych środowisk⁴⁴. Za przyjęciem takiej perspektywy przemawiają empiryczne argumenty.

Kolejne edycje sondażu BN pokazują, że **kto dorastał i w życiu dorosłym również obraca się wśród osób czytających, ma statystycznie większe szanse na to, by stać się czytelnikiem niż ten, kto rzadko ma styczność z książkami i ich amatorami**. Dobrą ilustracją tej zależności wydaje się znane powiedzenie o wronach i krakanu. Warto też zwrócić uwagę na inną prawidłowość, zgodnie z którą **środowiska różniące się praktykami lekturowymi różnią się także pod względem takich wyznaczników pozycji społecznej, jak: wykształcenie, wykształcenie rodziców, rodzaj wykonywanej pracy czy też ocena własnej sytuacji materialnej**. Jeśli uświadomimy sobie, że do niektórych zajęć potrzeba książkowego wykształcenia, a do innych nie; że te pierwsze są często lepiej opłacane; że zwykle dobieramy sobie znajomych i partnerów życiowych, którzy dzielą z nami styl życia; że dzieci często przejmują po rodzicach stosunek do kultury czy wyższego wykształcenia – łatwo zrozumiemy to, co w żargonie socjologicznym można by nazwać „społecznym uwarunkowaniem praktyk lekturowych”.

W niniejszym rozdziale staramy się dostarczyć argumentów na poparcie obu tez. W pierwszej części chcemy pokazać, jak obecność książek w życiu rodzinnym

⁴⁴ W raporcie z 2012 r. sugerowaliśmy, że o czytelnictwie warto myśleć w kategoriach kultur klasowych lub stanów społecznych (zob. D. Michalak, *Uczestnicy kultury pisma*, w: O. Dawidowicz-Chymkowska, D. Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku*, dz. cyt., s. 296–323).

i towarzyskim przekłada się na poziom czytelnictwa, w drugiej – przedstawiamy typologię uczestnictwa w kulturze pisma i opisujemy związane z pozycją społeczną różnice pomiędzy poszczególnymi typami. Staramy się również zwrócić uwagę na grupy, które nie wpisują się w ten wzorzec: „czytelników nonkonformistów” (którzy w rodzinie i wśród przyjaciół mają przede wszystkim osoby nieczytające) i „ostatnio nieczytających” (których cechy społeczno-demograficzne wskazywałyby na to, że są czytelnikami).

KSIĄŻKI W RODZINIE I WŚRÓD PRZYJACIÓŁ

Dane z 2015 roku przemawiają na korzyść hipotez wysuwanych w omówieniu wyników sondażu poprzedniej edycji, a dotyczących więzi społecznych sprzyjających czytelnictwu. W raporcie z 2014 roku twierdziliśmy, że **polska kultura książki ma prężnie prywatny charakter**. Sporadycznie zdarza się, by czytały osoby, których bliscy i znajomi w ogóle tego nie robią. Dziewięciu na dziesięciu badanych, deklarujących, że członkowie ich rodzin nie czytają książek, również nie czyta (potwierdzają to wyniki zarówno z 2014, jak i 2015 r.). Jeśli nie czytają ich znajomi – ich statystyczna szansa na znalezienie się wśród czytelników spada do kilku procent⁴⁵.

W raporcie zwracaliśmy również uwagę na fakt, że większość czytelników w poszukiwaniu rekomendacji lekturowych zwraca się do rodziny i znajomych⁴⁶. Podkreślaliśmy, że **kręgi rodziny i znajomych** w poszukiwaniu (lub udzielaniu) takich rekomendacji **przekraczają przede wszystkim czytelnicy intensywni**⁴⁷.

Wreszcie, pisaliśmy o **ekskluzywizmie kultury książki**, który jest w zasadzie konsekwencją dwóch wspomnianych prawidłowości. Prywatny charakter tej dziedziny życia sprawia bowiem, że **nieczytającym, którzy obracają się wśród podobnych sobie, pozostaje „czytanie nonkonformistyczne”** (tj. czytanie wbrew zwyczajom swego otoczenia). Teoretycznie można wprawdzie wkroczyć w nowe środowisko – w praktyce nie jest to jednak łatwe⁴⁸.

W 2015 roku rozszerzyliśmy listę pytań dotyczących obecności książki w życiu rodzinnym i towarzyskim badanych. Dodaliśmy m.in. pytanie o to, dla kogo książka stanowi najlepszy prezent. Wykres 7.1 prezentuje odpowiedzi badanych na to pytanie. Wykres pokazuje wyraźne regularności w odpowiedziach. Po pierwsze, bez względu na to ile czytamy, podobnie oceniamy stosowność wręczania książek wymienionym w pytaniu kategoriom odbiorców. Książka jest więc bardziej odpowiednim prezentem dla dziecka niż dla naszego przełożonego.

⁴⁵ W 2014 r. pytaliśmy o czytelnictwo wśród znajomych inaczej niż w 2015 – w dwóch kolejnych pytaniach prosiliśmy o opisanie bliskich i rodziny, a następnie przyjaciół i znajomych (zob. I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, dz. cyt., s. 47–48). W 2015 prosiliśmy o określenie, jaka część bliskich i rodziny, a następnie przyjaciół i znajomych czyta książki. Oba sformułowania doprowadziły do podobnych wniosków. Dla porządku jednak informujemy o tej drobnej różnicy.

⁴⁶ I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, dz. cyt., s. 42.

⁴⁷ Tamże, s. 45–47.

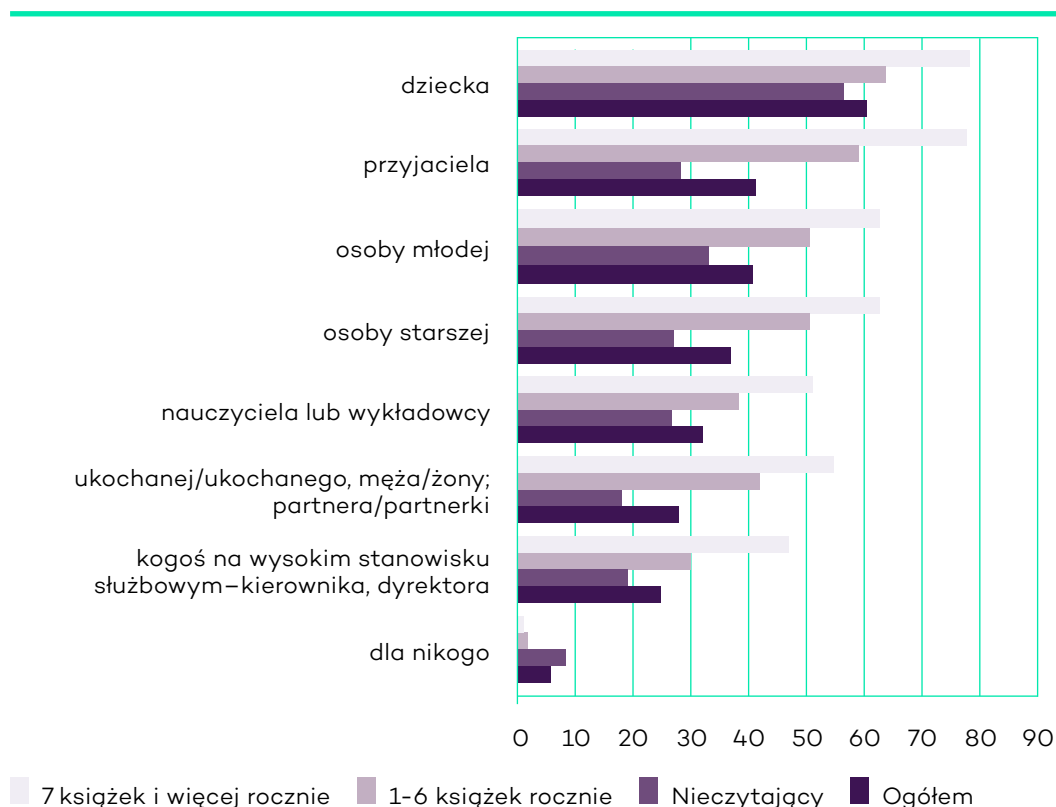
⁴⁸ Tamże, s. 46–48.

Po drugie, im więcej czytamy, tym częściej uznajemy książkę za odpowiedni prezent. Również tę zależność najłatwiej wyjaśnić odwołując się do idei, że czytają całe środowiska, a nie odizolowane od siebie jednostki. Jeśli z tej perspektywy spojrzymy na wykres 7.1, zobaczymy, że intensywniejsi czytelnicy mają w swoim otoczeniu więcej osób, którym bez obaw można podarować książkę.

Po trzecie, nieczytający całkiem często uznają książki za odpowiedni prezent. Co drugi badany z tej grupy wybrał książkę jako prezent dobry dla dziecka. Aż 8% nieczytających wskazało wszystkie wymienione na wykresie odpowiedzi (poza „dla nikogo”).

Kultura książki ma więc miękkie granice: kształtują ją także osoby, które nie czytają, ale zabiegają o to, by książkami zainteresowały się ich dzieci, lub po prostu uważają, że książki czytać warto. Trzeba też zaznaczyć, że pomimo malejącego czytelnictwa Polacy raczej cenią książki – choć wydaje się, że widzą w nich przede wszystkim wartościowy materiał wychowawczy⁴⁹. Znamienne, że większość badanych nie ma wątpliwości co do odpowiedniości książki jako prezentu dla dziecka – jedynej (spośród proponowanych) kategorii odbiorcy, w którego przypadku uzasadnione jest sprawianie „wychowawczych” prezentów.

WYKRES 7.1. „Czy książka to dobry prezent dla...” – twierdzące odpowiedzi badanych w grupach wyróżnionych ze względu na czytelnictwo książek (dane w proc.)



Źródło: TNS dla BN 2015

⁴⁹ Patrz też: O. Dawidowicz-Chymkowska, D. Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku*, dz. cyt., s. 87–90.

Staraliśmy się również przyjrzeć przekonaniom badanych na temat tego, czy książka to tak samo dobry prezent dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Tylko 3% badanych odparło, że to lepszy prezent dla mężczyzny, co wraz ze statystycznie wyższym czytelnictwem wśród kobiet potwierdza, że **kultura książki – to ze statystycznego punktu widzenia – raczej kultura kobiet**. Czytelnicy intensywni najczęściej odpowiadali, że nie ma żadnej różnicy (85% w stosunku do 17% w całej populacji), nieczytający nieco częściej niż wskazywałby odsetek w populacji uznawali, że to lepszy prezent dla kobiety (26% w stosunku do 22%). Pogląd o kobiecym charakterze książkowych prezentów był powszechniejszy wśród osób wykonujących zawody robotnicze (o 4 p.p.), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (o 4 p.p.) lub podstawowym (o 9 p.p.).

W tabeli 7.1 prezentujemy odpowiedzi respondentów na pytania o rozmaite formy uczestnictwa w kulturze książki, uporządkowane od najrzadziej do najczęściej wskazywanych. Do najrzadszych praktyk należy korzystanie z audio- oraz e-booków, do najczęstszych – rekomendowanie książek.

TABELA 7.1. Pytania o uczestnictwo w kulturze książki w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (N=3049, dane w proc.)

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy...	Nie	Tak, raz	Tak, co najmniej kilka razy
...czytał(-a) Pan(-i) książkę w formacie e-booka?	95	4	2
...słuchał(-a) Pan(-i) jakiegoś audiobooka, czyli książki w pliku dźwiękowym, czytanej przez lektora, nagranej na płytę CD lub inny nośnik?	95	4	2
...ściągnął(-ęła) Pan(-i) jakąś książkę z internetu lub czytał(a) ją on-line?	94	4	1
...wypożyczył(-a) Pan(-i) jakąś książkę z biblioteki?	84	7	9
...czytał(-a) Pan(-i) w prasie lub w internecie jakiś artykuł, recenzję, wywiad z autorem albo inny wpis lub opinię o książce?	82	12	6
...czytał(-a) Pan(-i) dłuższe teksty w formie elektronicznej (czyli z ekranu i bez użycia papieru)?	81	9	9
...dostał(-a) Pan(-i) jakąś książkę w prezencie?	81	15	5
...pożyczył(-a) Pan(-i) komuś jakąś książkę?	80	13	7
...podarował(-a) Pan(-i) komuś książkę w prezencie?	79	16	6
...pożyczył(-a) Pan(-i) od kogoś jakąś książkę?	77	15	8
...polecił(-a) Pan(-i) komuś jakąś książkę?	76	16	9
...rozmawiał(-a) Pan(-i) z kimś o książkach?	68	18	14

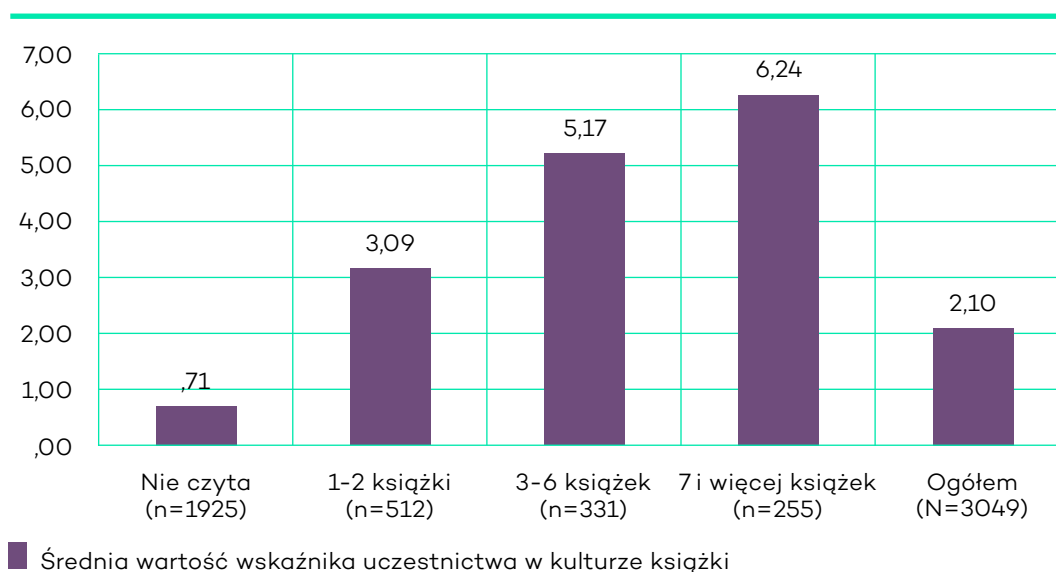
Źródło: TNS dla BN 2015

Co dziesiąty nieczytający zadeklarował, że sprawił komuś książkowy prezent; taki sam odsetek tej grupy odpowiedział twierdząco na pytania o prowadzenie rozmów o książkach – to najczęstsze wśród nieczytających formy uczestnictwa w kulturze książki. Jeśli zaś chodzi o czytelników, warto zauważyć, że żadna z praktyk nie koreluje w sposób

wyróżniający się z poziomem czytelnictwa – czytelników intensywnych od sporadycznych różni raczej liczba twierdzących odpowiedzi na podane pytania niż podejmowanie którejs z praktyk w szczególności.

Skonstruowaliśmy zatem prosty wskaźnik uczestnictwa w kulturze książki, przypisujący każdemu badanemu liczbę twierdzących odpowiedzi („Tak, raz” i „Tak, co najmniej kilka razy”) na pytania podane w tabeli 7.1. Na wykresie 7.2 prezentujemy wartości wskaźnika w zależności od deklaracji na temat czytania książek. Łatwo się domyślić, że średnia wartość wskaźnika rośnie wraz z czytelnictwem zaangażowaniem.

WYKRES 7.2. Średnia wartość wskaźnika uczestnictwa w kulturze książki w zależności od poziomu czytelnictwa* (dane w proc)



Źródło: TNS dla BN 2015

* Pominęto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

TYPY UCZESTNIKÓW KULTURY PISMA

Poniżej przedstawiamy „segmentację” badanej populacji według zmiennych charakteryzujących udział w kulturze pisma, a także społeczno-demograficzną charakterystykę każdego z „segmentów”. Rzecz ujmując prościej: dzielimy respondentów na grupy, których członkowie podobnie odpowiedzieli na wszystkie poniższe pytania, a następnie opisujemy charakterystyczne cechy tych grup związane z ich miejscem w strukturze społecznej.

Pytania uwzględnione w segmentacji:

1. Czy w ciągu ostatniego miesiąca przeczytał(-a) Pan(-i) jakiś tekst dłuższy niż 3 strony maszynopisu (np. obszerny artykuł w gazecie lub na portalu internetowym, krótkie opowiadanie, rozdział w książce itp.)?

2. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2014 do listopada 2015 r., zdarzyło się Panu(-i) czytać lub przeglądać prasę w wydaniu papierowym, taką jak dzienniki, tygodniki lub magazyny?
3. Czy w ciągu ostatniego roku zdarzyło się Panu(-i) czytać prasę lub wiadomości w internecie?
4. A czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2014 do listopada 2015 r., czytał(-a) Pan(-i), w całości lub fragmencie, albo przeglądał(-a) Pan(-i) jakieś książki?
5. Jak często czyta Pan(-i) książki?
6. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2014 do listopada 2015, kupił(-a) Pan(-i) jakieś książki inne niż podręczniki szkolne?
7. Czy w Pana(-i) domu znajdują się jakieś książki?
8. Wskaźnik uczestnictwa w kulturze książki (pytania składające się na wskaźnik podajemy w tabeli 7.1)

Udało nam się podzielić populację na sześć grup, wyraźnie różniących się między sobą, a jednocześnie wewnętrznie spójnych pod względem praktyk czytelniczych. Można też powiedzieć, że **na podstawie naszego badania możemy wyróżnić sześć typów uczestnictwa w kulturze pisma**. Warto zauważyć, że zmienną, która różnicuje badanych najbardziej jest czytelnictwo książek, a także – iż zaproponowana sześćo-elementowa typologia odwzorowuje „biegunową” strukturę kultury pisma, tj. można wyróżnić typy skrajne: czytających wiele różnorodnych tekstów oraz odpowiadających przecząco na wszystkie pytania o udział w kulturze pisma. Żeby dobitniej pokazać, w jaki sposób zasada kumulacji pojawia się w prezentowanym podziale, nadaliśmy grupom pseudonimy sygnalizujące skalę ich praktyk. Podobnie jak oznaczenia S, M i L na ubraniach oznaczają rozmiar, tak w przypadku naszej segmentacji sygnalizują skalę zaangażowania w praktyki czytelnicze.

TABELA 7.2. Typy uczestników kultury pisma

	Typy uczestników kultury pisma	Odsetek w badanej populacji (N=3049)
Czytają książki	Czytelnicy L	9
	Czytelnicy M	15
	Czytelnicy S	13
Nie czytają książek	Nieczytający S	8
	Nieczytający M	24
	Nieczytający L	31

Źródło: TNS dla BN 2015

Poniżej przedstawiamy krótkie charakterystyki każdej z grup. Przynależność do określonego typu nie musi oznaczać pełnej zgodności z przytaczanymi opisami. Dlatego na przykład wśród „Nieczytających L” trafili się czytelnicy sporadyczni (jest ich 3%), którzy

jednak pod względem pozostałych praktyk uwzględnionych w segmentacji odpowiadają typowi, do którego zostali przyporządkowani. Wśród czytelników (S, M i L) brak jednak osób, które zadeklarowałyby nieczytanie książek.

Czytelnicy L

Ponad dwie trzecie tej grupy to omniczytelnicy. Z tej kategorii wyłamują się zwykle starsi Czytelnicy L, rzadko korzystający z internetu i najmłodsi – nieczytający jeszcze prasy. Czytelników L wyróżnia przede wszystkim wysokie czytelnictwo książek: większość z nich czyta ich ponad 7 rocznie. Po książkę sięgają codziennie lub dwa razy w tygodniu. Kupują też najwięcej książek innych niż szkolne podręczniki – ponad połowa tej grupy zadeklarowała kupowanie co najmniej 3 rocznie. Czytelnicy L mają z reguły domowe księgozbiory – w 2/3 przypadków liczba książek na domowych regałach (książek niezwiązanych ani z pracą, ani z edukacją) przekracza 50 woluminów. To nieco więcej niż pozostali czytelnicy (2/5 czytelników deklaruje, że ich zbiory nie przekraczają 50 sztuk). Wskaźnik uczestnictwa w kulturze książki jest w tej grupie najwyższy i wynosi średnio 6,88, co oznacza, że Czytelnicy L średnio odpowiadali „Tak” na ponad połowę pytań składających się na wskaźnik.

Czytelnicy L statystycznie częściej mają wyższe wykształcenie, zdecydowanie częściej należą też do aktywnych lub emerytowanych przedstawicieli wolnych zawodów, pracowników umysłowych bądź kadry zarządzającej. Czytelników tych jest statystycznie więcej w miastach powyżej 100 tys. Kobiety stanowią 74% tej grupy.

Czytelnicy M

Co drugi Czytelnik M jest także omniczytelnikiem. Warto jednak zauważyć, że aż 15% badanych z tej grupy wyłamuje się z tego wzorca przez to, że w ciągu ostatniego miesiąca nie przeczytała żadnego dłuższego tekstu. Czytają zwykle między 3 a 6 książek rocznie. Częściej niż inni czytelnicy sięgają jednak po prasę – zarówno tradycyjną (85% w porównaniu do 76% wśród czytelników), jak i wiadomości w internecie (62% w porównaniu do 51%). Książki czytają rzadziej niż raz w tygodniu, ale częściej niż raz na pół roku. Kupują przeważnie 1–2 pozycje w roku (poza podręcznikami szkolnymi). Również oni mają z książką dosyć silne więzi – przeciętna wartość indeksu uczestnictwa w kulturze książki w tej grupie wynosi 5,6.

Czytelnicy M to statystycznie częściej ludzie przed 50. rokiem życia. Znajduje się wśród nich więcej przedsiębiorców i studentów niż przeciętnie w populacji. Aż 1/5 Czytelników M mieszka w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Badani z tej grupy nieco częściej oceniają swoją sytuację jako bardzo dobrą.

Czytelnicy S

Ponad połowa z nich nie przeczytała w ciągu ostatniego miesiąca żadnego dłuższego tekstu (o objętości co najmniej 3 stron). Trzy piąte nie sięgnęły po gazetę, jednocześnie

taka sama liczba zadeklarowała czytanie wiadomości w internecie. Czytelnicy S czytują jednak książki – zwykle 1–2 rocznie. W ich domach na ogół nikt nie kupuje książek, przeważnie więc brak też jest domowych księgozbiorów. Wskaźnik uczestnictwa w kulturze książki jest w tej grupie bardzo niski (wynosi 1,3).

Pod względem zmiennych społeczno-demograficznych Czytelnicy S nie wyróżniają się w całej populacji. Od pozostałych czytelników różnią się jednak przeciętni niższym wykształceniem: 28% z tej grupy ukończyło szkołę zawodową, 42% średnią, studia wyższe – zaledwie 10% (o połowę mniej niż w całej populacji czytelników).

Pod względem zmiennych społeczno-demograficznych badani z tej grupy bardziej przypominają nieczytających niż amatorów książek. Zważywszy również na niski wskaźnik więzi czytelniczych, można zaryzykować twierdzenie, że czytają oni pomimo braku silnych środowiskowych motywacji.

Nieczytający S

Nieczytających S można by również nazwać „potencjalnymi czytelnikami”. Stanowią przypadek odwrotny do swoich sąsiadów w segmentacji – Czytelników S: nie czytają, chociaż środowiskowe uwarunkowania powinny temu sprzyjać. Większość z nich deklaruje zresztą, że przestała czytać książki „ostatnio”. Około 2/5 członków tej grupy kupuje książki poza podręcznikami szkolnymi, 3/5 ma też domowe księgozbiory zawierające nie tylko podręczniki i książki dla dzieci. Relatywnie wysoka wartość wskaźnika więzi czytelniczych (4,1) wskazuje również na to, że w ich środowiskach książki są obecne.

Wśród Nieczytających S nieco częściej znaleźć można kobiety, osoby z wykształceniem średnim, pracujące umysłowo. To statystycznie częściej osoby przed 40. rokiem życia, mieszkające w miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców.

Nieczytający M

Nieczytających M wyróżnia wysokie czytelnictwo prasy tradycyjnej (83% w porównaniu do 45% wśród nieczytających książek). Częściej niż pozostali nieczytający książek mierzą się z dłuższymi tekstami (co najmniej trzystronicowymi). Zwykle nie kupują książek, ale 1/5 z nich deklaruje, że robi to któryś z członków ich rodziny. 65% z nich ma w domu książki inne niż potrzebne w szkole czy pracy. Tyle samo z nich deklaruje, że książki czytało tylko w szkole. Średnia wartość wskaźnika uczestnictwa w kulturze książki wynosi 0,35 – jest więc bardzo niska. Życie rodzinne i towarzyskie badanych z tej grupy najwyraźniej nie toczy się wokół książek.

Nieczytający M to przede wszystkim mężczyźni, zwykle żonaci, badani z tej grupy najczęściej legitymują się wykształceniem zasadniczym zawodowym. Jest wśród nich również statystycznie więcej rolników.

Nieczytający L

Tak jak Czytelników L wyróżnia szczególnie duża intensywność praktyk lekturowych, tak Nieczytających L charakteryzują najwyższe odsetki negatywnych odpowiedzi na pytania o czytanie. Tylko co dziesiąty z nich sięgnął po gazetę tradycyjną i tak samo niewielki odsetek zadeklarował lekturę wiadomości w internecie. W domach 2/5 badanych z tej grupy w ogóle nie ma książek. Średnia wartość wskaźnika uczestnictwa w kulturze książki to 0,05 – prawie wszyscy badani z tej grupy na wszystkie pytania składające się na wskaźnik odpowiedzieli „Nie”.

Do Nieczytających L należą statystycznie najczęściej badani powyżej 60. roku życia, mieszkańcy wsi, osoby o przeciętnie najniższych dochodach, oceniające swoją sytuację materialną negatywnie, legitymujące się wykształceniem podstawowym. Nieczytający L to częściej niż wskazywałyby odsetki w całej populacji robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy albo też emeryci i renciści wykonujący takie zawody w przeszłości. To często osoby o najniższej pozycji społecznej w badanej próbie.

Warto również zwrócić uwagę na to, w jaki sposób przedstawiciele poszczególnych typów uczestnictwa w kulturze pisma charakteryzowali swoich bliskich i znajomych. Sądzymy, że stanowi to dobitny argument na rzecz tezy o środowiskowym charakterze czytelnictwa książek. W tabeli 7.3 podaliśmy standaryzowane odsetki odpowiedzi informujących o tym, co się nigdy nie zdarza w środowiskach badanych.

TABELA 7.3. Standaryzowane (do średniej w podpopulacjach, odpowiednio: czytelników i nieczytających) odsetki respondentów charakteryzujących swoje środowisko za pomocą przytoczonych stwierdzeń wśród czytelników i nieczytających (różnice podano w punktach procentowych)

	Czytelnicy			Nieczytający		
	L	M	S	S	M	L
Nikt spośród moich najbliższych i domowników nie czyta książek	-3*	-3	6*	-26*	-6	12*
Nikt spośród moich znajomych i przyjaciół nie czyta książek	-2*	-1	3*	-19*	-7	11*
Nikt spośród moich znajomych i przyjaciół nie ma książek w domu	-1	-1	2*	-9*	-7	8*
Nikt spośród moich znajomych i przyjaciół nie ma hobby lub pasji	-1	-1	2*	-7*	-4	5*
Nikt spośród moich przyjaciół i znajomych nie osiąga w życiu tego, czego chce	-2*	-1	3*	-8*	-3	5*
Nikt spośród moich znajomych i przyjaciół nie jest zamożny i nie może pozwolić sobie na to, co chce	-6*	0	4*	-14*	-2	5*
Nikt spośród moich przyjaciół i znajomych nie jest bezrobotny i nie ma kłopotów ze znalezieniem pracy	10*	-1	-7*	1	-2*	1
Większość moich znajomych ma wyższe wykształcenie	14*	2	-13*	7*	0	-2*

Źródło: TNS dla BN 2015

* Różnice istotne na poziomie $p=0,05$. Uwaga! Raz jeszcze przypominamy, że odsetki są standaryzowane w podgrupach czytelników i nieczytających – nie są standaryzowane do średnich odsetków w całej populacji.

Spróbujmy scharakteryzować środowiska różnych typów czytelników i nieczytających. Czytelnicy L wyróżniają się przede wszystkim tym, że obracają się wśród osób z wyższym wykształceniem, a także – jedynie sporadycznie zdarza się, by ktoś z ich środowiska borykał się z bezrobociem. Wyraźnie widać, że różnią się od Czytelników S – których znajomi rzadziej legitymują się dyplomami studiów wyższych, a częściej miewają problemy materialne. Podobną różnicę widać pomiędzy Nieczytającymi S i L. Warto zwrócić uwagę na prawidłowość związaną z sytuacją ekonomiczną: im bliżej kultury książki, tym lepsza sytuacja materialna środowiska badanych (mierzona ich subiektywną oceną). Tę prawidłowość trudno potwierdzić przyglądając się deklaracjom respondentów związanym z dochodami (również ze względu na wysoki odsetek odmów odpowiedzi). Dane z tabeli 7.3 pokazują jednak wyraźnie, że aktywnemu uczestnictwu w kulturze pisma sprzyja przynależność do środowisk, w których mniej jest zmartwień związanych z poszukiwaniem pracy. Nieczytających S i L różnią także lekturowe zwyczaje ich bliskich – w środowisku Nieczytających L właściwie się nie czyta.

W raporcie z 2014 roku podkreślaliśmy, że czytanie to praktyka grup, a nie jednostek oderwanych od życia społecznego. W tym roku chcielibyśmy dodać do tego również obserwację, że owe grupy cechuje zwykle podobne położenie w strukturze społecznej. Innymi słowy, opisywanie ich jako stanów społecznych czy kultur klasowych jest zasadne⁵⁰.

⁵⁰ Zainteresowanym socjologicznymi pojęciami stanów lub kultur klasowych polecamy zwłaszcza pozycje: M. Weber, *Klasy, stany, partie – podział w obrębie wspólnoty*, w: W. Derczyński, A. Jasińska, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1975, s. 415–428; P. Bourdieu, *Dystynkcja*, przeł. Piotr Biłos, Scholar, Warszawa 2006; T. Bennett et al., *Culture, Class, Distinction*, Routledge, Londyn 2009.

WNIOSKI

W dwóch ostatnich edycjach sondażu szczególnie dużo uwagi poświęciliśmy socjalizacji czytelniczej i środowiskowym uwarunkowaniom czytelnictwa. Generalny wniosek płynący z tych dociekań formułowaliśmy już w różny sposób także w niniejszej pracy. Głosi on, że czytelnicy książek wychowują się i obracają najczęściej wśród innych czytelników. Równocześnie od paru lat podkreślamy tendencję do „koncentracji” różnych praktyk czytelniczych (czytelnictwa książek, prasy, różnych form korzystania z sieci), co w praktyce oznacza, że w badaniu wyraźnie zaznaczają się grupy: z jednej strony – badanych czytających różnorodne teksty za pośrednictwem różnych mediów, a z drugiej – respondentów niedeklarujących żadnych praktyk czytelniczych. Te dwie prawidłowości, mówiące o względnej rozłączności środowisk czytelników i nieczytających, skłaniają do pytań o to, czy ta osobność jest głęboka i trwała, jak ją przełamywać, czy wiąże się ona z nierównościami społecznymi.

Badania BN nie pozwalają na udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na te pytania. Poniżej staramy się jednak przedstawić kilka hipotez czy wątpliwości, dotyczących: socjalizacji czytelniczej, biograficznych barier związanych z upowszechnieniem czytelnictwa książek, społecznych różnic związanych z korzystaniem z internetu, związków wszechstronnego zaangażowania w kulturę pisma z zajmowaną pozycją społeczną, roli bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa, a także – konsekwencji spadku czytelnictwa dla literatury cenionej przez krytykę.

Ezopowa maksyma: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” sprawdza się także w przypadku socjalizacji czytelniczej. Łatwo jest „krakać między wronami” i zachęcać do czytania w domu pełnym książek i ich pasjonatów – zdecydowanie trudniej wychować czytelnika w niesprzyjającym czytaniu środowisku społecznym. Nie jest to wprawdzie niemożliwe, choć rzadko zdarza się samoistnie. Przy bliższej analizie okazuje się, że za udaną socjalizacją czytelniczą stoi przede wszystkim determinacja najbliższych członków rodziny. Wyraźnie wyróżniają się oni na tle swego otoczenia tym, że wkładają wiele pracy w zachęcanie swoich dzieci do czytania. W przypadku rodzin o niskim kapitale kulturowym pomaga spłot pomyślnych okoliczności – obecność dobrego nauczyciela, dostępność biblioteki, a zapewne również jednostkowe zdolności i pracowitość. Czytanie książek rzadko bywa w takim wypadku wartością autoteliczną, lecz środkiem do celu, warunkiem dobrych ocen w szkole i zdobycia „porządnego” wykształcenia, „przepustką” do lepszego życia.

BIOGRAFIA CZYTELNICZA

Pozytywna zależność statystyczna pomiędzy czytelnictwem książek w dorosłości a socjalizacją czytelniczą w dzieciństwie oraz wyższymi studiami rodziców i zdobytym wykształceniem sugeruje, że dzieciństwo i młodość to kluczowe okresy dla kształtowania naszych nawyków czytelniczych. Sądzymy, że z istnienia tej prawidłowości płyną dla promujących czytelnictwo dwojakie wnioski. Po pierwsze, ważnym celem takich działań powinno być kształtowanie nawyków czytelniczych dzieci i młodzieży. Po drugie, promocja czytelnictwa winna być zorientowana także na przełamanie biograficznego wzorca, zgodnie z którym o czytelnictwie w dorosłości decyduje przede wszystkim nasza młodość. Jak sprawić, by po książki częściej sięgały osoby, które rzadziej miały z nimi styczność w dzieciństwie i młodości? Jeśli pragniemy, by udział w kulturze książki stał się powszechniejszy, powinniśmy szukać odpowiedzi również na to pytanie.

ZWIĄZEK POMIĘDZY CZYTELNICTWEM I POZYCJĄ SPOŁECZNĄ

Jak rozumieć statystyczny związek pomiędzy zaangażowanym uczestnictwem w kulturze pisma i pozycją społeczną? Czy oznacza on, że czytanie to prosta droga do sukcesu? A może wskazuje, że przynależność do wyższych warstw społecznych zobowiązuje nas do czytania? Związek pomiędzy czytaniem i miejscem w strukturze społecznej, który można zaobserwować w badaniach sondażowych, jest informacją o współwystępowaniu tych cech, a nie przyczynowo-skutkowej zależności pomiędzy nimi. Możliwe jest więc zarówno to, że pozycja społeczna determinuje nawyki czytelnicze, jak i – że zachodzi relacja odwrotna; być może obie prawidłowości występują łącznie.

Nie da się też wykluczyć, że pomiędzy zmiennymi nie ma bezpośredniego związku. Określenie kierunku i charakteru tej zależności wymagałoby badań panelowych. Takich tymczasem nie prowadzimy.

W niniejszym raporcie możemy więc jedynie zwrócić uwagę na interpretacje ryzykowne. Do tej kategorii zaliczylibyśmy przede wszystkim przekonania sprowadzające opisywaną zależność do prostego i ahistorycznego związku: „Im więcej czytasz, tym więcej umiesz, tym lepszą masz pracę, tym lepiej Ci się wiedzie”. W tym przekonaniu tkwi ziarno prawdy: biegłość w zdobywaniu, analizowaniu czy interpretowaniu rozmaitych informacji, której sprzyja regularny trening czytelniczy (w tym kontakt z różnymi mediami), jest ważna w wielu zawodach. W tej uproszczonej wizji związku pomiędzy czytaniem a powodzeniem zawarta jest jednak również obietnica nagrody za kompetencje, której współczesne społeczeństwa często nie są w stanie przyznać.

Wiele badań pokazuje, że dbałość o wysokie kompetencje piśmienne dzieci i młodzieży – kompetencje, które zdobywa się właśnie czytając – jest ważna z perspektywy ich dalszej kariery: sprzyja lepszym wynikom w szkole i, w konsekwencji, lepszym rezultatom na pełnej konkurencji dalszej drodze edukacyjnej. To z kolei oznacza, że dbałość o to, by te kompetencje były wśród młodzieży powszechne, jest ważna z perspektywy równości szans.

Jak jednak zapewnić ich powszechność? W kolejnych raportach podkreślaliśmy, że „centrum” kształtowania nawyków czytelniczych stanowi obecnie dom i środowisko znajomych. Nie każde dziecko obraca się jednak wśród czytelników czy wprawnych użytkowników internetu. Marzenie o powszechnych wysokich kompetencjach piśmennych (w tym: cyfrowych) wymaga więc mocnych i cieszących się zaufaniem instytucji publicznych i obywatelskich – od szkół, przez biblioteki i domy kultury, po stowarzyszenia i fundacje.

Jednocześnie badacze społeczni coraz częściej zadają sobie pytanie o rynkową wartość wysokich kompetencji. Krytycy koncepcji „kapitału kulturowego” zwracają uwagę, że zjawiska bezrobocia (również strukturalnego), ekonomicznej niestabilności czy prekaryzacji dotyczą często osób o wysokich kwalifikacjach, wykonujących prace umysłowe lub będących świeżo po studiach. Prace wymagające szerokiej wiedzy są nierzadko nisko opłacane i, wbrew stereotypowi, nie zawsze wiążą się ze społecznym prestiżem⁵¹. Oznacza to przede wszystkim, że zasada „im więcej umiesz, tym lepszą masz pracę” nie oddaje złożoności współczesnego rynku pracy.

W potocznym języku od czasu do czasu mówi się o „dewaluacji” wykształcenia. Ten termin można również odnieść do szeroko rozumianego uczestnictwa w kulturze

⁵¹ P. Brown, *Cultural Capital and Social Exclusion: Some Observations On Recent Trends in Education, Employment and The Labour Market*, „Work, Employment & Society”, nr 1 (9), 1995, s. 29–51; P. W. Kingston, *The Unfulfilled Promise of Cultural Capital Theory*, „Sociology of Education”, nr 74, 2001, s. 88–99; na podobne problemy interpretacyjne zwracaliśmy również uwagę we wstępie do: O. Dawidowicz-Chymkowska, D. Michalak, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku*, dz. cyt., s. 14–16.

pisma. Musimy jednak pamiętać, że „dewaluacja” nie oznacza, że możemy z czegoś po prostu zrezygnować. Przeciwnie, w społeczeństwach o wysokorozwiniętych sektorach informacji trudno przecenić wagę powszechnej umiejętności ich zdobywania, weryfikacji, interpretacji czy tworzenia – współczesnych kompetencji czytelniczych.

BIBLIOTEKI

Sytuacja bibliotek jest obecnie trudna – z jednej strony ponoszą konsekwencje ogólnego spadku czytelnictwa książek, z drugiej zaś muszą konkurować z powszechną dostępnością internetu oraz obfitością jego zasobów. Dla współczesnych nastolatków osobista wizyta w bibliotece stała się niewspółmiernie „kosztowna”, jeśli chodzi o czas i wysiłek związany z koniecznością dotarcia do biblioteki i pobytu w niej, a jednocześnie mało gratyfikująca, skoro „większość potrzebnych informacji i książek można już znaleźć w Internecie”.

Współcześni „klienci” bibliotek przychodzą do nich głównie po książki, jednakże przyciągnięcie nowych użytkowników oraz odzyskanie tych w międzyczasie utraconych wymagać będzie poszukiwania dodatkowych funkcji (innych niż proste udostępnianie książek i informacji), które biblioteki mogłyby pełnić, a także potrzeb (np. nawiązywania relacji społecznych z ludźmi o podobnych zainteresowaniach), jakie mogłyby zaspokajać. Chcąc przetrwać w zmieniającym się krajobrazie społecznym i instytucjonalnym biblioteki muszą pamiętać o malejącym odsetku czytelników książek i znaleźć płaszczyznę porozumienia z osobami z różnych względów ich nieczytającymi.

UŻYTKOWANIE INTERNETU

Kiedy z internetu korzysta regularnie prawie 2/3 społeczeństwa, możemy zadać pytanie, czy dalsze rozpowszechnianie dostępu i motywacji do korzystania z sieci jest zasadne. Można też jednak zauważyć, że uczestnictwo w praktykach internetowych jest różnie powszechne w różnych grupach.

Najważniejszą zmienną, z którą związane jest korzystanie z sieci, jest ciągle wiek. Wskaźnik regularnego korzystania z internetu zaczyna spadać już w kohorcie 30–39 lat, a znaczący spadek obserwujemy w grupach wiekowych powyżej 40. i powyżej 60. roku życia.

Nasza uwaga zwykle koncentruje się z jednej strony na dzieciach i młodzieży, a z drugiej – na seniorach. Tymczasem znaczący spadek wskaźnika regularnego korzystania z internetu obserwujemy pomiędzy tymi kohortami, u osób w wieku średnim (40–59 lat).

Najważniejszą zmienną, z którą związane jest korzystanie z internetu w tych grupach wiekowych, jest praca zawodowa. Środowisko pracy okazuje się więc ważnym czynnikiem socjalizującym do internetu.

Choć niemal zupełne upowszechnienie korzystania z internetu jest prawdopodobnie kwestią czasu, nie możemy zakładać, że to internet – rozumiany głównie jako WWW, e-mail i garść innych technologii – jest ostatnią nową technologią komunikacyjną, do której ludzie będą musieli się socjalizować. Już teraz szeroko dostępne są usługi internetowe odbiegające od tego, co sieć oferowała kilka lat temu. Obserwujemy rozwój aplikacji mobilnych, inteligentnych domów. Internet nie jest już dostępny tylko przez komputer, ale nawet przez zegarki, których obsługa jest drastycznie odmienna od posługiwania się przeglądarką internetową na stacjonarnym komputerze.

Warto więc mieć świadomość, że działania zmierzające do poprawy sytuacji na rynku pracy – przeciwdziałaniu bezrobociu, podnoszeniu kwalifikacji pracowników i standardów pracy, a także unowocześnianiu gospodarki – mogą mieć kluczowe przełożenie na walkę z technologicznym wykluczeniem. Przynajmniej w pewnym zakresie praktyki kulturowe osób w średnim wieku są funkcją ich sytuacji zawodowej.

Należy też pamiętać, że korzystanie z internetu to nie jeden stały zestaw praktyk, ale raczej lokalne kompozycje mniejszych elementów. Użytkownik użytkownikowi nierówny. Poza wykluczeniem cyfrowym mamy do czynienia z innymi wymiarami społecznego różnicowania związanego ze sposobami korzystania z internetu.

W zależności od położenia w strukturze społeczno-demograficznej, korzystamy z sieci w odmienny sposób. W szczególności osoby lepiej sytuowane częściej zabierają publicznie głos w internecie, a także częściej szukają w nim wiedzy zarówno na potrzeby pracy, jak i życia pozazawodowego.

LITERATURA CENIONA PRZEZ KRYTYKĘ

Wyniki kolejnych sondaży BN pokazują, jak małą popularnością cieszy się współczesna „literatura ambitna”, tj. tytuły nagradzane i najczęściej dyskutowane przez krytykę. Powojenni nobliści, autorzy wyróżniani prestiżowymi nagrodami narodowymi lub nominacjami, stanowią margines wśród autorów wymienianych przez naszych respondentów. W latach 2010–2015 nie więcej niż 1 na 25 badanych (a zatem nie częściej niż 1 na 10 czytelników) wymieniał choćby jednego autora tego formatu. Niskie czytelnictwo literatury najwyżej cenionej przez krytykę dla jednych oznacza kryzys dobrej literatury, a dla innych po prostu mniejsze wpływy środowiska literackiego na upodobania szerokiej publiczności.

ANEKS

TABELA 1. Czytelnictwo książek i podstawowe zmienne społeczno-demograficzne[^]
(dane w proc.)

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2014 do listopada 2015 r., czytał(-a) Pan(-i), w całości lub fragmencie, albo przeglądał(-a) Pan(-i) jakieś książki?		N=	Nie	Tak, 1-2 książki	Tak, 3-6 książek	Tak, 7-11 książek
1		2	3	4	5	6
OGÓŁEM		3049	63	17	11	8
Płeć						
	Mężczyzna	1461	73*	15*	7*	5*
	Kobieta	1588	54*	19*	14*	12*
Wiek						
	15-19 lat	188	50*	24*	13	10*
	20-29 lat	507	55*	21*	12	10*
	30-39 lat	592	60	17	13*	9
	40-49 lat	464	63	17	12	6
	50-59 lat	504	69*	14	9	8
	60 lat i więcej	794	70*	13*	8*	8
Wielkość miejscowości zamieszkania						
	Wieś	1183	69*	17	8*	5*
	Do 20 tys.	407	61	19	11	9
	20-100 tys.	582	63	13*	12	11*
	100-500 tys.	520	62	17	12	9
	500 tys.+	357	49*	19	18*	12*
Wykształcenie						
	Podstawowe lub niepełne podstawowe	300	84*	11*	4*	2*

1	2	3	4	5	6
Gimnazjum	44	75	14	7	2*
Zasadnicze zawodowe	985	80*	12*	5*	2*
Średnie (liceum, technikum)	1020	60*	18	13*	8
Pomaturalne/policealne	69	42*	20	16	20*
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	67	40*	19	19*	19*
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	357	32*	23*	21*	23*
Jeszcze się uczę	207	31*	32*	18*	15*
Grupa społeczno-zawodowa respondenta					
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	56	21	15	8
Kadra zarządzająca	47	64	13	6	15
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	138	23*	25*	23*	28*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	468	50*	21*	16*	12*
Rolnik	82	84*	10	1*	2
Robotnik wykwalifikowany	823	76*	13*	7*	3
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	55	84*	15	0	2
Student/uczeń	207	31*	32*	18*	15*
Emeryt	623	67*	14	9	9
Rencista	142	72*	14	6	8
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	152	59	18	16*	6
Jestem bezrobotny(-a), aktualnie bez pracy	210	76*	11*	6*	6
Wykształcenie matki					
Podstawowe lub niepełne podstawowe	987	73*	13*	6*	6
Zasadnicze zawodowe	930	65	17	10	7
Średnie, pomaturalne/policealne	818	53*	19	15*	12*
Licencjat/studia inżynierskie	36	47*	17	19	8
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	136	31*	28*	24*	18*
Nie wiem/nie dotyczy	142	76*	13	6*	4
Wykształcenie ojca					
Podstawowe lub niepełne podstawowe	926	75*	13*	6*	6
Zasadnicze zawodowe	1157	63	18	11	7
Średnie, pomaturalne/policealne	663	50*	19	16*	13*
Licencjat/studia inżynierskie	31	52	16	19	6

1		2	3	4	5	6
	Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	103	28*	28*	24*	18*
	Nie wiem/nie dotyczy	169	73*	14	8	5
Grupa społeczno-zawodowa matki respondenta						
	Prywatny przedsiębiorca/ działalność gospodarcza	34	50	29*	15	6
	Kadra zarządzająca	22	45	32	14	9
	Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	92	33*	20	21*	25*
	Pracownik umysłowy/ biurowy/administracyjny, urzędnik, pracownik handlu i usług	494	44*	20	19*	15*
	Rolnik	373	69*	17	8*	6
	Robotnik wykwalifikowany	1074	70*	15	9*	6
	Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	218	70*	17	6*	6
	Rencistka	134	63	18	10	9
	Nigdy nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem	367	69*	14	10	7
	Nie wiem, nie dotyczy	241	64	17	10	7
Grupa społeczno-zawodowa ojca respondenta						
	Prywatny przedsiębiorca/ działalność gospodarcza	52	44*	29*	15	10
	Kadra zarządzająca	33	30*	30*	18	18
	Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	90	36*	24*	16	22*
	Pracownik umysłowy/ biurowy/administracyjny, urzędnik, pracownik handlu i usług	309	41*	17	21*	19*
	Rolnik	437	70*	18	6*	5
	Robotnik wykwalifikowany	1502	67*	16	10	7
	Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	247	76*	11*	7*	5
	Rencista	82	65	18	10	7
	Nigdy nie pracował zawodowo	18	72	11	11	6
	Nie wiem, nie dotyczy	279	62	18	10	8
Ocena własnej (swojej rodziny) sytuacji materialnej						
	Powodzi mi się bardzo dobrze	47	66	13	9	11

1	2	3	4	5	6
Powodzi mi się raczej dobrze	595	50*	20*	15*	14*
Powodzi mi się znośnie, średnio	1996	64	17	10	8
Powodzi mi się raczej źle	351	74*	13	8	4
Powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej	60	90*	5*	3	2
Dochód gospodarstwa domowego (miesięczny netto)					
Do 1500 zł	289	73*	12*	10	6
1501–2500 zł	471	70*	13*	8	8
2501–4000 zł	655	64	18	10	7
4001 + zł	397	58*	18	14*	10
Odmowa odpowiedzi	1237	59*	18*	11	10*
Księgozbiory					
Nie ma książek w domu	584	91*	5*	2*	1
Tylko podręczniki i książki dla dzieci	504	76*	15	6*	2
Inne książki	1723	52*	21*	14*	11*
Papierowe i e-booki	238	43*	17	19*	19*
Korzystanie z biblioteki					
Nie korzystał z żadnej biblioteki	2478	72*	16*	8*	4
Korzystał z jakiejś biblioteki (publiczna, szkolna, inna)	540	21*	23*	24*	30*
Korzystał z biblioteki publicznej	411	18*	21*	24*	34*
Częstość korzystania z internetu					
Codziennie lub prawie codziennie	1270	50*	21*	16*	12*
Kilka razy w tygodniu	448	62	19	11	7
Raz w tygodniu	124	65	18	10	6
Kilka razy w miesiącu	123	70	20	4*	5
Raz w miesiącu	26	77	19	4	0
Rzadziej niż raz w miesiącu	41	73	17	2	7
Nie korzystam z internetu, choć mam dostęp	261	77*	12*	6*	5
Nie mam dostępu do internetu	746	79*	10*	6*	5
Nie wiem	10	90	0	0	10*
Oglądanie telewizji					
Nie oglądam telewizji	119	61	13	13	11*
Mniej niż godzinę	339	55*	19	14	11*
Od godziny do dwóch godzin	953	59*	21*	10	9
Od dwóch do trzech godzin	741	63	16	12	8
Od trzech do czterech godzin	377	71*	14	9	6
Powyżej czterech godzin	520	69*	13*	10	8

Źródło: TNS dla BN 2015

- ▲ Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.
 * Zależność istotna na poziomie $p=0,05$.

TABELA 2. Kupowanie książek a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne[^]
(dane w proc.)

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy, tzn. od listopada 2014 do listopada 2015 r., kupił(-a) Pan(-i) jakieś książki inne niż podręczniki szkolne?	N=	Nie, ani ja, ani nikt z moich domowników	Nie, ale książki kupują inni domownicy	Tak, 1 książkę	Tak, 2 książki	Tak, 3–4 książki	Tak, 5–6 książek	Tak, 7–11 książek	Tak, 12 i więcej książek
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Ogółem	3049	63	11	7	6	6	3	1	1
Czytanie książek									
Nie czyta	1925	78*	13*	4*	2*	1*	1*	0*	0*
1–6 książek w ciągu roku	843	43*	9	16*	13*	11*	4*	1	1
7 książek i więcej w ciągu roku	255	20*	7*	7	11*	18*	15*	10	11
Trudno podać liczbę	26	31*	8	8	4	12	4	0	0
Korzystanie z biblioteki									
Nie korzystał z żadnej biblioteki	2478	69*	12	6*	4*	4*	2*	1*	1*
Korzystał z jakiejś biblioteki (publiczna, szkolna, inna)	540	36*	9	13*	14*	13*	6*	3*	3*
Korzystał z biblioteki publicznej	411	35*	8*	12*	14*	15*	7*	3*	4*
Płeć									
Mężczyzna	1461	67*	15*	6*	3*	4*	1*	1	1*
Kobieta	1588	59*	8*	9*	8*	7*	4*	2	2*
Wiek									
15–19 lat	188	64	12	11*	3	5	2	0	1
20–29 lat	507	57*	10	9*	7	8*	4	2	1
30–39 lat	592	55*	11	8	8*	8*	3	1	3*
40–49 lat	464	55*	17*	6	7	7	5*	2	0
50–59 lat	504	67*	13	6	5	3*	2	2	2
60 lat i więcej	794	74*	7*	6	5	3*	2*	1	1
Wielkość miejscowości zamieszkania									
Wieś	1183	68*	10	6	5*	5	2	0*	1*
Do 20 tys.	407	62	11	7	9*	4	2	2	1
20–100 tys.	582	62	12	7	5	6	3	2*	1
100–500 tys.	520	63	12	7	6	6	3	2	1
500 tys.+	357	48*	11	10*	8	10*	4	1	4
Wykształcenie									
Podstawowe lub niepełne podstawowe	300	83*	8	4*	2*	1*	0	0	1
Gimnazjum	44	84*	5	2	5	2	0	0	0

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Zasadnicze zawodowe	985	77*	11	5*	2*	2*	1*	1*	0*
Średnie (liceum, technikum)	1020	58*	13*	8	7*	6	2	1	2
Pomaturalne/ policealne	69	42*	16	7	7	9	10	6	3
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	67	39*	10	12	12	13	4	4	1
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	357	32*	9	12*	13*	15*	10*	3	5
Jeszcze się uczę	207	53*	11	12*	6	8	5	1	1
Grupa społeczno- -zawodowa respondenta									
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	44*	20*	9	9	10	2	2	2
Kadra zarządzająca	47	38*	15	13	13	11	6	2	0
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	138	23*	10	13*	13*	18*	9	7	4
Pracownik umysłowy/ biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	468	48*	12	11*	9*	10*	4*	1	2
Rolnik	82	70	16	5	1	2	2	0	2
Robotnik wykwalifikowany	823	68*	15*	5*	4*	3*	1*	1	0*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	55	80*	11	2	4	0	2	0	2
Student/uczeń	207	53*	11	12*	6	8	5	1	1
Emeryt	623	72*	7*	7	5	3*	2	1	1
Rencista	142	80*	7	4	1*	1*	1	2	1
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	152	61	7	5	13*	6	3	3	3
Jestem bezrobotny(-a), aktualnie bez pracy	210	80*	8	3*	3	3	1	0	1
Wykształcenie									
Podstawowe lub niepełne podstawowe	987	73*	10	5*	5*	3*	2*	1	1
Zasadnicze zawodowe	930	65*	10	8	5	4	2	1	1
Średnie, pomaturalne/ policealne	818	51*	14*	9*	7*	9*	4	2	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Licencjat/studia inżynierskie	36	33*	8	14	11	17	6	0	3
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	136	29*	12	14*	12*	14*	10	1	4
Nie wiem/nie dotyczy	142	78*	9	4	1*	4	1	0	0
Wykształcenie ojca									
Podstawowe lub niepełne podstawowe	926	76*	9*	4*	4*	2*	1*	1	1
Zasadnicze zawodowe	1157	62	12	8	7	5	3	1	1
Średnie, pomaturalne/policealne	663	50*	13	10*	6	10*	4*	2	2
Licencjat/studia inżynierskie	31	32*	10	16	13	16	3	0	0
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	103	27*	14	16*	14*	14*	8	1	6
Nie wiem/nie dotyczy	169	77*	9	4	1*	6	1	0	0
Ocena własnej (swojej rodziny) sytuacji materialnej									
Powodzi mi się dobrze	642	48*	13	10*	8*	9*	6*	2	2*
Powodzi mi się znośnie, średnio	1996	64	12	7	6	5	2*	1	1
Powodzi mi się źle	411	82*	6*	4*	3*	3*	1*	1	0*
Dochód gospodarstwa domowego									
Do 1500 zł	289	82*	3*	6	4	2*	1*	1	0
1501-2500 zł	471	72*	7*	6	5	4	2	1	1
2501-4000 zł	655	62	13	8	4	5	3	1	1
4001+ zł	397	47*	18*	9	10*	8*	4	1	2
Odmowa odpowiedzi	1237	60*	11	7	6	6	3	2*	2

Źródło: TNS dla BN 2015

^ Pominięto odpowiedzi „Trudno podać liczbę”.

* Zależność istotna na poziomie $p=0,05$.

TABELA 3. Źródła czytanych książek a zmienne społeczno-demograficzne[^] (dane w proc.)

Źródło pochodzenia książek wymienianych przez badanych	Liczba osób	Pożyczyły(-a)m od rodziny/znajomych	Kupiły(-a)m, żeby ją przeczytać	Miały(-a)m ją w domu	Wypożyczyły(-a)m z biblioteki publicznej	Dostały(-a)m ją w prezencie	Wypożyczyły(-a)m z biblioteki szkolnej	Legalnie pobrały(-a)m z internetu lub czytały(-a)m w sieci	Wypożyczyły(-a)m z innej biblioteki	Nieformalnie pobrały(-a)m z internetu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Ogółem	1124	34	33	30	17	15	5	2	1	1
Płeć										
Mężczyzna	397	29*	32	34*	9*	15	6	2	1	1
Kobieta	727	36*	33	28*	20*	15	5	2	1	1
Wiek										
15–19 lat	94	32	22*	26	15	13	32	3	0	0
20–29 lat	228	38	41*	21*	11*	18	4	2	2	3
30–39 lat	236	37	37	27	17	14	3	0	1	0
40–49 lat	170	33	34	33	14	10*	2	1	2	0
50–59 lat	156	26*	30	44*	17	13	1*	3	2	1
60 lat i więcej	240	32	26*	32	24*	19*	2*	1	0	0
Wielkość miejscowości zamieszkania										
Wieś	368	38*	28*	28	14	11*	7*	2	0	0
Do 20 tys.	160	38	34	30	18	18	6	1	1	1
20–100 tys.	218	32	28	33	21*	18	4	2	3	0
100–500 tys.	197	27*	27	34	16	14	5	3	2	2
500 tys.+	181	30	52*	26	16	18	2	1	1	1
Wykształcenie										
Podstawowe lub niepełne podstawowe	49	39	22	37	8	10	2	2	0	2
Gimnazjum	11	45	27	18	9	0	9	0	0	0
Zasadnicze zawodowe	193	32	19*	32	14	12	3	2	0	1
Średnie (liceum, technikum)	407	34	32	30	19	15	1*	1	1	0
Pomaturalne/ policealne	40	18*	38	40	30*	15	3	5	3	0
licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	40	45	33	20	15	28*	10	3	3	0
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	241	32	48*	33	17	16	2*	1	2	0
Jeszcze się uczyć	143	35	29	21*	13	17	24*	3	2	3
Grupa społeczno- -zawodowa respondenta										
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	45	29	38	31	11	20	0	2	0	0

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Kadra zarządzająca	17	47	65*	24	0	24	0	6	0	0
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	106	29	47*	31	15	20	4	2	0	1
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	235	34	40*	30	19	14	4	1	3	0
Rolnik	13	31	23	46	0	8	0	0	0	0
Robotnik wykwalifikowany	197	36	27	30	14	11	3	1	1	1
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	9	33	44	11	11	11	0	0	0	0
Student/uczeń	143	35	29	21*	13	17	24*	3	2	3
Emeryt	207	31	27*	32	25*	20*	2*	1	1	0
Rencista	40	28	20	43	15	5	0	5	3	5
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	62	39	31	31	15	10	3	0	2	0
Jestem bezrobotny(-a), aktualnie bez pracy	50	38	24	34	18	8	0	2	2	0
Wykształcenie matki										
Podstawowe lub niepełne podstawowe	265	30	25*	34	23*	15	4	1	2	1
Zasadnicze zawodowe	326	37	27*	30	16	13	7	2	0	0
Średnie, pomaturalne/policealne	386	36	37*	26*	15	16	5	2	3*	1
Licencjat/studia inżynierskie	19	21	32	32	16	21	0	0	0	5
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	94	24*	56*	33	13	16	2	2	0	1
Nie wiem/nie dotyczy	34	29	29	38	6	18	3	0	0	0
Wykształcenie ojca										
Podstawowe lub niepełne podstawowe	233	29	26*	33	24*	15	3	0	2	0
Zasadnicze zawodowe	427	38*	29*	30	16	15	7	2	1	1
Średnie, pomaturalne/policealne	329	36	38*	25*	15	16	5	2	2	0
Licencjat/studia inżynierskie	15	40	40	20	13	33	0	0	7	13
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	74	18*	57*	36	11	12	3	3	0	0

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Nie wiem/nie dotyczy	46	26	22	46*	11	15	7	0	2	0
Ocena własnej (swojej rodziny) sytuacji materialnej										
Powodzi mi się dobrze	314	29*	44*	30	17	13	4	1	1	0
Powodzi mi się znośnie, średnio	714	36	30*	30	17	16	5	2	1	1
Powodzi mi się źle	96	34	18*	34	15	15	5	1	1	1
Dochód gospodarstwa domowego (miesięczny netto)										
Do 1500 zł	78	37	22*	36	18	14	1	3	1	3
1501-2500 zł	141	33	28	32	23*	13	6	1	1	1
2501-4000 zł	234	36	35	27	14	12	3	0	2	0
4001+ zł	168	33	43*	29	13	21*	2	2	2	1
Odmowa odpowiedzi	503	32	31	30	17	15	7*	2	1	1
Kupowanie książek										
Nie kupuje	420	40*	8*	31	18	10*	7*	1	1	1
Kupuje ktoś inny	99	43*	5*	38	11	17	8	1	3	0
Kupił co najmniej 1 książkę	577	28*	55*	28	17	18*	3*	2	1	1
Trudno podać liczbę	28	21	25	32	0	21	7	0	4	0
Księgozbiory										
Nie ma książek w domu	50	32	10*	24	8	14	4	2	0	2
Tylko podręczniki i książki dla dzieci	120	35	23*	24	8*	8*	11*	0	1	1
Inne książki	819	35*	35*	30	18	17*	5	1	1	1
Papierowe i e-booki	135	22*	38	40*	20	11	4	5	3	1
Korzystanie z biblioteki										
Nie korzystał z żadnej biblioteki	690	37*	33	34*	1*	14	1*	1	0*	0
Korzystał z jakiejś biblioteki (publiczna, szkolna, inna)	428	28*	31	24*	41*	16	12*	2	3*	1
Korzystał z biblioteki publicznej	335	29*	32	23*	52*	17	8*	2	2	1

Źródło: TNS dla BN 2015

* Zależność istotna na poziomie $p=0,05$.

^ Pominęto odpowiedzi „Inne” i „Trudno powiedzieć”.

TABELA 4. Korzystanie z bibliotek a zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

	Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy odwiedził(-a) Pan(-i) osobiście i/lub skorzystał(-a) na miejscu z jakiejś biblioteki				Wymienił bibliotekę publiczną wśród źródeł książek			
	N=	Korzystał z biblioteki publicznej	Korzystał z bibliotek (publiczne, szkolne, inne)	Korzystanie z bibliotek łącznie – odchylenie od średniej dla całej próby	N=	Książka z biblioteki publicznej	Książka z jakiegokolwiek biblioteki (publiczne, szkolne, inne)	Książka z biblioteki (łącznie) odchylenie od średniej dla całej próby
1	2	3	4	5	6	7	8	9
OGÓŁEM	3049	13	18		1124	17	23	
Czytanie tekstu dłuższego niż 3 strony								
Tak	1390	23*	29*	11	866	19*	26	3
Nie	1617	6*	8*	-10	247	9*	15	-8
Regularność czytania prasy papierowej								
Często	718	21*	26*	8	374	19	24	1
Nieco rzadziej, ale regularnie	1026	19*	23*	5	512	17	24	1
Od czasu do czasu	792	22*	28*	10	432	20*	26	3
Wcale	1282	6*	9*	-9	250	10*	17	-6
Regularność czytania wiadomości w internecie								
Często	601	22*	29*	11	352	15	22	-1
Nieco rzadziej, ale regularnie	420	20*	28*	10	240	18	27	4
Od czasu do czasu	315	19*	29*	11	159	15	26	3
Wcale	1955	10*	13*	-5	531	18	23	0
Czytanie prasy społeczno-politycznej (bez względu na nośnik)								
Wymienił co najmniej jeden tytuł	1287	18	24*	6	674	17	23	0
Nie wymienił żadnego z listy	744	16	20*	2	295	20	28	5

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Czytanie książek								
1–6 książek w ciągu roku	843	22*	30*	12	843	11*	16	-7
7 książek i więcej w ciągu roku	255	55*	63*	45	255	36*	45	22
Kupowanie książek								
Nie kupuje	1916	8*	10*	-8	420	18	27	4
Kupuje ktoś inny	340	9*	15	-3	99	11	22	-1
Kupił co naj- mniej 1 książkę	737	31*	38*	20	577	17	21	-2
Księgozbiory								
Nie ma księ- żek w domu	584	4*	6*	-12	50	8	12	-11
Tylko podręczniki i książki dla dzieci	504	9*	15	-3	120	8*	19	-4
Inne książki	1723	17*	21*	3	819	18	24	1
Papierowe i e-booki	238	22*	29*	11	135	20	27	4
Płeć								
Mężczyzna	1461	8*	11*	-7	397	9*	16	-7
Kobieta	1588	19*	23*	5	727	20*	27	4
Wiek								
15–19 lat	188	22*	44*	26	94	15	47	24
20–29 lat	507	16	24*	6	228	11*	18	-5
30–39 lat	592	15	17	-1	236	17	21	-2
40–49 lat	464	13	16	-2	170	14	18	-5
50–59 lat	504	10*	12*	-6	156	17	21	-2
60 lat i więcej	794	11*	13*	-5	240	24*	26	3
Wielkość miejscowości zamieszkania								
Wieś	1183	11*	15*	-3	368	14	21	-2
Do 20 tys.	407	15	18	0	160	18	26	3
20–100 tys.	582	15	20	2	218	21*	28	5
100–500 tys.	520	13	18	0	197	16	22	-1
500 tys.+	357	18*	22*	4	181	16	19	-4
Wykształcenie								
Podstawowe lub niepełne podstawowe	300	4*	5*	-13	49	8	10	-13

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Gimnazjum	44	11	20	2	11	9	18	-5
Zasadnicze zawodowe	985	6*	7*	-11	193	14	17	-6
Średnie (liceum, technikum)	1020	15	17	-1	407	19	21	-2
Pomaturalne/policealne	69	25*	28*	10	40	30*	35	12
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	67	22*	30*	12	40	15	28	5
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	357	25*	31*	13	241	17	22	-1
Jeszcze się uczyć	207	30*	58*	40	143	13	38	15
Grupa społeczno-zawodowa respondenta								
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	13	17	-1	45	11	11	-12
Kadra zarządzająca	47	13	17	-1	17	0	0	-23
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	138	26*	36*	18	106	15	19	-4
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	468	20*	23*	5	235	19	25	2
Rolnik	82	6*	6*	-12	13	0	0	-23
Robotnik wykwalifikowany	823	7*	10*	-8	197	14	17	-6
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	55	9	11	-7	9	11	11	-12

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Student/ uczeń	207	30*	58*	40	143	13	38	15
Emeryt	623	12	13*	-5	207	25*	28	5
Rencista	142	11	11*	-7	40	15	18	-6
Zajmuję się prowadze- niem go- spodarstwa domowego	152	14	18	0	62	15	19	-4
Jestem bez- robotny(-a), aktualnie bez pracy	210	10	10*	-8	50	18	20	-3
Wykształcenie matki								
Podstawowe lub niepełne podstawowe	987	10*	12*	-6	265	23*	28	5
Zasadnicze zawodowe	930	12	15*	-3	326	16	23	0
Średnie, pomatural- ne/police- alne	818	17*	25*	7	386	15	23	0
Licencjat/ studia inżynierskie	36	25	31*	13	19	16	16	-7
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia pody- plomowe	136	29*	41*	23	94	13	15	-8
Nie wiem/nie dotyczy	142	5*	7*	-11	34	6	9	-14
Stan cywilny								
Kawaler/ panna	752	16*	27*	9	318	13*	27	4
Żonaty/za- mężna/zwią- zek partner- ski	1740	12*	15*	-3	619	16	19	-4
Rozwiedzio- ny(-a)/ w separacji	243	15	16	-2	85	24	26	3
Wdowiec/ wdowa	314	13	15	-3	102	28*	31	8
Obecność dzieci (do lat 15) w gospo- darstwie domowym								
Nie ma	2223	12*	16*	-2	781	16	23	0
Jedno dziecko	486	19*	24*	6	210	20	25	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Dwoje dzieci	274	16	18	0	114	14	20	-3
Troje dzieci lub więcej	66	15	18	0	19	21	32	9
Częstość korzystania z internetu								
Codziennie lub prawie codziennie	1270	18*	26*	8	640	15	24	1
Kilka razy w tygodniu	448	14	16	-2	169	17	21	-2
Raz w tygodniu	124	19	21	3	44	25	30	7
Kilka razy w miesiącu	123	11	15	-3	37	14	19	-4
Raz w miesiącu	26	15	19	1	6	17	17	-6
Rzadziej niż raz w miesiącu	41	12	12	-6	11	9	9	-14
Nie korzystam z internetu, choć mam dostęp	261	7*	8*	-10	61	16	21	-2
Nie mam dostępu do internetu	746	7*	8*	-10	155	20	23	0
Oglądanie telewizji								
Nie oglądam telewizji	119	15	24	6	46	15	17	-6
Mniej niż godzinę	339	24*	30*	12	151	24*	32	9
Od godziny do dwóch godzin	953	16*	20*	2	386	15	22	-1
Od dwóch do trzech godzin	741	11*	16	-2	272	16	21	-2
Od trzech do czterech godzin	377	9*	11*	-7	109	15	20	-3
Powyżej czterech godzin	520	8*	11*	-7	160	17	23	-1
Zainteresowanie polityką								
Polityką zupełnie się nie interesuję	892	13	18	0	278	13	23	0

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Polityka mniej raczej nie interesu- je, zwracam uwagę tylko na niektóre, wyjątkowo ważne wy- darzenia	1220	12	17	-1	431	17	23	0
Raczej się interesu- ję polityką, staram się, żeby być mniej więcej zorientowa- nym(-a) co się w kra- ju dzieje	803	16*	18	0	350	18	23	0
Bardzo się interesu- ję polityką, regularnie staram się śledzić wszystko, co się dzieje w życiu poli- tycznym	134	17	22	4	65	20	22	-1
Ocena własnej (swojej rodzi- ny) sytuacji materialnej								
Powodzi mi się dobrze	642	19*	24*	6	314	17	23	0
Powodzi mi się znośnie, średnio	1996	13	17	-1	714	17	24	1
Powodzi mi się źle	411	7*	10*	-8	96	15	21	-2

Źródło: TNS dla BN 2015

* Zależność istotna na poziomie $p=0,05$.

TABELA 5. Praktyki internetowe a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne
(tabela prezentuje odsetki twierdzących odpowiedzi na pytania A–M, których pełne brzmienie przytaczamy w tabeli 5a)

	N=	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Ogółem	2042	24	23	52	60	61	53	17	32	15	51	26	19	20
Płeć														
Mężczyzna	961	24	22	49*	58*	56*	54	15*	36*	16	55*	28*	19	19
Kobieta	1081	25	25	54*	63*	66*	52	18*	29*	14	47*	24*	19	21
Wiek														
15–19 lat	184	34*	31*	62*	83*	54*	66*	26*	49*	21*	67*	35*	34*	30*
20–29 lat	492	35*	33*	59*	77*	68*	61*	19	45*	19*	65*	34*	26*	27*
30–39 lat	538	25	26	52	67*	62	51	17	36*	17	54	28	19	23*
40–49 lat	348	16*	17*	45*	46*	62	53	12*	20*	9*	39*	19*	11*	14*
50–59 lat	261	16*	13*	44*	43*	56	46*	14	18*	11	39*	16*	10*	10*
60 lat i więcej	219	12*	14*	48	30*	56	37*	11*	15*	11	29*	15*	12*	9*
Wielkość miejscowości zamieszkania														
Wieś	731	22	21*	48*	59	61	53	14*	32	15	52	24	16*	18
Do 20 tys.	281	25	23	51	59	64	51	17	30	13	50	22	16	19
20–100 tys.	387	18*	19*	52	59	59	50	12*	25*	9*	49	22*	13*	13*
100–500 tys.	363	31*	33*	55	66*	59	54	21*	38*	19*	52	27	27*	26*
500 tys.+	280	30*	26	58*	58	65	59*	23*	38*	20*	50	37*	27*	28*
Wykształcenie														
Podstawowe lub niepełne podstawowe	300	10*	19	30*	62	52	37*	11	25	8	48	17	13	16
Gimnazjum	44	23	43*	43	71	60	51	9	43	14	66	57*	26	29
Zasadnicze zawodowe	985	14*	15*	35*	50*	52*	37*	8*	24*	12	43*	20*	13*	11*
Średnie (liceum, technikum)	1020	22	20*	51	58	63	48*	15	29*	15	47*	24	18	18*
Pomaturalne/policealne	69	34	36*	64*	49	69	66*	29*	36	17	51	39*	24	36*
Licencjat/studia inżynierskie (I stopnia)	67	47*	31	72*	86*	78*	70*	20	44*	17	66*	33	33*	39*
Wyższe magisterskie, studia podyplomowe, doktorat	357	30*	32*	65*	59	69*	69*	23*	32	14	54	28	21	23
Jeszcze się uczę	207	42*	34*	71*	86*	59	78*	29*	55*	23*	69*	32*	33*	32*
Znajomość języków obcych														
Nie	2103	16*	17*	45*	56*	58*	45*	10*	25*	10*	45*	20*	13*	14*
Tak, jeden	773	35*	34*	63*	68*	68*	66*	25*	42*	19*	60*	31*	27*	28*
Tak, dwa lub więcej	173	45*	32*	59	58	61	62*	34*	44*	37*	58	44*	36*	34*

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Grupa społeczno-zawodowa respondenta														
Prywatny przedsiębiorca, działalność gospodarcza	102	27	23	62*	66	68	70*	20	33	20	54	30	20	24
Kadra zarządzająca	47	26	32	43	57	55	77*	21	40	21	38	34	21	23
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	138	40*	39*	76*	66	73*	73*	31*	44*	22*	61*	33*	27*	30*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracji, urzędnik, pracownik handlu i usług	468	28*	25	58*	62	68*	60*	20	31	15	52	27	21	23
Rolnik	82	10*	10*	37*	31*	69	57	6*	10*	6	24*	12*	6*	8*
Robotnik wykwalifikowany	823	20*	19*	43*	58	55*	45*	12*	32	14	50	25	16*	14*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	55	21	36	46	64	64	39	14	43	14	64	36	21	39*
Student/uczeń	207	42*	34*	71*	86*	59	78*	29*	55*	23*	69*	32*	33*	32*
Emeryt	623	11*	13*	45	29*	55	23*	10*	10*	7*	29*	13*	7*	9*
Rencista	142	10*	13	35*	31*	58	38*	8	10*	10	38	13*	10	15
Zajmuję się prowadzeniem gospodarstwa domowego	152	14*	20	43*	67	60	40*	8*	23*	8*	49	22	22	21
Jestem bezrobotny(-a), aktualnie bez pracy	210	23	23	43	68	61	40*	13	33	13	50	24	14	17
Wykształcenie matki														
Podstawowe lub niepełne podstawowe	987	12*	13*	44*	46*	59	38*	10*	16*	7*	41*	17*	10*	12*
Zasadnicze zawodowe	930	21*	22	45*	60	59	50*	12*	30	13	48	22*	16*	16*
Średnie, pomaturalne/policealne	818	29*	27*	59*	66*	62	60*	21*	37*	19*	55*	30*	23*	25*
Licencjat/studia inżynierskie	36	43*	37	49	69	69	54	31*	66*	26	63	54*	40*	26
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	136	49*	38*	78*	73*	74*	80*	31*	51*	24*	66*	43*	36*	37*
Nie wiem/nie dotyczy	142	19	21	41	54	60	43	10	30	14	50	21	18	16

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Wykształcenie ojca														
Podstawowe lub niepełne podstawowe	926	13*	12*	40*	46*	56*	36*	9*	17*	6*	39*	15*	9*	11*
Zasadnicze zawodowe	1157	22	22	47*	63	62	52	14*	32	12*	52	23*	18	19
Średnie, pomaturalne/policealne	663	30*	30*	62*	64*	61	60*	22*	36*	20*	52	32*	24*	23
Licencjat/studia inżynierskie	31	40*	40*	57	67	57	67	27	63*	47	73*	43*	30	27
Wyższe magisterskie, doktorat lub studia podyplomowe	103	43*	36*	78*	68	75*	75*	29*	46*	25*	65*	44*	35*	40*
Nie wiem/nie dotyczy	169	22	19	44	55	60	46	15	37	18	54	21	19	18
Grupa społeczno-zawodowa matki respondenta														
Prywatny przedsiębiorca/działalność gospodarcza	34	38	47*	69	81*	78*	69	28	53*	38	59	41	31	41*
Kadra zarządzająca	22	47	47	68	68	58	68	42	47	21	53	53	47	32
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	92	43*	36*	76*	59	66	77*	31*	48*	28*	60	40*	26	29*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracyjny, urzędnik, pracownik handlu i usług	494	36*	29*	63*	67*	67*	66*	23*	39*	17	58*	35*	27*	29*
Rolnik	373	14*	18	46	50*	65	54	10*	21*	8*	42*	15*	10*	11*
Robotnik wykwalifikowany	1074	20*	20*	46*	60	56*	46*	14*	31	16	48*	22*	17*	16*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	218	15*	19	41*	57	61	42*	12	31	14	47	24	14	14
Rencistka	134	19	26	49	58	63	55	17	27	11	56	23	27*	24
Nigdy nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem	367	15*	18	49	58	59	43*	8*	17*	7*	41*	19*	9*	11*
Nie wiem, nie dotyczy	241	28	22	52	56	62	47	14	36	13	55	27	20	24
Grupa społeczno-zawodowa ojca respondenta														

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Prywatny przedsiębiorca/działalność gospodarcza	52	33	41*	69*	84*	78*	76*	31*	39	25*	63	41*	29	31*
Kadra zarządzająca	33	39	36	68	50	57	68	18	50*	21	68	32	25	36*
Specjalista, samodzielny pracownik o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem, wolny zawód	90	46*	37*	77*	60	68	68*	31*	49*	31*	57	48*	32*	36*
Pracownik umysłowy/biurowy/administracyjny, urzędnik, pracownik handlu i usług	309	35*	28*	63*	64	65	65*	23*	34	18	54	33*	27*	29*
Rolnik	437	14*	18*	47	53*	67	59	11*	20*	7*	44*	16*	10*	13*
Robotnik wykwalifikowany	1502	21*	21*	48*	60	58*	48*	14*	32	14	50	23*	16*	16*
Robotnik niewykwalifikowany lub rolny	247	13*	15*	31*	53	56	33*	9*	26	12	40*	18*	11*	9*
Rencista	82	16	17	48	55	64	57	22	21	12	52	28	24	22
Nigdy nie pracował zawodowo	18	55	55	55	64	73	55	45	36	27	64	55	55	36
Nie wiem, nie dotyczy	279	31*	29	56	63	63	53	17	41*	17	57	32	26*	28*
Ocena własnej (swojej rodziny) sytuacji materialnej														
Powodzi mi się dobrze	642	30*	31*	62*	61	62	62*	22*	36*	17	52	31*	25*	27*
Powodzi mi się znośnie, średnio	1996	23*	21*	49*	60	62	51*	15*	31	14	51	24*	17*	18*
Powodzi mi się źle	411	16*	16*	38*	63	54	38*	9*	29	13	47	22	14	11*
Dochód gospodarstwa domowego (miesięczny netto)														
Do 1500 zł	289	24	24	37*	59	54	43	23	38	11	43	35*	22	22
1501-2500 zł	471	24	24	45*	55	61	45*	17	33	16	51	24	23	22
2501-4000 zł	655	20*	19*	47*	58	59	45*	15	30	14	49	21*	16	13*
4001+ zł	397	26	27	59*	60	65	65*	20*	36	19*	56*	30*	20	23
Odmowa odpowiedzi	1237	26	24	55*	63*	62	56*	15	31	14	50	26	19	22

Źródło: TNS dla BN 2015

* Zależność istotna na poziomie $p=0,05$.

TABELA 5A. Brzmienie pytań oznaczonych w tabeli 5 literami A–M

A	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) brać udział w dyskusji w internecie (na forum, portalu społecznościowym/czacie) albo zamieścić swój komentarz pod wpisem lub artykułem?
B	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) czytać wpis na blogu?
C	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) korzystać z internetowej encyklopedii (np. Wikipedii)?
D	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) odwiedzić portal społecznościowy (np. Facebook, Twitter, Nasza klasa, Instagram, Snapchat)?
E	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) poszukiwać w internecie praktycznych porad i wskazówek (np. przepisów kulinarnych, porad remontowych, wskazówek podróźniczych itp.)?
F	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) poszukiwać w internecie informacji związanych z Pana(-i) pracą lub nauką?
G	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) czytać w internecie utwory literackie (np. wiersze, opowiadania, lektury szkolne)?
H	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) ściągać bezpłatne treści (np. książki, muzykę, filmy)?
I	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) ściągać treści za opłatą (np. książki, muzykę, filmy)?
J	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) oglądać w internecie filmiki (krótkie klipy wideo)?
K	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) oglądać w internecie filmy lub seriale albo słuchać muzyki w serwisach streamingowych i za opłatą?
L	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) umieszczać coś w internecie (np. pisać bloga, udostępniać własne filmiki, zdjęcia, utwory literackie i artystyczne)?
M	Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu(-i) udostępniać innym treści znalezione w internecie (np. artykuły, wpisy na blogach)?

WYKRES 1.1. Poziom czytelnictwa w Polsce w latach 1994–2015: odsetki czytelników i czytelników intensywnych (dane w proc.)

Wykres 1.2. Odsetki czytelników książek w zależności od podstawowych zmiennych demograficznych w latach 2000 i 2015 (dane w proc.)

Wykres 1.3. Odsetki odpowiedzi na pytanie zadawane nieczytającym książek: „Czy kiedykolwiek czytał(-a) Pan(-i) książki?” (dane w proc.)

Wykres 1.4. Odsetki Amerykanów powyżej 18. roku życia, deklarujących lekturę co najmniej jednej książki w celach innych niż edukacyjne czy zawodowe w ciągu ostatnich 12 miesięcy – wyniki z lat 1992–2012 przedstawione w podziale na grupy wiekowe (dane w proc.)

Wykres 1.5. Czytelnicy codzienni i osoby nieczytające w badaniach Stiftung Lesen w latach 1992–2008 (dane w proc.)

Wykres 1.6. Odsetki nieczytających książek i czytelników intensywnych w grupach respondentów wyróżnionych ze względu na odpowiedź na pytanie o to, ile godzin dziennie oglądają telewizję (dane w proc.)

Wykres 1.7. Czytelnictwo książek wśród codziennych użytkowników internetu w porównaniu do całej populacji (dane w proc.)

Wykres 2.1. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma wśród badanych zgadzających się z podanymi twierdzeniami (dane podano w punktach procentowych)

Wykres 2.2. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma wśród respondentów charakteryzujących większość swoich znajomych lub członków rodziny w sposób podany w tabeli (dane podano w punktach procentowych)

Wykres 3.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole czytał(-a) Pan(-i) lektury szkolne lub inne książki wymagane przez nauczycieli?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole czytał(-a) Pan(-i) nieobowiązkowe książki dla własnej przyjemności?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole korzystał(-a) Pan(-i) kiedykolwiek z biblioteki – szkolnej lub publicznej?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.4. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(-a) Pan(-i) jeszcze dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie zachęcali Pana(-i) do samodzielnego czytania książek?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.5. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w okresie, kiedy był(-a) Pan(-i) dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie czytali Panu(-i) książki na głos?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.6. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole rodzice lub inni domownicy/opiekunowie zwracali uwagę na oceny i wyniki, jakie osiągał(-a) Pan(-i) w nauce?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.7. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole i wcześniej, kiedy był(-a) Pan(-i) jeszcze dzieckiem, rodzice lub inni domownicy/opiekunowie kupowali Panu(-i) książki do czytania (inne niż tylko podręczniki i książki potrzebne do szkoły)?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.8. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole chodził(-a) Pan(-i) na dodatkowe zajęcia pozaszkolne (nauka języków, nauka gry na instrumencie, plastyka, zajęcia sportowe itp.) opłacane przez Pana(-i) rodziców/opiekunów?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 3.9. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy w trakcie nauki w szkole któryś z Pana(-i) nauczycieli potrafił zachęcić Pana(-i) do czytania książek i utworów literackich?” – z uwzględnieniem międzypokoleniowego awansu edukacyjnego

Wykres 4.1. Źródło pochodzenia przeczytanych książek w latach 2012–2015 – wskazania czytelników książek (dane w proc., n=1124)

Wykres 4.2. Zakupy książkowe (bez podręczników szkolnych) w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014–2015 (dane w proc.)

Wykres 4.3. Struktura domowych księgozbiorów w latach 2014–2015 (dane w proc.)

Wykres 4.4. Orientacyjna liczba tradycyjnych, papierowych książek (innych niż podręczniki szkolne i ilustrowane książeczki dla dzieci) w księgozbiorach domowych w latach 2012–2015 (dane w proc.)

Wykres 4.5. Korzystanie z biblioteki w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014–2015 (dane w proc.)

Wykres 4.6. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki osób deklarujących korzystanie z biblioteki w ciągu roku (N=3049) oraz wymieniających książkę z biblioteki wśród lektur przeczytanych w ciągu roku (n=1124) – w wybranych podkategoriach. Dane podano w punktach procentowych

Wykres 4.7. Główne źródła rekomendacji lekturowych – odpowiedzi na pytanie „Skąd czerpie Pan(-i) informację o książkach, które warto przeczytać?” (dane w proc.)

Wykres 5.1. Regularni użytkownicy internetu w kohortach wiekowych (N=3049, dane w proc.)

Wykres 5.2. Angażowanie się w praktyki internetowe a subiektywna ocena sytuacji materialnej (n=1842, dane w proc.)

Wykres 5.3. Czytelnictwo blogów wśród regularnych użytkowników internetu w poszczególnych kohortach wiekowych (n=1842, dane w proc.)

Wykres 5.4. Czytelnictwo blogów wśród regularnych użytkowników internetu a wielkość miejscowości zamieszkania (n=1842, dane w proc.)

Wykres 5.5. Tematyka czytanych blogów według popularności wśród czytelników blogów (n=479, dane w proc.)

Wykres 7.1. „Czy książka to dobry prezent dla...” – twierdzące odpowiedzi badanych w grupach wyróżnionych ze względu na czytelnictwo książek (dane w proc.)

Wykres 7.2. Średnia wartość wskaźnika uczestnictwa w kulturze książki w zależności od poziomu czytelnictwa (dane w proc.)

Tabela W.1. Czytanie tekstu dłuższego niż 3 strony maszynopisu w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie w latach 2014–2015 (dane w proc.)

Tabela W.2. Czytanie książek w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (dane w proc.)

Tabela W.3. Zakupy książkowe (bez podręczników szkolnych) w ciągu roku poprzedzającego badanie w latach 2014–2015 (dane w proc.)

Tabela 1.1. Czytelnictwo książek w Finlandii w latach 1979–2009, na podstawie badań dziennikowych spędzania czasu wolnego

Tabela 1.2. Czytelnictwo książek, korzystanie z bibliotek i zakupy książkowe wśród Czechów w wieku co najmniej 15 lat, w latach 2007–2013

Tabela 2.1. Odpowiedzi na pytania o cztery rodzaje praktyk czytelniczych w latach 2012–2015 (dane w proc.)

Tabela 2.2. Standaryzowane (do odsetka w populacji) odsetki omniczytelników i osób na marginesach kultury pisma w różnych grupach społeczno-demograficznych (dane podano w punktach procentowych)

Tabela 3.1. Średnie wartości indeksu socjalizacji czytelniczej w wybranych podgrupach

Tabela 3.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o liczbę książek przeczytanych w ciągu minionego roku z uwzględnieniem poziomu wykształcenia matki i dziecka

Tabela 4.1. Najważniejszy powód niekorzystania z bibliotek publicznych – odpowiedzi na pytanie „Który powód najbardziej zniechęca Pana(-ią) do odwiedzania bibliotek publicznych?” (dane w proc.)

Tabela 4.2. Najważniejszy powód niekorzystania z bibliotek publicznych – odpowiedzi na pytanie „Który powód najbardziej zachęca Pana(-ią) do odwiedzania bibliotek publicznych?” (dane w proc.)

Tabela 5.1. Angażowanie się w praktyki internetowe wśród regularnych użytkowników internetu (dane w proc.)

Tabela 5.2. Funkcje czytania blogów (dane w proc.)

Tabela 6.1. Autorzy wymieniani przez badanych najczęściej w odpowiedzi na pytanie o książki czytane w ciągu ostatniego roku, dane z lat 2014 i 2015

Tabela 6.2. Autorzy wymieniani przez badanych najczęściej w odpowiedzi na pytanie o książki czytane w ciągu ostatniego roku, dane z roku 2015 dla wszystkich czytelników oraz tych, którzy zadeklarowali lekturę co najmniej 7 książek w badanym okresie

Tabela 7.1. Pytania o uczestnictwo w kulturze książki w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (dane w proc.)

Tabela 7.2. Typy uczestników kultury pisma

Tabela 7.3. Standaryzowane (do średniej w podpopulacjach odpowiednio: czytelników i nieczytających) odsetki respondentów charakteryzujących swoje środowisko za pomocą przytoczonych stwierdzeń wśród czytelników i nieczytających (różnice podano w punktach procentowych)

Tabela 1. Czytelnictwo książek i podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

Tabela 2. Kupowanie książek a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

Tabela 3. Źródła czytanych książek a zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

Tabela 4. Korzystanie z bibliotek a zmienne społeczno-demograficzne (dane w proc.)

Tabela 5. Praktyki internetowe a podstawowe zmienne społeczno-demograficzne (tabela prezentuje odsetki twierdzących odpowiedzi na pytania A–M, których pełne brzmienie przytaczamy w tabeli 5a)

Tabela 5a. Brzmienie pytań oznaczonych w tabeli 5 literami A–M

Raport: Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku: wstępne wyniki

Autorzy: Dominika Michalak, Izabela Koryś, Jarosław Kopeć

Pracownia Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej

Kontakt: [zaczyt@bn.org.pl](mailto: zaczyt@bn.org.pl)

Projekt graficzny: Waldemar Koralewski, Ela Dajksler | Portlab

www.portlab.pl

Redakcja: Agnieszka Konopka

Skład: Andrzej Dybowski

Copyright © Biblioteka Narodowa, Warszawa 2016

ISBN 978-83-7009-645-8

Biblioteka Narodowa

al. Niepodległości 213

02-086 Warszawa

www.bn.org.pl